

# List do Kolosan

Przekład z greki · tekst bazowy SBLGNT · 95 wersetów · 134 przypisy · 276 udokumentowanych decyzji

## O KSIĘDZE — ZAMYŚL AUTORA I FILOZOFIA CZYTANIA

### Zamysł autora — jak go rozumiemy

W dolinie, w której leżały Kolosy, ziemia pękała: pisarze starożytni wskazywali tę okolicę jako główne miejsce trzęsień, a samą Laodyceę nawiedziły one w niespełna cztery stulecia co najmniej cztery razy. Do ludzi, którzy mieszkali tam, gdzie grunt potrafi się osunąć, przychodzi zdanie: „wszystko w Nim trzyma się razem” (1:17).

Zamysł, jaki w tym liście widzimy, jest właśnie taki: pokazać, że w Chrystusie niczego nie brakuje — i że tym, którzy są w Nim, także niczego nie brakuje. Dlatego zanim padnie jakiekolwiek wezwanie, list pokazuje Chrystusa w najszerszym możliwym kadrze. On jest „obrazem Boga niewidzialnego” (1:15) i Tym, przez którego Bóg postanowił „pojednać wszystko ze sobą, zaprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (1:20). W Nim „zamieszkała cała pełnia” (1:19) — a zaraz potem to samo słowo pada o Kolosanach: „jesteście w Nim dopełnieni” (2:10). To jest droga, jaką ten list pokonuje: od tego, kim jest Chrystus, do tego, kim wobec Niego są ci, do których pisze.

Przeciw czemu to jest powiedziane, list mówi sam, własnymi słowami — a my ich nie zastępujemy swoimi: przeciw „ludzkiej tradycji” i „żywiolom świata” (2:8), przeciw sądzeniu „co do pokarmu albo co do napoju, albo co do święta, nowiu albo szabatów” (2:16), przeciw regule „Nie chwytaj ani nie kosztuj, ani nie dotykaj” (2:21) — bo takie rzeczy „mają wprawdzie opinię mądrości” (2:23), a nie dają nic. Odpowiedź nie brzmi „starajcie się bardziej”. Brzmi: umarliście i zostaliście wzbudzeni razem z Nim (2:12).

### Jak tę księgę czytamy

Po pierwsze: to, co w tym liście ukryte, nie jest schowane przed czytelnikiem. Trzy razy coś jest w nim ukryte — i za każdym razem ukrycie nie okazuje się końcem. Tajemnica była ukryta „od wieków i od pokoleń — teraz zaś została ona objawiona” (1:26). Skarby mądrości i wiedzy „są ukryte” — ale w Chrystusie, nie przed czytelnikiem (2:3). A o samych Kolosanach: „wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (3:3) — i to jest obietnica, nie strata: „wtedy i wy się objawicie z Nim w chwale” (3:4).

Po drugie: hymn o Chrystusie (1:15–20) czytamy jako ciąg dalszy zdania, które stoi przed nim. Greckie zaimki — w Nim, przez Niego, ku Niemu — wracają do „umiłowanego Syna” (1:13), do którego królestwa Ojciec nas przeniósł. Hymn nie zaczyna nowego tematu: rozwija to, co zdanie przed nim już powiedziało.

Po trzecie: nie wygładzamy zdań trudnych. Paweł pisze: „dopełniam to, czego brakuje uciskom Chrystusa” (1:24) — zdanie, nad którym zatrzymywały się pokolenia czytelników. Zostawiamy je takim, jakie jest; wywód idzie do przypisu, nie do tekstu.

Po czwarte: polskie „ciało” stoi w tym liście za dwoma różnymi greckimi słowami, a jedno z nich ma aż cztery zakresy — od ludzkiego ciała Jezusa, przez kościół, po ciało jako rzeczywistość, która rzuca cień (2:17). Gdzie ma to znaczenie, mówi o tym przypis.

Po piąte: tłumaczymy tekst bazowy SBLGNT; rozbieżności wydań pokazują przypisy tekstowe, a każda niebanalna decyzja ma jawny zapis z alternatywami w dzienniku decyzji.

### Kto, do kogo, kiedy

Kiedy wojsko Kserksesa szło na Grecję, zatrzymało się w Kolosach — Herodot (V w. przed Chr.) nazywa je wtedy wielkim miastem Frygii. Sto lat później Ksenofont notuje, że Cyrus stał tam siedem

dni, w mieście ludnym, zamożnym i wielkim. A Strabon, piszący dwa pokolenia przed Pawłem, ma na Kolosy jedno słowo: miasteczko.

Trzy miasta doliny dzieliła droga jednego dnia, a Laodycea i Hierapolis stały naprzeciw siebie — niespełna dziesięć kilometrów, w zasięgu wzroku. Dlatego jeden list może krążyć między nimi: „sprawcie, żeby został przeczytany także w kościele Laodycejskich” (4:16).

Paweł w tych miastach nie był. Píše do „wszystkich, którzy nie widzieli mojej twarzy w ciele” (2:1), a ewangelie przyniósł im Epafras (1:7) — jeden z nich samych (4:12). List niosą Tychik i Onezym, który wraca do domu (4:9). Pozdrowienia na końcu przesyłają zaś ci sami ludzie, co w Liście do Filemona: wspólnych osób jest dziewięć, a cała piątka pozdrawiających u Filemona stoi i tutaj. Oba listy idą razem, tą samą drogą.

Píše człowiek w kajdanach — „jestem związany” (4:3), „Pamiętajcie o moich kajdanach” (4:18). Skąd: z Rzymu, z Efezu? — nie rozstrzygamy. Sam list nie podaje ani miasta, ani daty.

### Jak jest zbudowany

Pierwszy rozdział jest najdłuższy w księdze i nie ma w nim ani jednego polecenia. Paweł niczego nie każe: mówi, kim jest Chrystus i co się stało z tymi, do których pisze. Pierwsze „Uważajcie” pada dopiero w rozdziale drugim (2:8), a rozkazy gęstnieją jeszcze dalej — w rozdziałach trzecim i czwartym jest ich, licząc na tę samą liczbę słów, dziewięć razy więcej niż w dwóch pierwszych.

Punkt zwrotny całego listu stoi na początku rozdziału trzeciego: „Jeśli więc zostaliście wzbudzeni razem z Chrystusem, szukajcie tego, co w górze” (3:1). Dopiero stąd idzie reszta: co zdjąć i w co się przyoblec (3:5–17), dom i praca (3:18–4:1), modlitwa i mowa wobec obcych (4:2–6), a na końcu imiona.

Cały list spina jedna rodzina słów. Zaczyna się prośbą, „abyście zostali napełnieni poznaniem Jego woli” (1:9), a kończy słowem do Archipa o usługiwaniu, które przyjął: „abyś je wypełniał” (4:17). A w środku stoi zdanie, do którego wszystko wraca: że w Chrystusie mieszka cała pełnia (2:9).

Odsyłacze w tekście prowadzą do przypisów u dołu strony: **tn** przekładowe (uzasadnienie wyboru słowa lub składni), **tc** tekstowe (różnice między wydaniem greckiego), **sn** studyjne (tło historyczne i znaczenie). Słowa dodane w przekładzie, których nie ma w grece, oznaczono *kursywą*. Tam, gdzie testy zrozumienia pokazały, że dosłowność myli, przypis oznaczony ° mówi to samo prościej (wydanie czytelnicze); fragmenty różniące się między wydaniem są podkreślone kropkami — w tekście i w przypisie. Nagłówki perykop pochodzą od tłumacza. Wydanie czytelnicze, grecki tekst werseł po wersecie i pełny zapis decyzji tłumacza — na stronie <https://przekladotwarty.pl>. Stan tekstu: 2026-09-18.

Za każdym werselem stoi ta sama praca — z tekstem krytycznym SBLGNT i aparatem wariantów, z morfologią i składnią każdego greckiego słowa, z leksykonami, Septuagintą i tekstem hebrajskim przy cytatach ze Starego Testamentu, z dawnymi wersjami czytany jako świadkowie tekstu i ze współczesnymi przekładami jako punktem odniesienia — a potem rundy kontroli językowej, redakcja całej księgi i testy zrozumienia sprawdzane na kimś, kto tego przekładu nie zna. Tę pracę wykonuje sztuczna inteligencja — i przy takim warsztacie jest w niej dokładniejsza niż człowiek: sprawdza w źródłach każde słowo, nie tylko te trudne; przy trzysetnym wersecie jest tak samo uważna jak przy pierwszym; widzi naraz całą księgę i księgi obok niej, więc to samo greckie słowo oddaje spójnie i rozpoznaje echa Starego Testamentu, a argumenty waży bez przywiązania do szkoły czy tradycji. Człowiek prowadzi warsztat i odpowiada za wynik: ustala zasady, czyta, kwestionuje i decyduje, kiedy tekst jest gotowy. A ostatnie słowo ma czytelnik: jeśli coś zgrzyta, myli albo masz lepsze rozwiązanie — napisz: [redakcja@przekladotwarty.pl](mailto:redakcja@przekladotwarty.pl). Przyjęte poprawki trafiają do tekstu i do jawnego zapisu decyzji.

Od innych polskich przekładów to wydanie różni się tym, że nie prosi o zaufanie na słowo: każdą trudną decyzję pokazuje wraz z jej podstawą i źródłem, zrozumiałość mierzy testami, zamiast ją zakładać, a tam, gdzie greka dopuszcza więcej niż jedno odczytanie, podaje warianty, zamiast rozstrzygać za czytelnika. Całość jest na wolnej licencji — wolno ją kopiować, drukować i budować na niej dalej. Jak dokładnie pracujemy i gdzie są granice tego wydania — nota „O tym wydaniu” na końcu.

## PAWEŁ I TYMOTEUSZ DO ŚWIĘTYCH W KOŁOSACH (1:1–2)

**1**<sup>1</sup> Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa z woli Boga, i brat Tymoteusz — <sup>2</sup> do świętych w Kolosach i wiernych braci w Chrystusie: łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca.<sup>1,2</sup>

## DZIĘKCZYNIENIE ZA WIARĘ, MIŁOŚĆ I NADZIEJĘ; EPAFRAS (1:3–8)

<sup>3</sup> Dziękujemy zawsze za was Bogu, Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy się modlimy,<sup>3,4</sup>  
<sup>4</sup> gdy usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o miłości, którą macie do wszystkich świętych,<sup>5</sup> <sup>5</sup> ze względu na nadzieję odłożoną dla was w niebiosach, o której usłyszeliście wcześniej w słowie prawdy ewangelii,<sup>6</sup> <sup>6</sup> która dotarła do was — tak jak i na całym świecie stale przynosi owoc i wzrasta, tak samo jak wśród was od dnia, w którym usłyszeliście i poznaliście łaskę Boga w prawdzie;<sup>7,8</sup> <sup>7</sup> tak jak nauczyliście się od Epafrasa, naszego umiłowanego współ-

<sup>1</sup>tn „Święci” (ἅγιοι, hagioi) to u Pawła zwykle określenie wszystkich wierzących w danym mieście, nie grupa wyróżniona spośród nich — tak samo Flm 5.7 i Hbr 6:10. Grecki stawia dalej jedno „i” i nie rozstrzyga, czy „święci” oraz „wierni bracia” to dwa określenia tych samych ludzi, czy dwie grupy; polskie „i” zostawia oba odczyty otwarte, tak jak kai (kai).

<sup>2</sup>tc Większość świadków — w tym Synajski, Aleksandryjski i Efrema — dodaje na końcu „i od Pana Jezusa Chrystusa”; tak czyta Biblia gdańska. Wydania krytyczne idą za krótszym tekstem Watykańskiego: dłuższy tłumaczy się upodobnieniem do stałej formuły pozdrowienia Pawła (por. Flm 3; Ga 1:3), a odwrotny kierunek — skrócenie takiej formuły — nie ma powodu.

<sup>3</sup>tn Grecki nie rozstrzyga, czy „zawsze za was” należy do „dziękujemy”, czy do „gdy się modlimy”. Za pierwszym odczytem przemawia to, że Paweł łączy stale „dziękować” z „zawsze” (1 Kor 1:4; 1 Tes 1:2; Flm 4). Nie jest to jednak rozstrzygające — sześć wersetów dalej, w 1:9, zwrot „za was” stoi przy imiesłowie modlitwy, a komentatorzy greccy, a za nimi część nowszych, wiążą „zawsze” z modlitwą. Przy pierwszym odczycie grecki imiesłów, oddany tu przez „gdy się modlimy”, stoi bez dopełnienia — jak Mt 6:7 i Dz 16:25 — i znaczy tyle co „w naszych modlitwach”.

<sup>4</sup>tc Część świadków czyta „Bogu i Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa”; tak ma tekst większościowy, a za nim Biblia gdańska. Krótsza lekcja — bez „i” — czyni „Ojcu” dopowiedzeniem do „Bogu”, dłuższa może być czytana jako dwa określenia albo nawet dwa odniesienia. Dodanie spójnika tłumaczy się upodobnieniem do częstszej u Pawła formuły „Bóg i Ojciec” (2 Kor 1:3; Ef 1:3); powodu do jego usunięcia nie widać.

<sup>5</sup>tn „Wiara w Chrystusie Jezusie”, nie „wiara w Chrystusa Jezusa”. Grecki przyimek wskazuje tu obszar, w którym ta wiara się porusza, a nie przedmiot, ku któremu jest zwrócona; gdyby chodziło o przedmiot, naturalny byłby inny przyimek (jak w 2:5). Ta sama budowa stoi w Ef 1:15, a 2 Tm 1:13 rozstrzyga ją jednoznacznie: „w wierze i miłości, która jest w Chrystusie Jezusie”. Paweł nie mówi więc tu, w kogo Kolosanie uwierzyli — to jest oczywiste — lecz gdzie ta wiara żyje.

<sup>6</sup>tn Do czego należy „ze względu na nadzieję”? Można to czytać dwojako i polszczyzna — tak samo jak grecki — obu odczytów nie zamyka. Albo nadzieja jest podstawą wiary i miłości z poprzedniego wersetu: wiara, miłość i nadzieja tworzą u Pawła stałą trójkę i dokładnie w tej kolejności stoją w 1 Tes 1:3 — wiara opiera się na przeszłości, miłość działa w teraźniejszości, nadzieja patrzy w przyszłość. Albo jest powodem dziękczynienia z wersetu trzeciego: dziwne bowiem byłoby czynić przyszłą nagrodę pobudką miłości, która ze wszystkich cnót ma w sobie najmniej własnego interesu; a zdanie „o której usłyszeliście wcześniej” odsyła do pierwszego nauczania, co pasuje raczej do wdzięczności apostoła. Przemawia też za tym, że „nadzieja” znaczy tu nie samo oczekiwanie, lecz to, na co się czeka — rzecz „odłożoną w niebiosach” — a więc nie to samo, co w tamtej trójce.

<sup>7</sup>tn „W prawdzie” znaczy tu: w swojej czystej postaci, bez domieszki. To jest ten sam kontrast, co „prawda ewangelii” w poprzednim wersecie — ewangelia, której nauczył ich Epafras, wobec podróbki oferowanej później w Kolosach (2:8.16-23). Następny werset („tak jak nauczyliście się od Epafrasa”) nie dokłada nowej myśli, tylko objaśnia właśnie te słowa. „Łaska Boga” jest u Pawła zamiennikiem słowa „ewangelia” (Dz 20:24; 2 Kor 6:1): prawdziwa ewangelia była darem, ta fałszywa — zbiorem zakazów (2:14.20-22).

<sup>8</sup>tn „Na całym świecie” to przesada zamierzona, jak w Rz 1:8 i 1 Tes 1:8. Może kryje się pod nią argument: prawdziwa ewangelia dowodzi swojej prawdziwości tym, że jest wszędzie ta sama, podczas gdy podróbki wyrastają z miejscowych warunków. Grecka konstrukcja czasu teraźniejszego złożonego („jest przynosząca owoc”) podkreśla trwanie — stąd „stale przynosi owoc”.

niewolnika, który za nas jest wiernym sługą Chrystusa,<sup>9,10</sup> <sup>8</sup> on też oznajmił nam waszą miłość w Duchu.<sup>11</sup>

## MODLITWA O POZNANIE WOLI; PRZENIESIENIE DO KRÓLESTWA SYNA (1:9–14)

<sup>9</sup> Dlatego i my, od dnia, w którym usłyszeliśmy, nie przestajemy modlić się za was i prosić, abyście zostali napełnieni poznaniem Jego woli we wszelkiej mądrości i duchowym rozeznaniu,<sup>12,13</sup> <sup>10</sup> abyście chodzili w sposób godny Pana, aby we wszystkim Mu się podobać, w każdym dobrym dziele przynosząc owoc i wzrastając przez poznanie Boga,<sup>14</sup> <sup>11</sup> wszelką mocą umacniani według potęgi Jego chwały, ku wszelkiej wytrwałości i cierpliwości z radością,<sup>15,16</sup> <sup>12</sup> dziękując

<sup>9</sup> **tc** „Za nas”, nie „za was” — i różnica jest istotna. Najstarsze świadectwa (papyrus 46, pierwsza ręk Synajskiego, Aleksandryjski, Watykański, pierwsza ręk Bezy) czytają „za nas”; poprawki naniesione później w Synajskim i w Kodeksie Bezy, a także Kodeks Efrema i tekst większościowy mają „za was”, i tak czyta Biblia gdańska. Przy lekcji „za nas” Epafras jest przedstawicielem apostoła: Paweł w Kolosach nigdy nie był (2:1) i ewangelia dotarła tam przez niego. Lekcja „za was” tę myśl zaciera. Ten sam werset ma jeszcze jedną dodaną w późniejszych rękopisach część — „tak jak i nauczycie się” — która sugerowałaby, że nauka Epafrasa doszła do czegoś wcześniejszego; tekst bez niej mówi, że to była jedna i ta sama nauka.

<sup>10</sup> **tn** W tym zdaniu stoją obok siebie dwa różne greckie słowa i oba znaczą kogoś, kto służy — a to sąsiedztwo jest zamierzone: Paweł robi dokładnie to samo w 4:7 o Tychiku. Pierwsze (σύνδουλος, syndoulos) to złożenie od „niewolnika” (δούλος, doulos) i mówi, czyj ktoś jest; stąd „wspólniewolnik” — Epafras ma z Pawłem tego samego Pana. Drugie (διάκονος, diakonos) nazywa człowieka nie przez to, czyj jest, lecz przez to, co robi; stąd „sługa”. Pod koniec listu Paweł nazywa Epafrasa wprost „niewolnikiem Chrystusa” (4:12), tym samym wyrazem, którym mówi o niewolnikach domowych (3:11; 3:22; 4:1) — a więc stawia siebie i jego pod słowem z życia codziennego, nie pod tytułem. Drugie słowo jest źródłem naszego „diakona”, ale w tej księdze nie oznacza urzędu; w tym znaczeniu stoi w Flp 1:1 i 1 Tm 3:8.12.

<sup>11</sup> **tn** „W Duchu” wielką literą: chodzi o Ducha Bożego, nie o ludzkie usposobienie. Grecki wyraz (πνεῦμα, pneuma) jest ten sam w obu znaczeniach i o wyborze rozstrzyga kontekst — tu wskazuje na niego zarówno miejsce wyrazu w liście, jak i to, że miłość Kolosan do apostoła, którego nigdy nie widzieli (2:1), nie ma innego źródła. To jedyne miejsce w liście, gdzie Duch jest wprost wymieniony.

<sup>12</sup> **tn** „Od dnia, w którym usłyszeliśmy” odpowiada zwrotowi z wersetu 6: „od dnia, w którym usłyszeliście”. Postawione są obok siebie dwa dni — ten, w którym Kolosanie po raz pierwszy usłyszeli ewangelię, i ten, w którym apostoł po raz pierwszy usłyszał o nich. „Poznanie” to tutaj słowo wzmocnione przedrostkiem (ἐπίγνωσις, epignōsis — wobec zwykłego γνῶσις, gnōsis) i według Lightfoota znaczy poznanie pełniejsze, dogłębne, a według Abbotta raczej poznanie czynne, praktyczne. Lightfoot (1875) wiąże to słowo po części z zagrożeniem ze strony mistycznych spekulacji; tu treścią poznania jest wola Boga.

<sup>13</sup> **tn** „Mądrość” i „rozeznanie” to dwa różne greckie słowa i różnica między nimi jest stara. Mądrość (σοφία, sophia) jest pierwsza i całościowa; rozeznanie (σύνεσις, synesis) jest jej zastosowaniem do konkretnego — Arystoteles nazywa je wprost zdolnością *krytyczną*, tą, która rozpoznaje, jak się rzeczy mają. Przymiotnik „duchowy” stoi w grece na końcu, w miejscu wyróżnionym, i obejmuje oba rzeczowniki. To jest przeciwstawienie: fałszywi nauczyciele też oferowali „mądrość”, ale ona miała tylko pozór mądrości (2:23) i była pustym oszustwem zwącym się filozofią (2:8).

<sup>14</sup> **tc** „Przez poznanie Boga” — grecki ma tu sam celownik, bez przyimka, i to jest celownik narzędziowy: poznanie Boga jest tym, czym wzrost się dokonuje. Późniejsze rękopisy dopisują przyimki („w poznaniu”, „ku poznaniu”), ale to są nieudane próby doprecyzowania składni, której grecki nie doprecyzował. Obraz stojący za tym celownikiem jest rolniczy, jak całe zdanie: poznanie Boga karmi wzrost tak, jak rosa albo deszcz karmi roślinę (Pwt 32:2; Oz 14:6). Część świadków dodaje też „abyście wy chodzili”; sensu to nie zmienia.

<sup>15</sup> **tn** „Wytrwałość” i „cierpliwość” to dwa różne greckie słowa, a różnicę między nimi najlepiej widać po tym, czemu każde z nich jest przeciwstawne. Wytrwałość (ὑπομονή, hypomonē) to usposobienie, które nie ugina się pod cierpieniem — jej przeciwieństwem jest tchórzostwo i zniechęcenie. Cierpliwość (μακροθυμία, makrothymia) to powściągliwość, która nie odpłaca pochopnie za krzywdę — jej przeciwieństwem jest gniew i odwet. Pierwsza jest blisko spokrewniona z nadzieją, druga z miłosierdziem. „Z radością” należy do wytrwałości i cierpliwości, a nie do „dziękując” w następnym wersecie — grecki nie ma interpunkcji, więc przynależność rozstrzyga czytający. Za naszym połączeniem przemawia to, że słowa stoją tuż po „cierpliwości”, oraz paralele, w których radość pada właśnie przy wytrwałości pod próbą: Jk 1:2-3 i 1 P 4:13, a w tym samym liście — Kol 1:24: „teraz raduję się w cierpieniach za was”. Za odczytem przeciwnym, który też ma poważnych zwolenników, przemawia budowa zdania: trzy człony mają ten sam kształt — okolicznik, potem imiesłów („w każdym dobrym dziele przynosząc owoc”, „wszelką mocą umacniani”, „z radością dziękując”) — a Paweł stawia ten sam zwrot przed imiesłowem w Flp 1:4.

<sup>16</sup> **tn** „Potęga” — greckie κράτος (kratos) Nowy Testament odnosi niemal wyłącznie do Boga, inaczej niż dwa pozostałe słowa o mocy; jedyny wyjątek to Hbr 2:14, gdzie to słowo odnosi się do diabła. Dwa wersety dalej pada inne słowo, ἐξουσία (exousia), oddane jako „władza ciemności”; polszczyzna mogłaby użyć „władzy” w obu miejscach, ale wtedy zniknęłaby różnica, którą grecki tu trzyma. Zdanie ma też grę słów, która po polsku ocalała: „wszelką mocą umacniani”.

Ojcu, który uzdolnił was do działu w dziedzictwie świętych w światłości.<sup>17,18</sup> <sup>13</sup> On wyrwał nas z władzy ciemności i przeniósł do królestwa swojego umiłowanego Syna,<sup>19</sup> <sup>14</sup> w którym mamy odkupienie — odpuszczenie grzechów.<sup>20,21</sup>

### HYMN: OBRAZ BOGA, PIERWORODNY, POJEDNANIE (1:15–20)

<sup>15</sup> On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia,<sup>22,23</sup> <sup>16</sup> bo w Nim zostało stworzone wszystko — w niebiosach i na ziemi, widzialne i niewidzialne: czy to trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez Niego i ku Niemu jest stworzone.<sup>24,25</sup> <sup>17</sup> I On sam jest przed wszystkim, i wszystko w Nim trzyma się razem.<sup>26</sup> <sup>18</sup> I On

<sup>17</sup> **tc** Najstarsi świadkowie dzielą się tu dokładnie na pół: „uzdolnił was” czytają Synajski i Watykański, „uzdolnił nas” — Aleksandryjski i Efrema; papirus 46 ma w tym miejscu tekst uszkodzony. Za „nas” idzie Biblia gdańska. Różnica nie zmienia treści zdania, tylko to, czy apostoł zalicza w nim siebie do obdarowanych — a robi to wyraźnie w następnym wersecie („wyrwał nas”), i prawdopodobnie stamtąd wzięła się zmiana. Sam Watykański dorzuca jeszcze jedno słowo, którego nie ma nikt inny: „który powołał i uzdolnił”.

<sup>18</sup> **tn** „Dział w dziedzictwie” — grecki ma dwa rzeczowniki, z których drugi wyjaśnia pierwszy: udział, którym jest wyznaczone dziedzictwo. Obraz pochodzi z podziału ziemi obiecanej losem między pokolenia, a Psalm mówi nim o samym Bogu: „Pan jest działem mego dziedzictwa” (Ps 16:5). „W światłości” określa dziedzictwo, nie świętych: to sfera, do której należy to, co zostało im wyznaczone — i stoi w jawnej opozycji do „władzy ciemności” z następnego wersetu.

<sup>19</sup> **tn** Oba czasowniki są obrazami z jednej sceny — z wojny i z tego, co po niej. „Wyrwał” to zabranie jeńca siłą, ręką zwycięzcy. „Przeniósł” to słowo, którym starożytni opisywali przesiedlanie całych ludów przez wschodnich władców: Józef Flawiusz używa go dokładnie tak o Tiglat-Pileserze, który wziął mieszkańców do niewoli i „przeniósł ich do swojego królestwa”. Kolosanie nie zostali więc tylko uwolnieni — zostali przesiedleni pod inne panowanie. „Swojego umiłowanego Syna” to po grecku dosłownie „Syna Jego miłości”; hebrajski zwyczaj oddaje przymiotnik przez rzeczownik w dopełniaczu, a sens jest ten sam.

<sup>20</sup> **tn** Obraz zmienia się tu wobec poprzedniego wersetu, choć scena jest ta sama. Tam działał zwycięzca, który wyrwał jeńca siłą; tutaj — ten, kto go uwalnia, płacąc wykup. „Odkupienie” i „odpuszczenie grzechów” nie są dwiema rzeczami: drugie mówi, na czym pierwsze polega. Paweł robi to samo w Liście do Efezjan (1:7). Lightfoot (1875) pytał, czy ta staranność nie celuje w inne rozumienie „odkupienia” w Kolosach; późniejsi gnostycy, jak podaje Ireneusz, nazywali tak własne obrzędy wtajemniczenia.

<sup>21</sup> **tc** Późniejsze rękopisy dodają tu „przez Jego krew”; tak czyta Biblia gdańska. Czterej najstarsi świadkowie tego wersetu — Synajski, Aleksandryjski, Watykański i Efrema — tych słów nie mają. Wyjaśnia je upodobnienie do miejsca równoległego w Ef 1:7, gdzie zwrot stoi w tekście pewnym; odwrotny kierunek, czyli usunięcie go stąd, nie ma powodu.

<sup>22</sup> **tn** „Pierworodny wszelkiego stworzenia” — i to jest zdanie, o które toczy się spór od czwartego wieku: czy znaczy, że Syn jest pierwszym ze stworzeń? Grecki dopełniacz sam tego nie rozstrzyga, ale trzy rzeczy rozstrzygają go za nas. Po pierwsze, Paweł nie napisał „pierwszy stworzony” (πρωτόκτιστος, prōtoktistos), tylko „pierworodny” (πρωτότοκος, prōtotokos) — na tę różnicę zwracali uwagę już ojcowie czwartego wieku. Po drugie i najważniejsze, odpowiada sam tekst: **następny werseł mówi, że w Nim zostało stworzone wszystko**, a werseł siedemnasty — że On jest przed wszystkim; ktoś, kto stworzył całe stworzenie i jest przed nim, do niego nie należy. Po trzecie, „pierworodny” było w judaizmie **tytułem**: Bóg mówi o Izraelu „mój syn, mój pierworodny” (Wj 4:22), a Psalm 89:28 o królu z rodu Dawida „uczynię go pierworodnym” — i tam nie chodzi o kolejność narodzin, lecz o prawo pierwszeństwa i godność dziedzica. Warto też wiedzieć, że w grece klasycznej ten wyraz oznaczał coś innego i **czynnie**: „ta, co pierwszy raz rodziła”, o krowie albo o kobiecie. Sens bierny, o dziecku, jest własny greckiemu Staremu Testamentowi i Nowemu — więc rozstrzygnięcie tego zdania przez klasyczną etymologię prowadzi na manowce.

<sup>23</sup> **tn** „Obraz” (εἰκών, eikōn) nie znaczy tu czegoś mniej rzeczywistego niż pierwowzór — przeciwnie. Polskie „to tylko obraz” idzie w stronę odwrotną niż grecki rzeczownik, który mówi o widzialnym ukazaniu tego, co niewidzialne. Ten sam wyraz wraca w 3:10, gdzie człowiek jest odnawiany „według obrazu Tego, który go stworzył” — jedno polskie słowo trzyma obie strony tej klamry. Wyraz ma przy tym rodowód, którego warto nie zgubić: w greckiej Księdze Mądrości (7:26) Mądrość nazwana jest naraz „odblaskiem światłości wiecznej” i „obrazem dobroci Bożej”. Nowy Testament rozdzielił te dwa tytuły między dwa listy i oba odniósł do Chrystusa — „odblask” stoi w Hbr 1:3, a „obraz” tutaj; pierwszy z nich w całej Biblii greckiej pada tylko w tych dwóch miejscach.

<sup>24</sup> **tn** Lightfoot (1875) i Abbott (1897) czytają ten szereg czterech nazw nie jako katalog, który apostoł zatwierdza, lecz jako przytoczenie stopni anielskich, o które spierali się ci, którzy w Kolosach uczyli inaczej; Chrystus stoi ponad wszystkimi. Nazwy obejmują przy tym istoty dobre i złe, niebieskie i ziemskie. Zmienia się też czas gramatyczny, i to nie przypadkiem: pierwsze „zostało stworzone” mówi o jednorazowym akcie w przeszłości, ostatnie „jest stworzone” — o trwającym do dziś stosunku stworzenia do Stwórcy.

<sup>25</sup> **tc** Dwie drobne różnice między wydaniem dotyczą samych rodzajników („wszystko” i „i”); po polsku nie zostawiają śladu.

<sup>26</sup> **tn** „Trzyma się razem” — grecki czasownik (συνίστημι, synistēmi) znaczy spajać się w całość. Chrystus jest tu przedsta-

sam jest głową ciała — kościoła. On jest początkiem, pierworodnym spośród martwych, aby we wszystkim On sam stał się pierwszy,<sup>27 19</sup> bo w Nim spodobało się Bogu, żeby zamieszkała cała pełnia<sup>28 20</sup> i żeby przez Niego pojednać wszystko<sup>29</sup> ze sobą, zaprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża — przez Niego: czy to, co na ziemi, czy to, co w niebiosach.<sup>30,31</sup>

### WYOBCEWANI, TERAZ POJEDNANI — JEŚLI TYLKO TRWACIE (1:21–23)

<sup>21</sup> A i wy — niegdyś byliście wyobcowani i wrodzy w myślach, w złych uczynkach —<sup>32 22</sup> teraz

---

wiony jako zasada spójności wszystkiego, co jest: to dzięki Niemu stworzenie jest uporządkowanym światem, a nie chaosem. To samo mówi o Nim List do Hebrajczyków, gdy pisze o Nim: „niosąc też wszystko słowem mocy” (Hbr 1:3). „Przed wszystkim” znaczy tu wcześniej niż wszystko, a nie ponad wszystkim: sąsiednie zdania mówią o rzeczach, nie o osobach, więc i to musi być czasowe.

<sup>27</sup> **tn** „Początek” (ἀρχή, archē) niesie tu dwie rzeczy naraz i polskie słowo szczęśliwie unosi obie: pierwszeństwo w czasie — Chrystus powstał z martwych pierwszy — oraz moc dającą początek, bo przez Niego powstają do życia inni. Zmienia się przy tym czasownik, i to jest oś całego zdania: o wszechświecie powiedziano „**jest**” (w. 17), a o kościele — „aby **stał się**”. Pierwsze mówi o tym, kim On jest odwiecznie; drugie o tym, co dokonało się w historii, przez śmierć i powstanie z martwych. Wyraz „pierworodny” wraca tu w drugim znaczeniu niż w wersecie piętnastym: tam wobec stworzenia, tu wobec umarłych.

<sup>28</sup> **tn** Kto tu ma upodobanie? Grecki nie nazywa podmiotu i to jest jedno z trudniejszych zdań listu. Czytamy je tak, że upodobanie ma Bóg — i słowo „Bogu” dopisujemy kursywą, bo w greckim zdaniu go nie ma. Za tym przemawia sam czasownik: gdy Nowy Testament mówi nim o upodobaniu Bożym, mówi zawsze o Ojcu (Mt 3:17; Łk 12:32; 1 Kor 1:21), więc podmiot bywa opuszczany jako oczywisty. Przemawia też następny werset, bo pojednanie dokonuje się w Piśmie ku Bogu, oraz to, że imiesłów „zaprowadziwszy pokój” jest rodzaju męskiego, choć „pełnia” jest nijaka — a więc mowa o kimś, a nie o czymś. Drugi odczyt, przyjmowany przez część uczonych i przekładów („cała pełnia upodobała sobie w Nim zamieszkać”), ma jednak mocne oparcie w gramatyce: ten czasownik pada z bezokolicznikiem siedem razy poza tym miejscem i za każdym razem podmiot czasownika i bezokolicznika jest ten sam, a gdy jest kimś trzecim, bywa wymieniony (Łk 12:32; Rz 15:26; 1 Kor 1:21; Ga 1:15). Wspiera go też sam list, bo w 2:9 to pełnia jest podmiotem: „w Nim mieszka cała pełnia bóstwa cielesnie”. Czasownik „zamieszkać” niesie przy tym trwałość, nie gościnę: greka rozróżnia mieszkanie na stałe od przebywania jako przybysz, a Paweł wybiera pierwsze. Lightfoot (1875) i Abbott (1897) przypuszczają, że to odpowiedź na nauczycieli, którzy łączyli pełnię z Chrystusem tylko częściowo i przejściowo.

<sup>29</sup> **tn** „Wszystko” znaczy tu to samo co w wierszach 16 i 17 — całość tego, co stworzone. Wskazuje na to samo zdanie, które zaraz dodaje: „czy to, co na ziemi, czy to, co w niebiosach”. Odczyty zawężające — że chodzi o kościół albo o samych ludzi — Abbott (1897) odrzuca właśnie tym dopowiedzeniem. Czym natomiast jest pojednanie dla tego, co w niebiosach, komentatorzy czytają różnie: jedni jako pokój zawarty między niebem a ziemią, inni jako utwierdzenie samych aniołów. Zwierzchności i władze z wiersza 16 wracają w 2:15 — złupione i poprowadzone w triumfie.

<sup>30</sup> **tn** „Pojednać” stoi tu w formie wzmocnionej podwójnym przedrostkiem, której Paweł używa zamiast zwykłego czasownika. Przedrostek czytany bywa dwojako: jako samo wzmocnienie („pojednać do końca”) albo jako „z powrotem” — i za tym drugim idzie większość komentatorów. Przy tym drugim odczycie chodzi o przywrócenie stanu, z którego się wypadło. Odpowiada mu wprost słowo z wersetu 21: „byliście *wyobcowani*”. Tertulian, spierając się z Marcjonem, opierał na tym cały argument: pogodzić można z kimś obcym, ale **pojednać na powrót — tylko ze swoim**. Polskie „pojednać” samo niesie przywrócenie zgody, więc „na powrót” byłoby podwojeniem; wzmocnienie zostaje tutaj. Ten sam czasownik wraca w wersecie 22 i w Ef 2:16.

<sup>31</sup> **tc** Powtórzone „przez Niego” jest w rękopisach sporne, a świadectwo za nim i przeciw niemu jest niemal równo podzielone. W tekście zostają, bo łatwiej wytłumaczyć skreślenie słów wyglądających na zbędne niż ich dodanie; Paweł powtarza tak wyrażenia dla nacisku i w innych miejscach (2:13; Ga 2:15-16; Ef 1:13). Druga różnica dotyczy przyimka przy „w niebiosach” i po polsku nie zostawia śladu.

<sup>32</sup> **tn** Oba określenia mówią o stosunku do Boga, choć grecki Go tutaj nie nazywa. „Wyobcowani” stoi w formie opisującej stan trwały, nie jednorazowe zdarzenie. „Wrodzy” to wrogość człowieka wobec Boga, a nie Boga wobec człowieka — tak czytają to Lightfoot i Abbott, wskazując na Rz 5:10, gdzie wrogami są ludzie, których Bóg pojednał ze sobą. Wrogość siedziała w myśleniu, a złe uczynki były miejscem, w którym się pokazywała. „Uczynki” i „dzieło” to po grecku jeden wyraz (ἔργον, ergon): w wierszu 10 stał w liczbie pojedynczej i po drugiej stronie — „w każdym dobrym dziele”.

zaś zostaliście pojednani<sup>33</sup> w Jego ludzkim ciele<sup>34</sup> przez śmierć — aby Bóg postawił was przed sobą<sup>35</sup> świętymi i bez skazy, i bez zarzutu,<sup>36</sup> <sup>23</sup> jeśli tylko<sup>37</sup> trwacie w wierze, ugruntowani i utwierdzeni, i niedający się odsunąć<sup>38</sup> od nadziei ewangelii, którą usłyszeliście, a którą głoszone w całym stworzeniu pod niebem, i której ja, Paweł, stałem się sługą.<sup>39</sup>

### SŁUGA TAJEMNICY: CIERPIENIE, GŁOSZENIE, WALKA O NIEWIDZIANYCH (1:24–2:5)

<sup>24</sup> Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swojej strony<sup>40</sup> dopełniam to, czego brakuje

<sup>33</sup> **tc** Wersety 21-22 są po grecku zdaniem urwanym: apostoł zaczyna „a i was” w bierniku, jakby miał powiedzieć „pojednał”, a kończy formą osobową „zostaliście pojednani”. Czytanego tu tekstu trzymają się dwaj najstarsi świadkowie: papirus P46 (ok. 200 r.) i Kodeks Watykański (B). Stronę czynną — „pojednał” — mają Kodeks Synajski (N), Aleksandryjski (A) i Efrema (C), a za nimi późniejsze wydania krytyczne. Za lekcją trudniejszą przemawia to, że wygładzenie składni łatwo wytłumaczyć, a jej zepsucie nie: kodeksy D\*, F i G próbują tego samego miejsca inaczej, imiesłowem. Ten ostatni argument jest sporny — część krytyków uważa lekcję zachodnią za niezależną od biernej, a świadectwo liczbowe stoi za czynną. Lightfoot nazwał lekcję Watykańskiego bodaj najlepszym świadectwem wartości tego rękopisu — pisał to w 1875 r., pół wieku przed odkryciem P46, który przyznał mu rację. Polszczyzna urwanego biernika nie utrzyma, więc zdanie zaczyna się od „a i wy”.

<sup>34</sup> **tn** Grecki mówi dosłownie „w ciele Jego ciała”: używa dwóch wyrazów, σῶμα (soma) i σάρξ (sarks), których polszczyzna nie rozróżnia. Drugi mówi, z czego to ciało było — z ciała ludzkiego, śmiertelnego. Dopowiedzenie nie jest ozdobą: w tym samym rozdziale „ciałem” Chrystusa nazwany jest kościół (ww. 18 i 24), więc trzeba było powiedzieć, że pojednanie dokonało się w ciele, które mogło umrzeć. Tak czyta to Lightfoot; Abbott (1897) widzi tu raczej odpowiedź tym, którzy przypisywali pojednanie aniołom — istotom bez takiego ciała.

<sup>35</sup> **tn** Kto kogo stawia? Grecki ma sam bezokolicznik, bez podmiotu, więc dopisujemy „Bóg” kursywą — tak samo jak w wierszu 19. Zdanie ciągnie się bowiem od „spodobało się Bogu”: żeby zamieszkała pełnia, żeby pojednać wszystko i żeby postawić was przed sobą. Tak czyta tę składnię Lightfoot; Abbott czyta ją inaczej, ale stawiającym również czyni Boga — dopuszcza przy tym odczyt „abyście stanęli sami”. „Przed sobą” brzmi po grecku „przed Nim”, a „On” to w tym miejscu Bóg, nie Chrystus (tak Vincent). Czy chodzi o Boże uznanie już teraz, czy o dzień sądu, źródła się różnią: Lightfoot za pierwszym, Vincent za drugim — i wskazuje na następny wiersz, „jeśli tylko trwacie”.

<sup>36</sup> **tn** Trzy słowa z trzech różnych porządków. „Świętymi” — oddzielonymi dla Boga. „Bez skazy” to wyraz, którym Septuaginta opisuje zwierzę nadające się na ofiarę (Kpł 1:3). „Bez zarzutu” pochodzi od czasownika „wnosić oskarżenie” i należy do języka sądu; Lightfoot widzi tu stopniowanie — nie dość, że nie ma skazy, to nikt nie ma czego zarzucić. Czy obrazem jest ofiara, czy sala sądowa, źródła się różnią: Lightfoot czyta „postawić” jako słowo ofiarnicze, Abbott to odrzuca, bo trzeci wyraz jest sądowy i to on nadaje ton pozostałym.

<sup>37</sup> **tn** „Jeśli tylko” brzmi jak warunek postawiony pod znakiem zapytania, ale grecka częśćka stoi tu przy czasie teraźniejszym oznajmującym, czyli przy stanie faktycznym. Same części wyrażają czyste przypuszczenie, ale tryb oznajmujący zamienia je w nadzieję. Apostoł nie podejrzewa Kolosan o odstępstwo — wiąże to, co przed chwilą powiedział, z trwaniem.

<sup>38</sup> **tn** Grecki imiesłów brzmi tak samo w dwóch stronach i źródła czytają go różnie: albo „nie dając się odsunąć” — ktoś odsuwa, albo „nie odsuwając się” — sami się przesuwają. Polskie „niedający się odsunąć” unosi oba: mówi i o sile, która odciąga, i o tych, którzy jej nie ulegają.

<sup>39</sup> **sn** Dziękczynienie, które zaczęło się w wierszu 3, zamyka się tutaj tymi samymi słowami: nadzieja, niebo, ewangelia — i ten sam czasownik „usłyszeć” (w wierszu 5 w formie złożonej, „usłyszeliście wcześniej”). W wierszu 5 nadzieja była odłożona w niebiosach, a usłyszeli o niej w ewangelii; tutaj mają przy tej nadziei zostać, a ewangelia, którą usłyszeli, jest głoszona pod niebem. To klamra całej części, nie powtórzenie.

<sup>40</sup> **tn** „Ze swojej strony” oddaje przedrostek tkwiący w greckim czasowniku (ἀνταναπλήρῳ, antanaplērō), którego polszczyzna nie unosi w jednym wyrazie. Przedrostek ἀντι- niesie odpowiedniość dwóch stron. Najstarsze poświadczenie tego czasownika poza Nowym Testamentem to mowa Demostenesa o podziale ciężarów podatkowych w Atenach: dostawiać najuboższych, żeby zrównoważyć najbogatszych. Komentatorzy wyczytują z niej dwie różne rzeczy: Lightfoot — że wkład przychodzi z drugiej strony, od kogoś innego niż Ten, o którego uciskach mowa (za tym odczytem idzie „ze swojej strony”); Abbott — że wkład odpowiada brakowi i wychodzi mu naprzeciw.

uciskom<sup>41</sup> Chrystusa<sup>42</sup> — w moim ciele, za Jego ciało, którym jest kościół,<sup>25</sup> którego sługą stałem się ja<sup>43</sup> — według Bożego zarządzania<sup>44</sup>, które mi dano ku wam, abym w pełni ogłosił<sup>45</sup> słowo Boże: <sup>26</sup> tajemnicę ukrytą od wieków i od pokoleń — teraz zaś została ona objawiona Jego świętym. <sup>27</sup> Im to Bóg zechciał oznajmić, czym jest bogactwo chwały tej tajemnicy wśród pogan — a jest nią Chrystus w was<sup>46</sup>, nadzieja chwały. <sup>28</sup> Jego to my głosimy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby *przed Bogiem* postawić każdego człowieka dojrzałym<sup>47</sup> w Chrystusie.<sup>48</sup> <sup>29</sup> Ku temu też się trudzę, walcząc według Jego działania, które działa we mnie z mocą.<sup>49</sup> **2<sup>1</sup>** Chcę bowiem, żebyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę za was i za tych w Laodycei, i za wszystkich, którzy nie widzieli mojej

<sup>41</sup> **tn** „Uciski” to w Nowym Testamencie słowo (θλίψις, thlipsis) o nacisku z zewnątrz: prześladowaniu, gnębieniu, opresji. Pada czterdzieści pięć razy i ani razu nie oznacza odkupieńczej męki Chrystusa — mówi o ucisku uczniów, o wielkim ucisku, nawet o bólu rodzącej. To jedyne miejsce, w którym stoi w dopełniaczu z imieniem Chrystusa. Sam dobór słowa wyklucza więc odczyt, jakoby dziełu krzyża czegoś brakowało: o męce Chrystusa Nowy Testament mówi innym wyrazem (πάθημα, pathēma) — tym samym, którym apostoł nazywa tutaj własne cierpienia, a zwrot „cierpienia Chrystusa” tworzy z nim w pięciu innych miejscach. Drugie słowo tego wiersza mówi to samo: rzeczownik oddany przez „to, czego brakuje” (ὕστερημα, husterēma) pada w Nowym Testamencie dziewięć razy i w ośmiu pozostałych miejscach nazywa brak po stronie ludzi, który wypełniają inni ludzie — niedostatek ubogich (2 Kor 9:12), brak kogoś, kto jest daleko (1 Kor 16:17; 2 Kor 11:9), lukę w posłudze (Flp 2:30), niedokończoną wiarę (1 Tes 3:10). Ani razu nie nazywa braku w tym, co Bóg wykonał.

<sup>42</sup> **tn** Czyje są te uciski — Chrystusa czy apostoła? Grecki dopełniacz tego nie rozstrzyga, a polski jest równie otwarty, więc oba odczyty zostają. Za pierwszym idą dwa warianty: albo Chrystus cierpi w swoim Kościele, albo chodzi o tę część Jego cierpień służebnych, której sam osobiście nie wycierpiał, a którą znoszą prowadzący Jego dzieło. Za drugim — że apostoł nazywa Chrystusowymi własne cierpienia, bo znosi je w jedność z Nim. Spór jest stary i toczy się między poważnymi komentatorami, ale żaden z tych odczytów nie czyni z wersełu zdania o uzupełnianiu odkupienia.

<sup>43</sup> **sn** Powtórzenie z wiersza 23: tam „której ja, Paweł, stałem się sługą” — o ewangelii; tutaj to samo o Kościele. Apostoł mówi o jednej służbie widzianej z dwóch stron: głosi orędzie i służy wspólnocie, która z tego orędzia powstaje.

<sup>44</sup> **tn** Grecki wyraz (οἰκονομία, oikonomia) jest złożeniem ze słowa „dom” i znaczy dosłownie zarządzanie domem i majątkiem — to, co robi zarządca, któremu pan powierzył gospodarstwo i który będzie się z niego rozliczał. W greckim Starym Testamencie tym samym słowem nazwano stanowisko zarządcy pałacu, temu, komu „klucz domu Dawida złożono na ramieniu” (Iz 22). Nie chodzi więc ani o godność, ani o Boży dekret, tylko o powierzone zadanie z odpowiedzialnością. Tym samym wyrazem apostoł nazywa gdzie indziej Boży plan dziejów (Ef 1:10), więc i tutaj bywa on tak czytany — rozstrzyga jednak nie samo słowo, lecz to, co przy nim stoi: „które mi dano”. Planu nikomu się nie daje; daje się zadanie.

<sup>45</sup> **tn** Grecki czasownik (πληρῶσαι, plērōsai) znaczy „nappełnić”, ale przy słowie należy do dziedziny mowy i znaczy: ogłosić do końca, nie zostawić niedopowiedzianego. Ten sam rdzeń stoi w wierszu poprzednim („dopełniam”) i w wierszu 19 („cała pełnia”) — trzy razy w kilkunastu wierszach, za każdym razem o czymś, co ma być doprowadzone do pełni.

<sup>46</sup> **tn** „Nią”, czyli tajemnicą: grecki zaimek (ὃ, ho) jest rodzaju nijakiego i mógłby wskazywać także „bogactwo”, ale Lightfoot i Harris wiążą go z tajemnicą, a Abbott uznaje ten odczyt za najbardziej naturalny (por. 2:2). Samo „w was” da się czytać także „wśród was”: grecka konstrukcja (ἐν ὑμῖν, en hymin) niesie oba odczyty. Za „wśród was” przemawia poprzedzający zwrot „wśród pogan”, postawiony w tym samym zdaniu i w tej samej formie: tajemnicą byłoby wtedy to, że Chrystus jest obecny w społecznościach pogan. Za „w was” przemawia stały u apostoła sposób mówienia o Chrystusie mieszkającym w wierzącym. Wybrano „w was”; drugi odczyt przez to nie znika. **tc** Synajski, Kodeks Efrema i tekst większościowy mają zaimek męski, zgodny z „Chrystusem”; według Lightfoota i Abbotta zakłada to sens, bo zdanie mówi nie o samym Chrystusie, lecz o „Chrystusie w was”.

<sup>47</sup> **tn** „Dojrzałym” (τέλειον, teleion) — w tym miejscu słowo znaczy: dorosły, już nie dziecko; tak zestawia je Paweł w 1 Kor 14:20 (por. Ef 4:13–14). Abbott czyta tu dojrzałość wiary i życia duchowego. W 1 J 4:18 ten sam wyraz o miłości brzmi po polsku „pełna”, a w Jk 1:4 i 3:2 o ludziach — „doskonali”; w tym zaś liście rdzeń „pełn-” niesie inną grecką rodzinę słów: „pełnić”, która mieszka w Chrystusie (1:19; 2:9), i „dopełnionych” w Nim (2:10). Zdanie „postawić każdego człowieka pełnym w Chrystusie” brzmiałoby jak zapowiedź tamtego „jesteście w Nim dopełnieni”, choć greka tych dwóch słów ze sobą nie wiąże. Tak samo w 4:12: „abyście stali dojrzałi”.

<sup>48</sup> **sn** „Każdego człowieka” pada trzy razy w jednym zdaniu i nie jest to niezręczność stylu. Lightfoot (1875) widzi tu ostrze przeciw nauczycielom, którzy w Kolosach mieli zastrzegać wyższą wiedzę dla wybranych; Abbott dodaje, że każdy z osobna jest przedmiotem troski apostoła. Greka powtarza ten zwrot i przekład go nie zwija.

<sup>49</sup> **tn** „Według Jego działania, które działa” — rzeczownik i czasownik są w grece z jednego rdzenia (ἐνέργεια / ἐνεργουμένην, energeia / energoumenēn) i postawione obok siebie celowo. Praca apostoła jest ciężka i jest jego własna, a jednak siła w niej działająca nie jest jego.

tworzy w cieles<sup>50</sup> — °<sup>2</sup> aby ich serca doznały zachęty, złączone<sup>51</sup> w miłości, ku całemu bogactwu pełnej pewności rozeznania<sup>52</sup>, ku poznaniu tajemnicy Boga: Chrystusa<sup>53</sup>, °<sup>3</sup> w którym wszystkie skarby mądrości i wiedzy<sup>54</sup> są ukryte. °<sup>4</sup> Mówię to, aby nikt was nie zwiódł mową, która tylko brzmi przekonująco.<sup>55</sup> °<sup>5</sup> Bo choć ciałem jestem nieobecny, to duchem jestem z wami — i raduję się, widząc wasz porządek i trwałość<sup>56</sup> waszej wiary w Chrystusa.<sup>57</sup>

## PEŁNIA W CHRYSUSIE: OBRZEZANIE, CHRZEST, SKREŚLONY DŁUG (2:6–15)

°<sup>6</sup> Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana<sup>58</sup> — w Nim chodźcie, °<sup>7</sup> zakorzenieni i budowani w Nim, i utwierdzani w wierze<sup>59</sup>, jak was nauczono, obfitując w dziękczynienie. °<sup>8</sup> Uważajcie,

<sup>50</sup>tn „Twarzy w cieles” brzmi po polsku niezwykłe i po grecku brzmi tak samo — to nie idiom, tylko zestawienie dwóch słów. „W cieles” znaczy tu: osobiście, fizycznie obecny, i wraca w wierszu 5 („ciałem jestem nieobecny”). Tego samego wyrazu użyto w 1:24 o cieles apostoła.

° W wydaniu czytelniczym: „Chcę bowiem, żebyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę za was i za tych w Laodycei, i za wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście —”

<sup>51</sup>tn „Złączone” (συνβιβασθέντες, symbibasthentes) — imiesłów stoi w grece w rodzaju męskim, choć odnosi się do „serc”, rodzaju żeńskiego. Autor kieruje go więc nie do wyrazu, lecz do ludzi, których te serca są sercami. Po polsku „złączeni” po „serca” byłoby błędem, a nie sygnałem, więc w tekście zostaje zgoda rodzaju. Ta sama figura wraca w wierszu 19 i tam też jest odnotowana.

<sup>52</sup>tn Zdanie piętrzy cztery rzeczowniki jeden na drugim — bogactwo, pewność, rozeznanie, poznanie — i po grecku jest równie ciężkie jak po polsku. Apostoł nie opisuje czterech osobnych rzeczy, lecz jedną, oglądaną z coraz bliższą: to, co daje zrozumienie, prowadzi do pewności, a pewność okazuje się bogactwem. Kresem tego łańcucha nie jest jednak wiedza, lecz Osoba.

<sup>53</sup>tc Czytany tu tekst — „tajemnicy Boga: Chrystusa” — niosą go dwaj najstarsi świadkowie: papirus P46 (ok. 200 r.) i Kodeks Watykański. Inne rękopisy zdanie wygładzają: Synajski czyta „Boga, Ojca Chrystusa”, a Aleksandryjski i Kodeks Efrema to samo, z rodzajnikiem przed „Chrystusa”. Wariantów tego miejsca jest kilkanaście i wszystkie dają się wyprowadzić z tej jednej, niewygodnej lekcji — dwa dopełniacze obok siebie są trudne, więc kopiści je rozdzielali, a droga odwrotna nie ma motywu. Lekcja trudniejsza i starsza ma pierwszeństwo. Sens: tajemnicą Boga jest Chrystus (por. 1:27).

<sup>54</sup>tn „Wiedzy” (γνῶσις, gnōsis) i „poznaniu” z wiersza poprzedniego (ἐπίγνωσις, epignōsis) to dwa różne greckie słowa. Skarby mądrości i wiedzy są „ukryte”, ale w Chrystusie. Lightfoot (1875) i Abbott (1897) słyszą w tym słowie aluzję do ukrytej wiedzy, którą chlubil się fałszywi nauczyciele; według Lightfoota skarby ukryte w Chrystusie są dostępne jednakowo dla wszystkich, którzy Go szukają. Lohse widzi tu obraz ukrytego skarbu, do którego wskazówki kuszą szukającego, by postawił wszystko na jego odnalezienie. Ten sam rdzeń stoi w 1:26 o tajemnicy „ukrytej od wieków”.

<sup>55</sup>tn Oba wyrazy tego zdania mają w grece ostry, techniczny sens. Czasownik (παράλογίζομαι, paralōgizomai) znaczył u mówców ateńskich: oszukać w rachunkach, wyliczyć fałszywie na czyjaś szkodę. Rzeczownik (πιθανολογία, pithanologia) jest terminem filozoficznym — u Platona nazywa argument tylko prawdopodobny, postawiony tam, gdzie powinien stać dowód. Razem opisują jedno: rachunek, który się nie zgadza, podany mową, która brzmi przekonująco.

<sup>56</sup>tn „Trwałość” (στερέωμα, stereōma) to u greckich lekarzy i przyrodników ciało stałe — to, co ma własną twardość i nie ugina się pod naciskiem. Rzeczownik jest w Nowym Testamencie jedyny. Stoi w parze z „porządkiem”, a obie te rzeczy apostoł widzi u Kolosan mimo swojej nieobecności.

<sup>57</sup>sn Fragment zamyka się tym, czym się otwarł: „raduję się” w 1:24 i „raduję się” tutaj. Między jednym a drugim stoi wszystko, co apostoł o swojej służbie mówi — cierpienie, trud, walka — a rama jest z radości. Nie z powodu cierpienia, lecz z powodu tego, czemu ono służy.

<sup>58</sup>tn Grecki zwrot (τὸν Χριστὸν Ἰησοῦν τὸν κύριον, ton Christon Iēsoun ton kyrion) ma dwa rodzajniki i przez to nie jest zwykłym trójczłonowym imieniem: drugi rodzajnik wydziela „Pana” jako osobne orzeczenie o Nim. Zdanie mówi więc nie tylko, kogo przyjęli, ale i jako kogo. Czasownik (παράλαμβάνω, paralambanō) jest tym samym, którym apostoł mówi w innych miejscach o przyjęciu przekazanej nauki — i to on wiąże ten wiersz z „tradycją ludzką” z wiersza 8: obie strony coś przekazują, różnią się tym, co.

<sup>59</sup>sn Trzy obrazy z trzech różnych dziedzin, jeden po drugim. „Zakorzenieni” (ρίζομαι, rhizomai) to rolnictwo — i grecki czas przeszły dokonany mówi o stanie, który już trwa. „Budowani” (ἐποικοδομέω, epikodomeō) to budownictwo, a czas teraźniejszy mówi o robocie, która się nie skończyła; wyraz znaczy dosłownie „budować na czymś”, więc wraca do fundamentu z 1:23. Trzeci wyraz (βεβαίωω, bebaioō) był w Atenach terminem prawnym: potwierdzić komuś tytuł własności, poręczyć ważność kupna (Abbott-Smith, LSJ sens 3). Wiara nie jest tu więc tylko podtrzymywana — jest poświadczana jak prawo do rzeczy nabytej.

żeby was ktoś nie uprowadził jak zdobycz<sup>60</sup> przez filozofię — puste zwodzenie<sup>61</sup> — według ludzkiej tradycji, według żywiołów świata<sup>62</sup>, a nie według Chrystusa.<sup>63</sup> <sup>9</sup> W Nim bowiem mieszka cała pełnia Bóstwa<sup>63</sup> — cieleśnie.<sup>64</sup> <sup>10</sup> I jesteście w Nim dopełnieni<sup>65</sup> — a On jest głową wszelkiej zwierzchności i władzy, <sup>11</sup> w Nim też zostaliście obrzezani obrzezaniem nie ręką

<sup>60</sup> **tn** Czasownik (συλαγωγέω, sylagōgeō) jest w greckiej literaturze rzadki — LSJ zna ledwie dwa miejsca poza tym — i znaczy dosłownie „uprowadzić jako zdobycz wojenną”, od οὔλον, czyli łupu zdartego z pokonanego. Ostrzeżenie nie mówi więc o daniu się przekonać, tylko o wywiezieniu w niewolę. Ten sam obraz wraca w wierszu 15, gdzie łupem stają się same zwierzchności.

<sup>61</sup> **tn** W grece stoi tu jeden rodzajnik na dwa rzeczowniki (τῆς φιλοσοφίας καὶ κενῆς ἀπάτης), co zwykle wiąże je w jedno pojęcie: nie dwie rzeczy, przed którymi trzeba się strzec, ale jedna nazwana dwa razy. Dlatego myślnik, a nie „i”. Odczyt rozdzielny (dwie rzeczy) jest możliwy i wtedy apostoł ostrzegałby przed filozofią jako taką — czego reszta zdania nie potwierdza, bo winę przypisuje temu, co „według ludzkiej tradycji”, a nie samemu badaniu. „Filozofia” w I wieku nie znaczyła jeszcze wyłącznie tego, co dziś: LSJ podaje najpierw „umiłowanie wiedzy”, potem „metodyczne opracowanie przedmiotu”.

<sup>62</sup> **tn** Rzeczownik (στοιχεῖα, stoicheia) oznaczał pierwotnie „rzeczy stojące w rzędzie” — stąd litery alfabetu, a stąd elementarne zasady nauki — i osobno: żywioły, z których zbudowany jest świat. W tym miejscu czyta się go na trzy sposoby: (1) materialne żywioły świata, (2) elementarne nauki tego świata, (3) duchowe moce, które światem rządzą. Nasze oddanie („żywioły”) jest tym samym słowem, które wydany List do Galatów ma w 4:3 i 4:9, gdzie stoi ta sama fraza grecka; polski wyraz nie rozstrzyga między (1) a (3). Odczyt (2) jest w tej frazie najmniej prawdopodobny, bo apostoł mówi o czymś, czemu można podlegać jak panu (2:20), a nie o abecadle. Między (1) a (3) kontekst przechyla ku mocom: w wierszu 20 mowa o umarciu dla żywiołów, a w Liście do Galatów te same żywioły nazwane są „bezsilnymi i żebraczymi” — tak mówi się o czymś, co rości sobie władzę, nie o materii (zob. przypis do Ga 4:3).

<sup>63</sup> W wydaniu czytelniczym: „Uważajcie, żeby was ktoś nie uprowadził jak zdobycz przez filozofię, która jest pustym zwodzeniem, według ludzkiej tradycji, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa.”

<sup>63</sup> **tn** Rzeczownik (θεότης, theotēs) pada w Nowym Testamencie tylko tutaj i nie znaczy tego samego co podobny do niego θεϊότης z Rz 1:20. Ten drugi jest utworzony od przymiotnika „boski” i nazywa właściwość — to, po czym widać Boga w stworzeniu; ten pierwszy jest utworzony od rzeczownika „Bóg” i nazywa samo bycie Bogiem. LSJ oddaje go „divinity, divine nature”, Abbott-Smith „deity, Godhead”. Zdanie nie mówi więc, że w Chrystusie widać cechy boskie, tylko że mieszka w Nim to, co czyni Boga Bogiem — i to w pełni, i to cieleśnie.

<sup>64</sup> **tn** Przysłówek (σωματικῶς, sōmatikōs) stoi w grece na samym końcu zdania i Levinsohn oznacza go jako wyraz o największej wadze w całym wierszu (dominant focal element) — dlatego po polsku stoi po myślniku, osobno. LSJ podaje sens „cieleśnie”, przeciwstawiony temu, co bezcieleśne (ἀσώματος), i przytacza obok tego miejsca Filona oraz Plutarcha. Lightfoot (1875) czyta ten wiersz jako odpowiedź na naukę, przed którą ostrzega cały rozdział: pełnia Boga nie jest rozproszona między duchowych pośredników, lecz mieszka w ciele jednej Osoby. Starożytni komentatorzy greccy czytali ten przysłówek jeszcze inaczej — nie „w ciele”, lecz „naprawdę, a nie obrazowo”, w przeciwieństwie do tego, co było tylko zapowiedzią; przy takim odczycie wiersz łączy się wprost z werselem 17, gdzie cieniowi przeciwstawione jest to, co rzeczywiste. Słowniki tego znaczenia nie notują, więc nie idzie ono do tekstu — ale odczyt jest stary i wart odnotowania.

<sup>65</sup> **tn** „Pełnia” z poprzedniego wiersza (πλήρωμα, plērōma) i „dopełnieni” z tego (πεπληρωμένοι, peplērōmenoi) są w grece jednym rdzeniem, i na tym stoi wywód: pełnia mieszka w Chrystusie, a oni są w Nim, więc dopełnienia nie trzeba szukać gdzie indziej (2:8). Czas przeszły dokonany mówi o stanie już osiągniętym, nie o czymś, co dopiero ma nastąpić.

uczynionym<sup>66</sup>, przez zwleczenie ciała cielesnego<sup>67,68</sup> — w obrzezaniu Chrystusa: <sup>12</sup> pogrzebani z Nim w chrzcie<sup>69</sup>, w którym też zostaliście razem z Nim wzbudzeni — przez wiarę w działanie Boga<sup>70</sup>, który Go wzbudził z martwych. <sup>13</sup> I was — martwych<sup>71</sup> w upadkach i w nieobrzezaniu waszego ciała — ożywił razem z Nim, darowawszy nam wszystkie upadki.<sup>72</sup> <sup>14</sup> Wymazał zapis dłużny<sup>73</sup> *wypisany* przeciw nam postanowieniami<sup>74</sup>, który był nam przeciwny — i właśnie

<sup>66</sup> **sn** Przymiotnik (ἄχειροποίητος, acheiropoiētos) to zaprzeczenie słowa, którym Grecy nazywali to, co zrobione ręką, a nie przez naturę: „nie ręką uczyniony”. Wyraz przeczyony ma w greckim Starym Testamencie znaczenie mocne: we wszystkich kilkunastu wierszach, w których pada, mówi o bożkach i ich przybytkach — „nie uczynicie sobie rzeczy ręką uczynionych” (Kpł 26:1), „wysławiali bożki ręką uczynione” (Dn 5:4); siedem z nich stoi u Izajasza. Jeśli to tło słychać, wiersz robi coś więcej, niż chwali obrzezanie duchowe: stawia obrzezanie cielesne po stronie tego, co ludzkie i wytworzone — po stronie, przeciw której biegnie cały ten rozdział. W wydany Liście do Hebrajczyków to samo słowo znaczy po prostu „zrobiony ludzką ręką” — o przybytku (9:11) i o świątyni (9:24). Obrzezanie wykonywano ludzką ręką; apostoł mówi Kolosanom, że mają już to, do czego ktoś chce ich namówić — tylko że wykonane nie ludzką ręką. LSJ cytuje to miejsce wprost jako obrzezanie duchowe.

<sup>67</sup> **tn** Grecki zwrot brzmi dosłownie „ciała ciała” — stoją w nim dwa różne rzeczowniki (σῶμα, sōma i σὰρξ, sarx), które polszczyzna oddaje jednym słowem, i oba idą tu przez „ciało”. Ta sama para stoi w 1:22 o ciele Chrystusa i tam pierwszy raz wymusiła rozwiązanie: jeden z rzeczowników idzie przymiotnikiem. Tutaj przymiotnikowe „cielesnego” niesie to, co w grece niesie sam dobór drugiego wyrazu — σὰρξ w tym miejscu należy u Louw-Nidy do dziedziny o wnętrzu człowieka, nie o tkance. Ten sam rdzeń ma przymiotnik (σάρκινος, sarkinos), którym apostoł nazywa ludzi „cielesnymi” (Rz 7:14; 1 Kor 3:1), więc polskie słowo wskazuje tę rodzinę trafnie. Tutaj jednak zwrot nie nazywa rodzaju człowieka, tylko to, co zostaje z niego zdjęte. Rzeczownik (ἀπὸ κούσιν) jest w Nowym Testamencie tylko tutaj i pochodzi od czasownika o zdejmowaniu odzieży; ten sam czasownik wraca w wierszu 15 o zwierzcnościach i w 3:9 o „starym człowieku”.

<sup>68</sup> **tc** „Ciała cielesnego” — tak czytają wszyscy najstarsi świadkowie: papirus P46 (ok. 200 r.) oraz kodeksy synajski, watykański, aleksandryjski i Efrema. Rękopisy późniejsze łagodzą tę trudność, dopisując „grzechów” (τῶν ἁμαρτιῶν, tōn hamartiōn) — wychodzi z tego „ciało grzechów ciała”. W tym wydaniu stoi czytanie krótsze.

<sup>69</sup> **tc** Świadkowie dzielą się tu na dwa rzeczowniki. Papirus P46 (ok. 200 r.) i Kodeks Watykański czytają βαπτισμῶν (baptismō), a Synajski, Aleksandryjski i Kodeks Efrema — βαπτίσματι (baptismati). W tekście stoi czytanie dwóch najstarszych. Różnica nie jest błahostką: βάπτισμα było w kościele wyrazem technicznym o chrzcie, natomiast βαπτισμός nazywał zwykle obmycie obrzędowe — tak czyta go wydany List do Hebrajczyków (6:2; 9:10, „obmycia”). Krótsze i starsze czytanie jest więc trudniejsze, bo używa wyrazu mniej oczywistego; łatwiej wytłumaczyć, dlaczego przepisywający zamienił go na termin przyjęty, niż odwrotnie. Ta sama konfiguracja świadków — P46 z Watykańskim przeciw Synajskiemu — rozstrzygnęła już w tej księdze 1:22 i 2:2.

<sup>70</sup> **tn** Grecki dopełniacz („wiara działania Boga”) jest tu dwuznaczny i obie strony mają obrońców. Można go czytać jako dopełnienie wiary: wiara w działanie Boga — i za tym przemawia to, że w tym samym zdaniu stoi to działanie opisane („który Go wzbudził z martwych”), czyli podane jako przedmiot ufności. Można też czytać jako źródło: wiara, którą sprawia działanie Boga. Drugi odczyt jest zgodny z nauką apostoła skądinąd, ale w tym zdaniu nie ma dla siebie oparcia składniowego mocniejszego niż pierwszy.

<sup>71</sup> **tn** „Martwych” stoi w grece na miejscu wyróżnionym i Levinsohn oznacza je jako wyraz wysunięty dla nacisku — dlatego po polsku wchodzi między myślniki, zaraz po „was”. Rzeczownik jest ten sam co w wierszu poprzednim („z martwych”), ale Louw-Nida daje mu tam i tu inny numer: w 2:12 chodzi o umarłych ciałem, tutaj o stan człowieka przed ożywieniem. Polskie słowo zostaje jedno, bo greka też ma jedno, i na tym zestawieniu opiera się cały wywód: Bóg zrobił z wami to, co z Chrystusem.

<sup>72</sup> **tn** Zdanie zmienia w połowie osobę: „was... was”, a potem „nam”. To nie jest niedbałość — apostoł, pisząc o darowaniu win, wpisuje w nie siebie. Czasownik (χαρίζομαι, charizomai) należy do mowy o długach i łaskawości wierzyciela, i to on otwiera obraz, który rozwija się w wierszu następnym: wymazany zapis długu. Od tego wiersza aż do końca wiersza 15 wszystkie orzeczenia mają jeden podmiot, a greka go nie powtarza — jest nim Bóg z wiersza 12, ten sam, który wzbudził Chrystusa. Część komentatorów czyta tu jednak Chrystusa; wtedy zdanie mówiłoby o tym samym dziele, tylko z drugiej strony.

<sup>73</sup> **sn** Wyraz (χειρόγραφον, cheirophon) znaczy dosłownie „coś napisanego ręką”, ale w grece codziennej był terminem handlowym: własnoręcznie podpisane zobowiązanie dłużnika, czyli zapis długu (LSJ notuje ten sens od II w. przed Chr.). Tak też używa go grecki Stary Testament — w Księdze Tobiasza jest to dokument, na który odbiera się złożone pieniądze (5:3; 9:2.5), i są to jedyne miejsca poza tym wierszem. Czasownik pasuje do tego samego obrazu: „wymazać” (ἐξαλείφω) to u Greków starcie pisma z karty, a w inskrypcjach wprost umorzenie długu i unieważnienie uchwał. Zdanie mówi więc jedno: dokument zadłużenia został skasowany, a nie tylko darowany na słowo. Polski „cyrograf” pochodzi od tego samego greckiego wyrazu, ale dziś znaczy pakt z szatanem, więc nie może go oddać.

<sup>74</sup> **tn** Grecki celownik (τοῖς δόγμασιν) nie jest w tym zdaniu jednoznaczny. Najbliżej stoi odczyt, w którym określa on to, czym dokument jest zapisany: skrypt spisany z przepisów. Można go też czytać jako określenie tego, na co dokument opiewa, albo — rzadziej — łączyć z czasownikiem („wymazał przez postanowienia”), co daje sens trudny do

go zabrał z drogi, przybiwszy do krzyża.<sup>15</sup> Złupiwszy zwierchności i władze<sup>75</sup>, wystawił je otwarcie na pokaz, wiodąc je w triumfie<sup>76</sup> na tym krzyżu.<sup>77</sup>

### POKARM, ŚWIĘTO, NÓW — CIEŃ I CIAŁO (2:16–19)

<sup>16</sup> Niech więc nikt was nie sądzi co do pokarmu albo co do napoju, albo co do święta, nowiu albo szabatów,<sup>78</sup> <sup>17</sup> które są cieniem rzeczy przyszłych, ciało zaś — Chrystusa.<sup>79</sup> <sup>18</sup> Niech nikt

obrony. Sam rzeczownik (δόγμα) znaczy u Greków najpierw „to, co komuś się wydaje”, czyli pogląd, a dalej uchwałę i rozporządzenie publiczne; w tym zdaniu obowiązuje drugie, bo dokument z pierwszego wiersza jest prawny, a nie filozoficzny.

<sup>75</sup> **tn** Czasownik (ἀπεκδύομαι, apekdyomai) stoi w stronie środkowej i ma dwa znaczenia, oba u LSJ: „zdjąć z siebie” — tak w 3:9 o starym człowieku, gdzie oddajemy to czasownikiem „zwlec”, tym samym, od którego pochodzi „zwleczenie” w wierszu 11 — oraz „obedrzeć kogoś, złupić”, i pod tym drugim LSJ wymienia właśnie ten wiersz. Ten sens tu obowiązuje, bo dopełnieniem są zwierchności, a nie coś własnego. Powszechne oddanie „rozbroił” jest już wykładnią: wprowadza broń, o której greka nie mówi; słownik zna tu zdzieranie odzieży, nie zbroi. Rzeczownik od tego samego czasownika stoi cztery wiersze wcześniej („zwleczenie”, w. 11) i ta para jest w grece celowa: to, co zostało zdjęte z was, i to, co zostało zdarte z nich. Polskie „złupić” tej pary nie utrzyma — w polszczyźnie zdejmowanie odzienia i zabieranie łupu to dwa różne czasowniki — więc para zostaje tutaj, w przypisie, a nie w tekście.

<sup>76</sup> **sn** Czasownik (θριαμβεύω, thriambeuō) nazywa rzymski triumf — uroczysty wjazd zwycięskiego wodza, w którym za rydwanem prowadzono pojmanych wodzów pokonanych. LSJ podaje dwa użycia: „odbywać triumf” oraz — z dopełnieniem w bierniku, jak tutaj — „prowadzić w triumfie pokonanych”. Nasze zdanie ma dopełnienie, więc obraz jest jednoznaczny: zwierchności nie zostały tylko pokonane, lecz przeprowadzone przez miasto jako jeńcy. Miejszem tego pochodu jest krzyż, czyli narzędzie, którym Rzym takich jeńców zabijał.

<sup>77</sup> **tn** W grece nie ma tu słowa „krzyż” — stoi sam zaimek (ἐν αὐτῷ), który może wskazywać zarówno krzyż z wiersza poprzedniego, jak i Chrystusa. Po polsku byłby tak samo dwuznaczny, gdyby nie nasza konwencja pisania wielką literą zaimków odnoszących się do Boga: „w Nim” rozstrzygałoby na Chrystusa, „na nim” na krzyż, a milczeć nie da się w żadną stronę. Skoro więc i tak wybieramy, nazywamy wybrane wprost, zamiast zostawiać czytelnikowi zaimkę, którego nie ma jak rozwiązać. Wybieramy krzyż: jest najbliższym rzeczownikiem, na nim dzieje się wszystko, o czym mówi ten wiersz, i tak samo prowadzi go analiza odniesień w składniowym wydaniu greckiego tekstu. Odczyt „w Nim”, czyli w Chrystusie, jest realny — wtedy zdanie mówiłoby, że Bóg odniósł ten triumf w Synu; tak czytają Gdańska 1879 i Wujek 1923 („sam przez się”).

<sup>78</sup> **tn** Trzy ostatnie wyrazy wyliczenia — święto (ἑορτή, heortē), now (νομήνία, noumēnia) i szabat (σάββατον, sabbaton) — stoją razem jako stała formuła greckiego Starego Testamentu — w księgach, które mają też tekst hebrajski, cała trójka pada sześć razy: „w święta i w nowie, i w szabaty” (Ez 45:17), w odwrotnej kolejności w 1 Krn 23:31, a dalej w 2 Krn 2:3 i 31:3 oraz w Ne 10:34. Nazywają one cały kalendarz Izraela, od największej podziałki do najmniejszej: doroczne święto, comiesięczny now, cotygodniowy szabat. Szóste miejsce brzmi inaczej niż tamte pięć i stoi najbliżej tego, co mówi apostoł: w Ozeasza (2:13) sam Bóg zapowiada, że ten kalendarz odbierze — „położę kres całej jej radości, jej świętom, jej nowiom i jej szabatom”. Zwrot, który je wprowadza (ἐν μέρει, en merei — dosłownie „w części”), jest po grecku utartym „w sprawie czegoś”, „co do czegoś”; polskie „co do” oddaje go wprost.

<sup>79</sup> **tn** Obraz jest jeden i trzyma się na dwóch słowach: cień (σκιά, skia) i ciało (σῶμα, sōma), czyli to, co ten cień rzuca. „Cień” rzeczy przyszłych wraca w Hbr 10:1 — σκιὰν ... τῶν μελλόντων ἀγαθῶν, „cień przyszłych dóbr” — tam jednak cieniem jest Prawo, a przeciwstawiony jest mu „sam obraz rzeczy”; tutaj cieniem są pokarm, napój i dni kalendarza, a przeciwstawione jest mu ciało. Rzeczownik „ciało” pada w tym liście w różnych zakresach: raz o ciele fizycznym, raz o kościele, a tutaj o rzeczy samej wobec jej zarysu. W drugim członie greka nie powtarza orzeczenia — myślnik zajmuje jego miejsce — więc zdanie da się czytać i tak, że ciało należy do Chrystusa, i tak, że ciałem jest sam Chrystus.

was nie odsądza od nagrody<sup>80</sup>, mając upodobanie<sup>81</sup> w pokorze i kulcie aniołów<sup>82</sup>, wkraczając<sup>83</sup> w to, co widział<sup>84</sup>, bez powodu nadymany przez myślenie swojego ciała<sup>85</sup>, <sup>19</sup> a nie trzymając się głowy, z której<sup>86</sup> całe ciało — przez spojenia i wiązadła<sup>87</sup> zaopatrywane i złączane — wzrasta wzrostem Bożym.<sup>88</sup>

## UMARLIŚCIE Z CHRYSYSEM: «NIE CHWYTAJ» I POZÓR MĄDROŚCI (2:20–23)

<sup>20</sup> Jeśli umarliście z Chrystusem dla żywiołów świata<sup>89</sup>, dlaczego — jakbyście żyli w świecie —

<sup>80</sup> **tn** Czasownik (καταβραβεύω, katabrabeuō) jest zbudowany od słowa βραβεύς — sędziego na zawodach, tego, który przyznaje nagrodę. LSJ podaje jego znaczenie jako „wydać wyrok przeciw komuś jako sędzia zawodów, a przez to pozbawić go nagrody”; Abbott-Smith zatrzymuje się na krótszym „wydać wyrok przeciw, potępić”. Polskie „odsądzić od” trzyma jedno i drugie: jest wyrokiem i jest odebraniem. Wiersz 16 mówił „niech nikt was nie sądzi” — tutaj ten sam obraz wraca mocniejszy, bo sędzia już nie tylko ocenia, ale i odbiera.

<sup>81</sup> **tn** Imiesłów (θέλων, thelōn) znaczy zwykle „chcę”, ale stoi tu z przyimkiem ἐν, a taki zwrot jest w grece biblijnej kalką hebrajskiego wyrażenia o upodobaniu. Tak samo używa go grecki Stary Testament, a za nim Hbr 10:38 — „nie znajdzie w nim upodobania moja dusza”, z innym czasownikiem (εὐδοκέω, eudokeō), lecz z tym samym przyimkiem. Składniowe wydanie greckiego tekstu kładzie ten wyraz w polu upodobania, nie w polu chcenia. Możliwy jest też odczyt, w którym imiesłów przylega do orzeczenia i znaczy „z własnej woli, samowolnie”; Abbott-Smith go notuje przy tym właśnie wierszu.

<sup>82</sup> **tn** Dopełniacz „aniołów” daje się czytać dwojako: jako przedmiot kultu — cześć oddawana aniołom — albo jako jego podmiot, czyli kult, który sprawują sami aniołowie i do którego fałszywy nauczyciel chce się dołączyć. Polski dopełniacz przechyla się ku pierwszemu odczytowi tak samo jak grecki, więc drugi trzeba nazwać tutaj. Za odczytem pierwszym stoi to, że cały wiersz mówi o człowieku, który się czymś chlubi; za drugim — że zaraz potem mowa o wkraczaniu w to, co widział. Jest i trzeci odczyt, a stoi za nim to, co Pismo mówi gdzie indziej: nie sekta czcząca anioły, lecz sama religia Prawa — bo Prawo, jak czytamy w Ga 3:19, zostało „ustanowione przez aniołów, ręką pośrednika”, a w Hbr 2:2 nazwane jest „słowem wypowiedzianym przez aniołów”. Przy takim odczycie apostoł przeciwstawia sobie dwie religie, nie piętnuje kultu duchów. Ten sam rzeczownik (θρησκεία, thrēskeia) stoi w Jk 1:26–27 jako „pobożność”: tam stoi bez dopełniacza przedmiotu i nazywa religijność samą, tutaj ma przedmiot i nazywa cześć oddawaną komuś.

<sup>83</sup> **tn** Czasownik (ἐμβатеύω, embateuō) znaczy dosłownie „wstąpić na coś, postawić na czymś stopę”, i jest jednym z najtrudniejszych wyrazów tego listu. LSJ oraz Abbott-Smith prowadzą trzy użycia: „wchodzić w posiadanie” — tak w greckim Starym Testamencie o obejmowaniu ziemi (Joz 19:49.51); „nawiedzać, przebywać w czymś” — o bóstwie w świętym miejscu; oraz „zostać wtajemniczonym”, które LSJ notuje przy inskrypcji z Notion, gdzie wyraz opisuje obrzęd wejścia do sanktuarium. Polskie „wkraczać w” trzyma sam ruch i nie rozstrzyga, o które z trzech tutaj chodzi.

<sup>84</sup> **tc** Świadkowie do ok. 400 r. czytają „to, co widział”: tak P46 (ok. 200 r.), Synajski, Aleksandryjski i Watykański. Przeczenie — „czego NIE widział” — dopisuje Kodeks Efrema (V w.) i za nim tekst większościowy; aparat SBLGNT zapisuje to jako & WH Treg NA28 ] + μη RP. W tekście stoi czytanie krótsze, bo mają je cztery z pięciu najstarszych rękopisów. Różnica jest duża: bez przeczenia zdanie mówi o kimś, kto powołuje się na własne widzenia; z przeczeniem — o kimś, kto opowiada o tym, czego nie widział wcale.

<sup>85</sup> **tn** Rzeczownik (νοῦς, nous) nazywa nie tyle władzę poznania, ile sposób myślenia — to, jak ktoś myśli, a nie czym myśli. Dopełniacz „ciała” (σαρκός, sarkos) da się czytać dwojako, a polski zostawia obie możliwości tak samo jak grecki. Abbott widzi w nim przynależność: to myślenie należy do ciała i jest pod jego wpływem. Harris uważa, że dopełniacz prawdopodobnie opisuje jakość: myślenie cielesne. Lightfoot rozumie zwrot jako myślenie nieoświecone przez Ducha i odsyła do Rz 8:7. Odczyty się nie wykluczają: myślenie, które należy do ciała, jest cielesne. „Ciało” nie znaczy tu tkanki, lecz człowieka od strony jego wnętrza i skłonności — ten sam wyraz stoi w wierszu 11, patrz przypis 67.

<sup>86</sup> **tn** Zaimek względny (οὗ) jest w grece rodzaju męskiego, choć poprzedza go rzeczownik „głowa” (κεφαλή, kephalē) rodzaju żeńskiego. Autor odnosi go więc nie do wyrazu, lecz do Tego, kogo ten wyraz nazywa — do Chrystusa, którego głową ciała nazwał już w 1:18. Polszczyzna nie umie tego powtórzyć: „z którego” po „głowy” byłoby po polsku błędem, a nie sygnałem, więc w tekście zostaje zgoda rodzaju, a znak greki stoi tutaj.

<sup>87</sup> **tn** Oba wyrazy są anatomiczne. Pierwszy (ἁφή, haphē) nazywa u Arystotelesa miejsce zetknięcia i połączenia; drugi (σύνδεσμος, syndesmos) to, co wiąże, i w tym znaczeniu używają go greccy lekarze. Razem nazywają one wszystko, czym ciało trzyma się w całości. Ten sam σύνδεσμος wróci w 3:14 o miłości i będzie tam znaczył co innego — więź, nie wiązadło; LSJ sam rozdziela te dwa użycia i przy każdym z nich cytuje inne miejsce tego listu.

<sup>88</sup> **sn** Zdanie kończy się figurą, którą greka stawia świadomie: czasownik i rzeczownik są z jednego rdzenia — αὔξει τὴν αὔξεισιν, „wzrasta wzrostem”. Polszczyzna unosi ją tak samo, więc figura zostaje w tekście. Ostatni wyraz — dopełniacz „Boga”, po polsku przymiotnik „Boży” — mieści jedno i drugie: że wzrost od Boga pochodzi i że jest wzrostem, którego Bóg chce. Cały wiersz przechyla go ku pierwszemu, bo prowadzi od głowy do ciała, a nie odwrotnie: to, co ciało robi ze sobą samo, wzrostem nie jest.

<sup>89</sup> **tn** Grecki mówi dosłownie „umarliście ... od żywiołów świata”. Zwrot nie wskazuje, co spowodowało śmierć, lecz od czego ta śmierć odgradza — dlatego po polsku „dla”, jak w utartym „umarł dla świata”. Ten sam rzeczownik (στοιχεῖα,

poddajecie się postanowieniom<sup>90</sup>: <sup>21</sup> „Nie chwytaj ani nie kosztuj, ani nie dotykaj”<sup>91</sup> — <sup>22</sup> a to wszystko idzie ku zniszczeniu przez zużywanie<sup>92</sup> — według<sup>93</sup> przykazań i nauk ludzkich<sup>94</sup>? <sup>23</sup> Takie rzeczy<sup>95</sup> mają wprowadzić opinię mądrości<sup>96</sup> — przy samowolnym kulcie, pokorze

stoicheia) stał w wersecie 8 i tam też czyta się „żywioly”; wyraz znaczy najpierw elementy, z których coś się składa — litery alfabetu, cztery żywioły — a stąd zarówno podstawy nauki, jak i moce rządzące światem. Składniowe wydanie greckiego tekstu przypisuje temu wyrazowi w tym wierszu dwa pola naraz: żywiołów i mocy nadprzyrodzonych.

<sup>90</sup>tn Czasownik (δογματίζομαι, dogmatizomai) stoi w stronie biernej i LSJ podaje przy tym znaczeniu właśnie ten wiersz: „o ludziach — poddawać się rozporządzeniom”. Jest to czasownik od rzeczownika, który padł w wersecie 14 — tam „postanowienia”, którymi zapisany był dług; polski trzyma ten sam rdzeń, żeby więź między dwoma wierszami została widoczna. Zdanie jest pytaniem, na które nie ma odpowiedzi: właśnie w tym rzecz, że powodu nie ma.

<sup>91</sup>tn To nie są słowa Pawła, lecz przykłady zakazów, o których mowa w wierszu poprzednim — dlatego stoją w cudzysłowie. Wszystkie trzy są w liczbie pojedynczej, jakby przytoczone z ust nauczyciela zwracającego się do jednego człowieka. Trzy greckie czasowniki nie są tym samym słowem i nie znaczą tego samego: pierwszy (ἅπτομαι, haptomai) to ująć, chwycić, wziąć do ręki; drugi (γεύομαι, geuomai) — skosztować, wziąć do ust; trzeci (θιγγάνω, thinganō) — samo dotknięcie, najlżejsze z trzech. Kolejność zaskakuje, bo idzie od mocniejszego do słabszego: zakaz nie jest listą, tylko zaciskającą się pętlą, w której na końcu zabroniony jest już nawet dotyk.

<sup>92</sup>tn Zdanie jest wtrąceniem: rzeczy, których dotyczą zakazy — pokarm, napój — znikają w chwili, gdy się ich użyje, więc przepis o nich nie ma trwałego przedmiotu. Rzeczownik oddany przez „zużywanie” (ἀποχρησις, apochrēsis) nie pada nigdzie indziej w Nowym Testamencie ani w greckim Starym; LSJ notuje go poza tym raz u Plutarcha i podaje znaczenie „zużycie, potrzebowanie”. Przedrostek znaczy „do końca”: nie samo używanie, lecz zużycie do wyczerpania.

<sup>93</sup>tn „Według przykazań” nie należy do zdania o zużywaniu, lecz wraca do pytania z wiersza 20: dlaczego poddajecie się postanowieniom — według przykazań i nauk ludzkich? Za takim czytaniem stoi analiza dyskursu, która stawia w tym wierszu granicę zdania dokładnie przed tym przymikiem. Możliwe jest też związanie tych słów z zakazami z wiersza 21 („zakazy wydane według przykazań ludzkich”); sens wychodzi podobny, bo i tak chodzi o to, skąd te przepisy pochodzą.

<sup>94</sup>sn Zwrot jest echem Izajasza. Grecki Stary Testament czyta w Iz 29:13: „na próżno mnie czczą, ucząc przykazań ludzkich i nauk” — te same dwa rzeczowniki, w tym samym połączeniu i z tym samym dopełniaczem. Tym samym wersem Jezus odpowiada faryzeuszom w sporze o obmywanie rąk (Mk 7:7). Paweł nie cytuje wprost, lecz sięga po gotowe brzmienie i przenosi cały ciężar Izajaszowego zarzutu na naukę, z którą spierają się Kolosanie: to nie jest nowy zarzut, tylko najstarszy. Dlatego słowa zostają w polszczyźnie takie, jakie są w tamtym miejscu, choć „nauk ludzkich” brzmi surowo.

<sup>95</sup>tn Grecki ma tu zaimek podwójny (ὅτις), którym mówi się nie „te oto rzeczy”, lecz „rzeczy tego rodzaju” — zdanie klasyfikuje, a nie wylicza. Ten sam zaimek stoi w Ga 4:24.

<sup>96</sup>tn Grecki zwrot (λόγον εἶναι, logon echein) to zastane wyrażenie „mieć u ludzi opinię czegoś”, a nie „wyglądać na coś”: Platon i Herodot używają go tak samo. Nie chodzi więc o pozór dostrzegany wzrokiem, lecz o to, co się o tych przepisach mówi — i dlatego wybrany jest rzeczownik z pola mowy, a nie z pola widzenia. Grecka analiza dyskursu potwierdza, że „opinia” i „mądrości” tworzą tu jeden człon, wysunięty do przodu dla wyróżnienia. Partykuła oddana przez „wprowadzić” zapowiada przeciwstawienie, które przychodzi na końcu wiersza.

i surowości wobec ciała<sup>97,98</sup> — ale nie mają żadnej wartości wobec nasycenia ciała<sup>99,100</sup>.

### SZUKAJCIE TEGO, CO WYŻEJ: ŻYCIE UKRYTE Z CHRYSTUSEM (3:1–4)

**3**<sup>1</sup> Jeśli więc zostaliście wzbudzeni razem z Chrystusem, szukajcie tego, co w górze<sup>101</sup>, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Boga.<sup>102</sup> **2** Myślcie o tym, co w górze, nie o tym, co na ziemi, **3** umarliście bowiem, a wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.<sup>103</sup> **4** Gdy Chrystus się objawi — wasze życie<sup>104</sup> — wtedy i wy się objawicie z Nim w chwale.

<sup>97</sup> **tn** „Samowolny kult” oddaje wyraz ukuty (ἐθελοθησκία, ethelothrēskia), którego przed Pawłem nie znamy — zbudowany z „chcieć” i „kult”, ten sam rdzeń co „kult aniołów” w wierszu 18, więc echo jest zamierzone. Złożenia tego typu bywają u Greków szydercze i niosą udawanie (jak „udający głuchego”, „rzekomy mówca”). „Surowość wobec ciała” (ἀφειδία, apheidia) to drugi wyraz rzadki: znaczy dosłownie „nieoszczędzanie” i poza tym miejscem w Nowym Testamencie nie pada; LSJ notuje przy nim właśnie nasze połączenie ze słowem „ciało”. Nie chodzi o zaniedbanie, lecz o traktowanie ciała bez pobyłowania — posty, umartwienia.

<sup>98</sup> **tc** Spójnika przed „surowością” nie mają dwaj najstarsi świadkowie — P46 (ok. 200 r.) i Watykański (IV w.) — a także rękopis 1739, dawne przekłady łacińskie i Ambrozjaster. Mają go Synajski, Aleksandryjski, Kodeks Efrema i większość późniejszych, i za nimi idzie wydanie, na którym opieramy tekst. Nowsze wydania krytyczne spójnik biorą w nawias, bo krótsze czytanie tłumaczy powstanie dłuższego czytania, a nie odwrotnie: bez spójnika „surowość wobec ciała” nie jest trzecim członem wyliczenia, lecz określa to, na czym opinia mądrości się opiera — a to jest trudniejsze, więc kopista miał powód dopisać spójnik i nie miał powodu go usuwać. W tekście zostaje czytanie wydania, ale różnicę trzeba znać, bo zmienia budowę zdania. Ten sam układ świadków — P46 i Watykański przeciw pozostałym — rozstrzygaliśmy w tym liście już trzy razy: przy 1:22, 2:2 i 2:12.

<sup>99</sup> **tn** Koniec wiersza należy do najtrudniejszych miejsc tego listu. Trudność ma dwa źródła i oba trzeba nazwać. Rzeczownik oddany przez „wartość” (τιμή, timē) znaczy i „cześć”, i „cena” — składniowe wydanie greckiego tekstu kładzie go w polu wartości, ale słownik Abbott-Smitha wymienia ten właśnie wiersz pod znaczeniem czci; rozbieżności nie da się zatrzeć i nasz wybór nie jest pewny. Przyimek na końcu (πρός) znaczy zarówno „przeciw”, jak i „ku”, a przy tym nie wiadomo, do czego przylega. Stąd odczyty: albo przepisy nie mają żadnej wartości PRZECIW dogadzanu ciała, czyli go nie powstrzymują — albo nie mają czci, lecz służą TYLKO nasyceniu ciała, i wtedy końcówka wiersza wraca nie do „wartości”, ale do orzeczenia z początku („takie rzeczy ... prowadzą do nasycenia ciała”). Polskie „wobec” idzie za pierwszym odczytem — znaczy „w obliczu” albo „w zestawieniu z”, ale nie „ku” — a drugi nazwany jest tutaj.

<sup>100</sup> **tn** W tym wierszu stoją obok siebie dwa różne greckie słowa (σῶμα i σάρξ), a oba oddajemy przez „ciało” — tak jak w całym tym wydaniu. Strata jest realna: pierwsze nazywa ciało jako organizm, drugie człowieka od strony jego słabości. Nie rozdzielamy ich tutaj dlatego, że właśnie na tej bliskości opiera się trudność końca wiersza: nie wiadomo, czy Paweł mówi o dogadzanu ciała w znaczeniu moralnym, czy o zwykłych potrzebach ciała, którym surowe przepisy i tak nie zaradzą. Jedno polskie słowo zostawia to pytanie otwarte, dwa by je rozstrzygnęły.

<sup>101</sup> **tn** „To, co w górze” (τὰ ἄνω, ta anō) — przysłówek „w górze” użyty jak rzeczownik, w liczbie mnogiej: nie jedno miejsce, lecz wszystko, co jest tam, gdzie jest Chrystus. Następny wiersz stawia to naprzeciw „tego, co na ziemi”. Ten sam grecki zwrot pada w J 8:23 i brzmi tam inaczej, „to, co wyżej” — bo stoi w parze z „tym, co niżej” i polska para „niżej / wyżej” trzyma się tak samo jak grecka. Tutaj pary nie ma, więc nie ma też czego trzymać.

<sup>102</sup> **sn** „Siedzi po prawicy Boga” — obraz z Psalmu 110:1 (w greckim Starym Testamencie Ps 109:1), gdzie Bóg mówi do Pana: „Siądź po mojej prawicy”. List do Hebrajczyków wraca do tego zdania pięć razy (1:3; 1:13; 8:1; 10:12; 12:2), a w 10:12 niemal tymi samymi słowami. Apostoł psalmu jednak nie przytacza: grecki Stary Testament ma tam inny przyimek i liczbę mnogą (ἐκ δεξιῶν, ek dexiōn), a tutaj stoi ἐν δεξιᾷ (en dexia) — to obraz, nie cytat. Grecki mówi to dwoma słowami, „jest” i „siedzący” (ἐστιν ... καθήμενος, estin ... kathēmenos), ale składniowe wydanie greckiego tekstu łączy je w jedno orzeczenie — i polszczyzna ma na to jeden czasownik. Imiesłów stoi przy tym w czasie teraźniejszym: nie „zasiadł” jako zdarzenie, lecz „siedzi” jako stan trwający.

<sup>103</sup> **tn** „Umarliście” (ἀπεθάνετε, apethanete) — to samo słowo i ta sama forma, co w 2:20. Apostoł nie mówi o dwóch różnych śmierciach: tam nazwał ją śmiercią dla żywiołów świata, tutaj czyni z niej podstawę tego, że życie jest gdzie indziej. „Jest ukryte” (κέκρυπται, kekryptai) stoi w formie dokonanej, która po grecku opisuje STAN, a nie zdarzenie — nie „zostało kiedyś schowane”, lecz „jest schowane i pozostaje schowane”. Ostatnie słowa, „w Bogu”, grecki stawia na samym końcu zdania jako jego najcięższy człon; polski szyk robi to samo.

<sup>104</sup> **tn** „Wasze życie” — to dopowiedzenie do słowa „Chrystus”, nie nowe zdanie: apostoł nazywa Chrystusa życiem tych, do których pisze. Wiersz wcześniejszy mówił, że ich życie jest ukryte z Nim; tutaj okazuje się, że tym życiem jest On sam. Grecki stawia to dopowiedzenie PO czasownika, więc po polsku stoi między myślnikami — bez nich czytałoby się jak podmiot następnego zdania. Ten sam czasownik (φανερώω, phaneroō) pada w wierszu dwa razy i na tym stoi cała jego budowa: objawienie się Chrystusa i objawienie tych, którzy są Jego, to jedno wydarzenie, nie dwa.

## UŚMIERĆCIE TO, CO NA ZIEMI: ZDJĄĆ STAREGO CZŁOWIEKA (3:5–11)

<sup>5</sup> Uśmierćcie więc członki, te na ziemi<sup>105</sup>: rozpustę, nieczystość, namiętność, złe pożądanie i chciwość, która jest bałwochwalstwem, <sup>6</sup> z ich powodu nadchodzi gniew Boga na synów oporu<sup>106</sup>. <sup>7</sup> W nich i wy niegdyś chodziliście, gdy w tym żyliście. <sup>8</sup> Teraz jednak i wy odłóżcie to wszystko: gniew, wybuchy gniewu, złośliwość, oczernianie<sup>107</sup>, sprośną mowę z waszych ust. <sup>9</sup> Nie kłamcie jedni drugim, skoro zwlekliście z siebie starego człowieka wraz z jego postępkami, <sup>10</sup> a przyoblekliście się w nowego, odnawianego ku poznaniu według obrazu Tego, który go stworzył<sup>108</sup>, <sup>11</sup> gdzie nie ma Greka i Żyda, obrzezania i nieobrzezania, barbarzyńcy<sup>109</sup>, Scyty, niewolnika, wolnego — ale wszystkim i we wszystkich jest Chrystus.

## PRZYOBLECCIE SIĘ W MIŁOŚĆ: SŁOWO CHRYSTUSA I WDZIĘCZNOŚĆ (3:12–17)

<sup>12</sup> Przyobleccie się więc, jako wybrani Boga, święci i umiłowani, w serce miłosierdzia<sup>110</sup>, dobroć, pokorę, łagodność, cierpliwość, <sup>13</sup> znosząc jedni drugich i darowując sobie nawzajem, jeśli ktoś ma przeciw komuś skargę; jak i Pan<sup>111</sup> wam darował, tak i wy. <sup>14</sup> A na to wszystko *przyobleccie się w miłość*, która jest więzią doskonałości<sup>112</sup>. <sup>15</sup> A pokój Chrystusa niech roz-

<sup>105</sup> **tn** „Członki, te na ziemi” — grecki powtarza rodzajnik przed określeniem, jakby mówił „członki, te tutejsze”, i tym samym wyrażeniem, co dwa wiersze wcześniej: „nie o tym, co na ziemi”. Polskie brzmienie trzyma oba nawroty, bo na nich stoi cała ta zachęta: wpierw „szukajcie tego, co w górze” (w. 1), a tutaj rozkaz odwrotny — o tym, co na ziemi. Zaraz potem apostoł robi rzecz, która po grecku zgrzyta tak samo jak po polsku: wylicza nie części ciała, lecz grzechy, jakby to one były owymi członkami.

<sup>106</sup> **tc** Ostatnich słów, „na synów oporu”, dwaj najstarsi świadkowie nie mają: papirus P46 (ok. 200 r.) i Kodeks Watykański (IV w.) kończą zdanie na „gniew Boga”. Mają je natomiast Synajski (IV w.), Aleksandryjski i Efrema (V w.), a za nimi wydanie, za którym idzie ten przekład; inne wydania krytyczne tych słów nie drukują. Najczęstsze wyjaśnienie obu stron sporu jest jedno i to samo: List do Efezjan ma ten zwrot dwa razy, a raz — w 5:6 — w formie co do znaku takiej jak tutaj, więc albo skryba dopisał go z pamięci o tamtym liście, albo przepisując, przeskoczył. P46 ma przy tym inny początek wiersza, „z tego właśnie powodu”, i jest to dokładnie początek owego zdania z Efezjan.

<sup>107</sup> **tn** „Oczernianie” (βλασφημία, blasphēmia) — ten sam grecki rzeczownik czyta się w Ewangelii Jana „błuznierstwo” (10:33), bo tam mówi o mowie przeciw Bogu. Tutaj stoi w wyliczeniu ludzkich win obok gniewu i sprośnej mowy, a Louw-Nida opisuje go jako mówienie o kimś tak, by zaszkodzić jego dobremu imieniu — czyli w polszczyźnie oczernianie, nie bluznierstwo. Rozstrzyga więc to, przeciw komu ta mowa idzie; grecki jednym wyrazem obejmuje oba kierunki, polski nie ma takiego wyrazu.

<sup>108</sup> **sn** „Według obrazu Tego, który go stworzył” — to zdanie sięga do pierwszej strony Pisma. Grecki Stary Testament mówi o stworzeniu człowieka dokładnie tymi dwoma słowami, „według obrazu” (κατ’ εἰκόνα, kat’ eikona; Rdz 1:26-27), i apostoł je tu powtarza. Nie mówi jednak, że człowiek zostaje przywrócony do stanu z ogrodu: imiesłów jest czasu teraźniejszego, „odnawiany”, a nie „odnowiony” — rzecz więc trwa. Zmienia też jedno słowo — Księga Rodzaju mówi „uczynił”, a tutaj stoi „stworzył”, ten sam wyraz, którym pierwszy rozdział tego listu mówi o stworzeniu wszystkiego przez Chrystusa (1:16). „Obraz” jest zaś tym samym słowem, którym nazwany był tam sam Chrystus (1:15) — i o tej klamrze mówi przypis przy tamtym wierszu.

<sup>109</sup> **sn** „Barbarzyńca” i „Scyta” — dla Greka „barbarzyńca” (βάρβαρος, barbaros) znaczył po prostu kogoś, kto nie mówi po grecku; wyraz naśladował bełkot obcej mowy i nie mówił sam z siebie o okrucieństwie, choć z czasem takie zabarwienie zyskał, i dzisiejsza polszczyzna słyszy w nim głównie je. Scytowie byli ludem znad Morza Czarnego, u pisarzy greckich przysłowiowym przykładem dzikości — postawienie ich na końcu tej listy jest więc mocniejsze niż samo „barbarzyńca”. Apostoł wylicza cztery pary podziałów, jakie znał tamten świat: naród, religia, kultura i pozycja społeczna. Zdanie nie mówi, że różnice znikają, lecz że przestają rozdzielać: kilka wierszy dalej ten sam list mówi osobno do niewolników i do panów.

<sup>110</sup> **tn** „Serce miłosierdzia” — grecki mówi dosłownie „wnętrznosci litości” (σπλάγχνα οἰκτιρμοῦ, splanchna oiktirmou). Pierwszy wyraz nazywa trzewia i był dla Greka siedliskiem najgłębszego współczucia, tak jak dla nas serce; drugi znaczy litość. Dopełniacz nie mówi o czyjejś litości, lecz opisuje, jakie ma być owo wnętrze — to zwrot z hebrajskiej manieri mówienia, którą Paweł tu bierze. Polskie „serce” stoi pod tym samym greckim wyrazem w Liście do Filemona (ww. 7 i 20). Wyliczenie, które potem idzie, jest lustrem tego z wiersza 8: tam pięć rzeczy do odłożenia, tutaj pięć do przyobleczenia.

<sup>111</sup> **tc** „Pan” — tak czytają najstarsi świadkowie: papirus P46 (ok. 200 r.), Kodeks Watykański (IV w.) i Aleksandryjski (V w.). Kodeks Efrema (V w.) ma w tym miejscu „Chrystus”, a Synajski (IV w.) był tu poprawiany i widać w nim oba wyrazy. Tekst bizantyjski czyta „Chrystus”. Sens zdania się przez to nie zmienia — w tym liście oba imiona wskazują na Tego samego — ale różnica jest stara, nie tylko wydawnicza, więc ją odnotowujemy.

<sup>112</sup> **tn** „Przyobleccie się w” — tych słów w tym wierszu nie ma; grecki zostawia zdanie bez czasownika i wskazuje

stryga<sup>113</sup> w waszych sercach — do niego też zostaliście powołani, w jednym ciele. I bądźcie wdzięczni. <sup>16</sup> Słowo Chrystusa<sup>114</sup> niech mieszka w was bogato: we wszelkiej mądrości nauczając i napominając siebie nawzajem psalmami, hymnami, pieśniami duchowymi<sup>115</sup>, z wdzięcznością śpiewając w waszych sercach Bogu. <sup>17</sup> I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku — wszystko w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

#### PORZĄDEK DOMOWY: ŻONY I MĘŻOWIE, DZIECI I OJCOWIE, NIEWOLNICY I PANOWIE (3:18–4:1)

<sup>18</sup> Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystoi w Panu.<sup>116</sup> <sup>19</sup> Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich cierpcy<sup>117</sup>. <sup>20</sup> Dzieci, słuchajcie rodziców we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. <sup>21</sup> Ojcowie<sup>118</sup>, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, żeby nie upadały na duchu. <sup>22</sup> Niewolnicy,

brakujące słowo końcówką: „miłość” stoi w bierniku, a więc jest dopełnieniem rozkazu „przyobleczcie się” z wiersza 12. Polskie „miłość” brzmi tak samo w mianowniku i w bierniku, więc bez dopisania zdanie czytałoby się jak stwierdzenie, a nie jak dalszy ciąg polecenia — stąd kursywa, którą w tym przekładzie znaczy się słowa dodane. Obraz ubierania się biegnie od wiersza 12: na wszystkie wymienione tam szaty wkłada się jeszcze jedną, wierzchnią. „Więzią” (σύνδεσμος, syndesmos) — ten sam wyraz stał w 2:19 i oznaczał co innego: tam wiązadło ciała, tutaj to, co wiąże ludzi. LSJ sam rozdziela oba użycia i przy każdym cytuje inne miejsce tego listu; objaśnienie przy 2:19. Wyraz oddany przez „doskonałość” (τελειότης, teleiōtēs) mówi o dojściu do celu, nie o bezbłędności. W Liście do Hebrajczyków (6:1) stoi pod nim „pełnia”, ale tutaj nie może: w tym liście „pełnia” niesie inne greckie słowo (πλήρωμα, plērōma) i to ono nazywa pełnię Bóstwa mieszkającą w Chrystusie (1:19; 2:9). Zdanie mówi więc: miłość jest tym, co wiąże resztę w całość doprowadzoną do celu.

<sup>113</sup> **tn** „Niech rozstrzyga” (βραβεύετω, brabeuetō) — czasownik pochodzi od rozjemcy zawodów: LSJ tłumaczy go „występować jako sędzia albo rozjemca” i cytuje Izokratesa, a w innym miejscu „rozstrzygać spory” u Demostenesa. Nie chodzi więc o to, żeby pokój panował jako nastrój, lecz żeby to on wydawał wyrok, gdy w sercu ścierają się dwie rzeczy. Rzeczownika „sędzia” tu nie stawiamy, bo po polsku wymagałby zdania rozbudowanego, a sam czasownik unosi obraz. „Do niego też zostaliście powołani, w jednym ciele” — powołanie i jedno ciało nie są dwiema sprawami: pokój ma rozstrzygać między nimi właśnie dlatego, że ciało jest jedno.

<sup>114</sup> **tc** „Słowo Chrystusa” — to miejsce jest wśród najstarszych rękopisów podzielone na trzy, i to nie na drobiazgi. Kodeks Watykański (IV w.) i papirus P46 (ok. 200 r.) czytają „Chrystusa”; Aleksandryjski i Efrem (V w.) — „Boga”; Synajski (IV w.) — „Pana”. Wszystkie trzy wyrazy zapisywano wtedy skrótem, dwiema albo trzema literami z kreską nad nimi, więc pomyłka oka przy przepisywaniu była łatwa. Idziemy za dwoma najstarszymi świadkami. Warto wiedzieć, że drukowane wydania greckie czytają tu zgodnie „Chrystusa” — różnicę widać dopiero w samych rękopisach.

<sup>115</sup> **sn** „Psalmami, hymnami, pieśniami duchowymi” — trzy greckie wyrazy o śpiewie, których dzisiejsza polszczyzna nie rozdziela już tak ostro. Pierwszy (ψαλμός, psalmos) w greckim Starym Testamencie jest nazwą Psalterza i najpewniej o niego tu chodzi; drugi (ὕμνος, hymnos) to pieśń chwały ku czci kogoś, u Greków ku czci bóstwa; trzeci (ὕδῃ, ōdē) jest najszerzy i znaczy po prostu śpiew. Grecki nie stawia między nimi spójnika, więc i my go nie stawiamy — to jedno wyliczenie, nie trzy osobne rodzaje nabożeństwa. Określenie „duchowymi” stoi tylko przy trzecim wyrazie, ale gramatyka nie rozstrzyga, czy odnosi się do niego jednego, czy do wszystkich trzech.

<sup>116</sup> **sn** Od tego wiersza do 4:1 idzie zwięzły porządek domowy — sześć poleceń w trzech parach: żony i mężowie, dzieci i ojcowie, niewolnicy i panowie. Te same trzy pary jako najmniejsze części domu wylicza już Arystoteles w Polityce, ale opisuje je jako trzy rodzaje władzy głowy domu, a do żony, dzieci i niewolników się nie zwraca. Tutaj każda para dostaje słowo w obie strony, a najdłużej mówi się nie do panów, lecz do niewolników — cztery wiersze z dziewięciu. Czasownik oddany przez „przystoi” stoi w grece w czasie przeszłym, co jest zwykłym sposobem mówienia o tym, co należy; polski używa w takich zdaniach czasu teraźniejszego.

<sup>117</sup> **tn** „Cierpcy” (πικραίνεσθε, pikrainesthe) — czasownik pochodzi od gorzkiego smaku, ale nie stoi tu w zwykłym użyciu. W stronie biernej z przyimkiem jest to utarta konstrukcja grecka i słownik prowadzi ją osobno: „być rozjątrzoną, rozgoryczoną wobec kogoś” — tak u Platona i Teokryta, a w greckim Starym Testamencie z innymi przyimkami (Wj 16:20; Rt 1:20). Komentatorzy czytają to jako zachowanie, nie jako trwały stan: chodzi o to, jak mąż traktuje żonę na co dzień — o przykrość i szorstkość, a nie o żal czy rozczarowanie. Polskie „cierpki” niesie oba piętra naraz: słownik podaje przy nim i smak (kwaśny i gorzki), i przenosiń o człowieku — „przejaw czyjegóż złego nastawienia, oschłego charakteru”. Ten sam grecki rdzeń stoi w Liście do Hebrajczyków (12:15) w zwrocie „korzeń gorzkości”. Zdanie jest jedno, nie dwa: mężom nie kazano dwóch rzeczy, lecz jednej — opisaną od strony pozytywnej i od strony przeciwnej.

<sup>118</sup> **tn** „Ojcowie” — greckie słowo w liczbie mnogiej znaczy „ojcowie”, ale bywało też używane o obojgu rodzicach, tak jak polskie „rodzice” pochodzi od jednego z nich; Louw-Nida przypisuje temu miejscu oba odczyty naraz. Zostaje „ojcowie”, bo poprzedni wiersz mówi osobno o rodzicach i użył tam innego wyrazu — apostoł najpierw wymienia oboje, a potem zwraca się do jednego. Czasownik na początku (ἐρεθίζω, erethizō) znaczy w słownikach „pobudzać do gniewu, wyzywać do walki”, a dalej „drażnić, jątrzyć”; stoi w formie mówiącej o czymś POWTARZANYM, nie o jednym zdarzeniu, i nie nazywa sposobu — nie mówi, czym ojciec to robi. Warto zauważyć, że apostoł nie kończy tak, jak można by się spodziewać: skoro wyraz mówi o pobudzaniu do gniewu, spodziewalibyśmy się dziecka rozniewanego. Tymczasem skutek jest odwrotny — dziecko przestaje próbować. Na tym zdanie stoi i dlatego oba

słuchajcie we wszystkim tych, którzy są panami według ciała — nie służąc dla oka<sup>119</sup>, jak ci, którzy przypochlebiają się ludziom, lecz w prostocie serca, bojąc się Pana. <sup>23</sup> Cokolwiek czynicie, z duszy pracujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, <sup>24</sup> wiedząc, że od Pana odbierzecie odpłatę — dziedzictwo. Panu Chrystusowi służycie<sup>120</sup>. <sup>25</sup> Bo kto krzywdzi, odbierze to, czym skrzywdził, a na twarz się nie patrzy. <sup>4</sup><sup>1</sup> Panowie, dawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i równe<sup>121</sup>, wiedząc, że i wy macie Pana w niebie.

## MODLITWA, MĄDROŚĆ WOBEC OBCYCH I MOWA PRZYPRAWIONA SOLĄ (4:2–6)

<sup>2</sup> Nie ustawajcie w modlitwie<sup>122</sup>, czuwając w niej z dziękczynieniem, <sup>3</sup> modląc się zarazem i za nas, aby Bóg otworzył nam drzwi dla słowa<sup>123</sup>, żeby wypowiedzieć tajemnicę Chrystusa, dla której też jestem związany, <sup>4</sup> abym ją objawił tak, jak mówić mi trzeba. <sup>5</sup> W mądrości chodźcie wobec tych na zewnątrz, wykupując czas<sup>124</sup>. <sup>6</sup> Wasze słowo *niech będzie* zawsze pełne wdzięku, solą przyprawione<sup>125</sup> — abyście wiedzieli, jak trzeba wam każdemu z osobna odpowiadać.

czasowniki muszą pozostać różne. Czasownik zamykający wiersz (ἀθυμέω, athymeō) nie mówi o gniewie dziecka, lecz o utracie ducha: dosłownie „być bez serca do czegoś”, czyli zniechęcić się i przestać próbować. Te dwa słowa są tu parą przyczyny i skutku, więc oddanie pierwszego przez zniechęcenie złałoby je w jedno.

<sup>119</sup> **tn** „Służąc dla oka” — greckie słowo w tym miejscu (ὀφθαλμοδουλία, ophthalmoudoulia) jest złożeniem z „oka” i „niewolniczej służby”, i poza Nowym Testamentem nie występuje nigdzie: słownik Abbott-Smitha odnotowuje je dwa razy, tutaj i w Liście do Efezjan (6:6), z uwagą, że gdzie indziej go nie znaleziono. Znaczą służbę pełnioną tylko wtedy, gdy patrzy oko pana. Polskiego złożenia z tych dwóch wyrazów nie da się zrobić czytelnie, więc stoi para słów, która niesie oba człony. Wyraz następny (ἀνθρωπάρεσκος, anthrōpareskos) też jest rzadki — w greckim Psalterzu pada raz, w Psalmie 52(53):6 — i znaczą kogoś, kto zabiega o ludzkie względy. Cały człon ma swoje przeciwieństwo w słowach „bojąc się Pana”: tam oko ludzkie, tutaj Boże.

<sup>120</sup> **tn** „Panu Chrystusowi służycie” — grecka forma jest tu dwuznaczna i nie da się tego rozstrzygnąć gramatyką: może być stwierdzeniem („służycie”) albo rozkazem („służcie”). Za pierwszym przemawia to, że zdanie objaśnia, kim jest „Pan”, od którego niewolnicy odbiorą odpłatę — to Chrystus (tak Lightfoot); za drugim — że następny wiersz zaczyna się od „bo”, a to lepiej łączy się z wezwaniem (tak Abbott). Polskie „służycie” jest formą oznajmującą, więc tekst idzie za pierwszym odczytem, a drugi nazwany jest tutaj. Słowo oddane przez „odpłatę” pada w Nowym Testamencie tylko tutaj; drugi rzeczownik nie jest osobną rzeczą obok niej, lecz tym, z czego się ona składa — dlatego myślnik.

°W wydaniu czytelniczym: „Bo kto krzywdzi, odbierze to, czym skrzywdził, a nie ma znaczenia, kim ktoś jest.”

<sup>121</sup> **tn** „Równe” (ισότης, isotēs) — rzeczownik od słowa „równy” i to jest jego zwykłe znaczenie: równość, jednakowa miara. Niektórzy czytają go tu łagodniej, jako „słuszność”, ale grecki wyraz mówi o zrównaniu, nie o umiarkowaniu — a stoi w zdaniu skierowanym do właścicieli niewolników. Zdanie zaczyna się zresztą od słowa, do którego wraca pod koniec: „panowie... macie Pana w niebie”. Oba znaczenia greckiego κύριος (kyrios) — właściciel i Pan — stoją tu naprzeciw siebie tak jak kilka wierszy wcześniej, w 3:22 („panami według ciała... bojąc się Pana”).

<sup>122</sup> **tn** „Nie ustawajcie” — grecki mówi to zdaniem twierdzącym: czasownik (προσκαρτερέω, proskartereō) pochodzi od słowa „mocny, wytrwały” i słownik oddaje go „trwać przy czymś nieprzerwanie, nie odstępować”. Polskie „trwajcie w modlitwie” brzmiałoby najbliżej, ale ten czasownik niesie w tym przekładzie inne greckie słowo — to, którym Jezus mówi „trwajcie we Mnie” (J 15) i które w Pierwszym Liście Jana pada dwadzieścia kilka razy. Żeby dwa różne greckie wyrazy nie zlały się w jeden polski, stoi tu przeczenie, które po polsku znaczą dokładnie to samo co tamto twierdzenie.

<sup>123</sup> **sn** „Drzwi dla słowa” — obraz sposobności: prosi, żeby Bóg otworzył wejście, którym wieść o Chrystusie może dotrzeć tam, gdzie jej jeszcze nie ma. Zaraz potem apostoł mówi, że sam jest „związany” — czasownik oznacza zakucie więzienia i jest tym samym, którym Ewangelia Jana mówi o pojmaniu Jezusa (18:12.24). Zdanie zestawia więc dwie rzeczy: człowieka w kajdanach i drzwi, o których otwarcie prosi. Nie prosi przy tym o wolność dla siebie, tylko o przejście dla słowa.

<sup>124</sup> **tn** „Wykupując czas” (τὸν καιρὸν ἐξαγοραζόμενοι, ton kairon exagorazomenoi) — obraz z targu: wykupić znaczą nabyć coś, zanim przepadnie. Grecki wyraz oddany przez „czas” nie mówi o czasie płynącym, lecz o chwili właściwej, o sposobności — więc zdanie mówi: nie przepuszczajcie okazji. „Ci na zewnątrz” to w mowie tamtych wspólnot zwykle określenie ludzi spoza nich; nie ma w nim pogardy, jest granica. Cały wiersz stoi na tym zestawieniu: mądrość ma się okazywać właśnie wobec tych, którzy patrzą z zewnątrz.

<sup>125</sup> **tn** „Niech będzie” — tych słów w wierszu nie ma; grecki stawia zdanie bez czasownika, co w jego składni jest zwykłe, a po polsku nie da się tak zostawić. Kursywa znaczą w tym przekładzie słowa dodane przez tłumacza. „Pełne wdzięku” (ἐν χάριτι, en chariti) — ten sam grecki rzeczownik oddajemy w tym liście przez „łaskę” (1:2; 1:6), a w 3:16 przez „wdzięczność”, bo ma on kilka znaczeń. Słownik prowadzi to miejsce pod znaczeniem uroku: nie chodzi o przychyłność, którą ktoś okazuje, lecz o to, że słowa przyjmuje się chętnie, bo są miłe do słuchania. Tak czytają ten wiersz komentatorzy Lightfoot i Abbott, a grecki przekład Starego Testamentu mówi tym samym słowem o mowie mędrca (Koh 10:12). Dlatego nie „łaskawe”: po polsku łaskawy jest ten, kto okazuje dobroć i wyrozumiałość,

## POŚLAŃCY DO KOŁOSÓW I POZDROWIENIA OD WSPÓŁPRACOWNIKÓW (4:7–14)

<sup>7</sup> Wszystkie moje sprawy da wam poznać Tychik, umiłowany brat i wierny sługa, i wspólnie-wolnik w Panu, <sup>8</sup> którego posyłam do was właśnie po to, abyście poznali nasze sprawy<sup>126</sup> i aby dodał zachęty waszym sercom, <sup>9</sup> z Onezymem, wiernym i umiłowanym bratem, który jest spośród was. Dadzą wam poznać wszystkie tutejsze sprawy. <sup>10</sup> Pozdrawia was Arystarch, mój współwięzień, i Marek, kuzyn Barnaby (o którym otrzymaliście polecenia: jeśli przyjdzie do was, przyjmijcie go)<sup>127</sup>, <sup>11</sup> i Jezus zwany Justusem<sup>128</sup>. Spośród tych, którzy są z obrzezania, tylko oni są współpracownikami dla królestwa Bożego — tacy, którzy stali się dla mnie ulgą. <sup>12</sup> Pozdrawia was Epafras, który jest spośród was, niewolnik Chrystusa, zawsze walczący za was w modlitwach, abyście stali dojrzałi i w pełni pewni we wszelkiej woli Boga<sup>129</sup>. <sup>13</sup> Świadczę bowiem o nim, że podejmuje wielki wysiłek<sup>130</sup> dla was i dla tych w Laodycei, i dla tych w Hierapolis. <sup>14</sup> Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas.

## POZDROWIENIA, POLECENIE DLA ARCHIPA I PODPIS PAWŁA (4:15–18)

<sup>15</sup> Pozdrówcie braci w Laodycei i Nymfę, i kościół w jej domu<sup>131</sup>. <sup>16</sup> A gdy list zostanie u was

często z wyższej pozycji, a tu mowa ma ujmować słuchacza — także tego spoza wspólnoty, o którym mowa wiersz wcześniej. Część dawnych komentatorów, jak Matthew Henry, czytała tu samą łaskę, a nie urok mowy — i grecki czytelnik rzeczywiście miał tu przed sobą to samo słowo co w pozdrowieniu na początku listu. Drugie określenie, „solą przyprawione”, idzie w przeciwną stronę: potrawa przyprawiona solą jest smaczna, ale i ostra, a sól chroniła wtedy jedzenie przed zepsuciem. Mowa ma więc być jednocześnie ujmująca i mieć w sobie ostrość — nie mdła.

<sup>126</sup> **tn** „Posyłam” — dosłownie „posłałem”. Grecki czas przeszły ustawia zdanie w chwili, gdy list będzie czytany; Tychik najpewniej sam go niesie, razem z Onezymem (w. 9). Tak samo Paweł pisze w Flm 12: „Odsyłam ci go”. **tc** Rękopisy są tu podzielone, a różnica jest widoczna. Watykański i Aleksandryjski mają „abyście poznali nasze sprawy”; papirus 46 i Kodeks Efrema — „aby on poznał wasze sprawy”, i tak czyta tekst większościowy; pierwsza ręka Synajskiego łączy oba: „abyście poznali wasze sprawy”. Za lekcją przyjętą przemawia samo zdanie: Tychik jest posłany „właśnie po to”, a wiersz wcześniej i wiersz później mówią o wieściach, które niesie Kolosanom, nie o wieściach, które miałby od nich zebrać.

<sup>127</sup> **sn** Marek to Jan Marek z Dziejów Apostolskich (Dz 12:12.25). W czasie pierwszej podróży misyjnej odłączył się od Pawła i Barnaby (Dz 13:13), a później właśnie o niego obaj się poróżnili i rozeszli, bo Barnaba chciał go zabrać ponownie (Dz 15:37-39). Ten wiersz tłumaczy, skąd u Barnaby więcej wyrozumiałości: byli kuzynami. Grecki wyraz (ἀνεψιός, anepsiós) oznacza syna stryja, wuja albo ciotki; znaczenie „bratanek” pojawia się w grece dopiero bardzo późno. „O którym” odnosi się do Marka, nie do Barnaby. Dwukropek oddaje przejście do mowy niezależnej: to, co następuje, jest treścią poleceń, które Kolosanie już wcześniej dostali, powtórzoną tak, jak je wydano. Wspólnoty znające dawny spór mogły przyjąć Marka chłodno — zapewne stąd to polecenie.

<sup>128</sup> **tn** „Jezus zwany Justusem” — nie chodzi o Jezusa Chrystusa, lecz o jednego ze współpracowników Pawła. Imię Jezus (grecka postać hebrajskiego Jozuego) było wśród Żydów częste, a przydomek Justus, łacińskie „sprawiedliwy”, nosili Żydzi i ludzie przyłączeni do judaizmu — tak nazywano też Józefa Barsabę (Dz 1:23). „Z obrzezania” znaczy: Żydzi z pochodzenia (por. Ga 2:12). Greckie zdanie da się podzielić dwojako: część wydań stawia mocną granicę po „z obrzezania”, a Abbott łączy te słowa z dalszym ciągiem, bo inaczej „tylko oni” nie byłoby prawdą — zaraz pozdrowienia przesyłają też Epafras, Łukasz i Demas (ww. 12–14). Ten sam sens czyta Lightfoot, choć granicę stawia: spośród chrześcijan pochodzenia żydowskiego tylko ci trzej wytrwali przy Pawle w jego otoczeniu. Wyraz oddany przez „ulgę” (παρηγορία, parēgoria) był też terminem lekarskim — mówiono tak o tym, co łagodzi ból — ale najczęściej znaczył pocieszenie; „pociecha” stoi w tym przekładzie za innym greckim słowem (Flm 7).

<sup>129</sup> **tc** „Chrystusa” — tak papirus 46 i tekst większościowy; cztery wielkie kodeksy (Synajski, Aleksandryjski, Watykański i Efrema) mają „Chrystusa Jezusa”. „W pełni pewni” — tak te same cztery kodeksy; papirus 46 i tekst większościowy mają „napelnieni”, słowo prostsze i częstsze, które przy tym przypomina modlitwę z 1:9: „abyście zostali napelnieni poznaniem Jego woli”.

<sup>130</sup> **tc** „Wysiłek” — tak Synajski, Aleksandryjski, Watykański i Efrema; tekst większościowy ma „wielką gorliwość”, a pojedyncze rękopisy „trud”, „tęsknotę” albo „walkę”. Tyle zastępstw ma prostą przyczynę: greckie słowo (πόνος, ponos) jest w Nowym Testamencie rzadkie — poza tym miejscem stoi tylko w Apokalipsie. Znaczyło wysiłek i zmaganie, także w walce. Grecki powtarza tu słowo w słowo zwrot z 2:1, gdzie Paweł mówił o sobie: „za was i za tych w Laodycei”. Po polsku przy wysiłku stoi jednak „dla”, bo wysiłek podejmowany za kogoś brzmi jak praca zamiast niego.

<sup>131</sup> **tn** „Nymfę” (Νύμφαν, Nymphan) — Nowy Testament wspomina tę osobę tylko tutaj i nie jest pewne, czy to kobieta, czy mężczyzna. Najstarsze rękopisy nie mają akcentów, więc imię da się przeczytać jako żeńskie Nymfa albo jako męskie Nymfas, zapewne skrót od Nymfodora. Rozstrzyga zaimek przy słowie dom, a rękopisy mają tu trzy różne: „jej”

przeczytany, sprawcie, żeby został przeczytany także w kościele Laodycejczyków, a list z Laodycei — żebyście i wy przeczytali<sup>132</sup>. <sup>17</sup> I powiedzcie Archipowi: „Pilnuj usługiwania, które przyjąłeś w Panu, abyś je wypełniał”<sup>133</sup>. <sup>18</sup> Pozdrowienie własną ręką — Pawła. Pamiętajcie o moich kajdanach. Łaska z wami<sup>134</sup>.

## GLOSARIUSZ — SŁOWA KLUCZE KSIĘGI

**στοιχεῖον** (stoicheion) (G4747) — żywioły · ww. 2:8, 2:20 — *Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. ZAKRESOWANE KOŁOKACJA: „żywioły” obowiązuje we frazie στοιχεῖα ΤΟΥ ΚΟΣΜΟΥ, którą Kolosanie mają w obu miejscach — tak samo jak Ga 4:3. Hbr 5:12 („elementarne zasady”) to jedyne miejsce NT z innym dopełniaczem, τῆς ἀρχῆς τῶν λογίων, i tam sens to abecadło (LSJ II.1); NIE jest to rozjazd z nami. Domena LN 58.19 wspólna wszystkim, więc sama nie rozstrzyga. Świadectwo: oznakowany tekst grecki tłumaczy „elemental spirits” w Ga 4:3.9 i Kol 2:8.20 wobec „principles” w Hbr 5:12, a Kol 2:20 ma DWIE domeny — 12.43 (moce nadprzyrodzone) obok 58.19. Kontekst: Kol 2:16 ἐορτῆς ἡ νουμηνίας ἡ σαββάτων odpowiada Ga 4:10. Wywód: glosariusz Galatów s.v. στοιχεῖον.*

**θρησκεία** (thrēskeia) (G2356) — kult · ww. 2:18 — *Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. ZAKRESOWANE KONSTRUKCJA, nie samym lematem — ten sam ruch, co przy στοιχεῖον. Rzeczownik pada w NT 4 razy: TRZY razy bez dopełniacza obiektu (Jk 1:26.27 absolutnie, Dz 26:5 dzierżawczo „nasza religia”) i tam wydany Jakub czyta „pobożność”; RAZ z dopełniaczem obiektu — θρησκεία ΤΩΝ ΑΓΓΕΛΩΝ, Kol 2:18 — i tam potrzebne jest słowo, które w polszczyźnie bierze dopełniacz przedmiotu. „Pobożność aniołów” znaczyłaby po polsku pobożność, którą mają ANIOŁOWIE, czyli przechylałaby crux na odczyt podmiotowy; zobowiązanie z Jakuba tu więc nie sięga i to NIE jest rozjazd. Dopełniacz PRZEDMIOTOWY do tekstu głównego za czterema źródłami: LSJ cytuje to miejsce dosłownie („θ. τῶν ἀγγέλων — oddawanie czci aniołom”, sens 2), Abbott-Smith tak samo, Lightfoot („angelolatriy”; o samym rzeczowniku: „zewewnętrzne obrzędy religii... nadgorliwe przywiązanie do form zewnętrznych”, Filon θρησκείαν ἀντὶ δόσιότητος, cztery miejsca LXX wszystkie o kulcie fałszywym), Abbott ICC („pokora, która wyraża się w oddawaniu czci aniołom”), angielskie oddanie to „worship” tu wobec „religion” u Jakuba i w Dziejach. Odczyt PODMIOTOWY (wizjoner dołącza do liturgii aniołów) jest realny, ale późniejszy niż wszystkie te źródła — idzie do przypisu tn, nie do tekstu; wzór jak przy J 8:44. DLACZEGO NIE „cześć”: rdzeń zajęty przez προσκυνέω w wydanym*

(αὐτῆς, autēs) — Kodeks Watykański (IV w.), „ich” (αὐτῶν, autōn) — Synajski, Aleksandryjski i Kodeks Efrema, „jego” (αὐτοῦ, autou) — większość rękopisów późniejszych. Tekst bazowy, podobnie jak wydania krytyczne Westcotta-Horta i Nestlego-Alanda, czyta „jej” i za nim idziemy. Lightfoot (1875) i Abbott (1897) woleli męczyznę — pierwszy z lekcją „ich”, drugi raczej z lekcją „jego” — bo żeńskiej postaci tego imienia nie uważali za prawdopodobną; słownik Abbotta-Smitha podaje jednak osobno żeńskie imię Νύμφα. Za lekcją „jej” przemawia to, że najłatwiej z niej wyprowadzić pozostałe: kościół w domu kobiety kopista mógł poprawić na „jego”, a pod wpływem słowa bracia i podobnego zwrotu o domu Pryski i Akwili (Rz 16:5; 1 Kor 16:19) — na „ich”. Abbott odwraca ten rachunek: jego zdaniem zaimek żeński wpisał ktoś, kto wziął imię za żeńskie. Kobietę czytali tu już starożytni komentatorzy łacińscy. Kościół zbierał się w prywatnym domu, jak u Filemona (Flm 2) — osobnych budynków na zgromadzenia chrześcijan nie znamy sprzed III wieku.

<sup>132</sup> **sn** „Przeczytany” — list czytano na głos całemu zgromadzeniu, więc chodzi o publiczne odczytanie. „List z Laodycei” — grecki mówi tylko „ten z Laodycei” (τὴν ἐκ Λαοδικείας, tēn ek Laodikeias), a rzeczownik bierze z początku zdania; stąd kursywa. Chodzi o list, który Kolosanie mieli sprowadzić z Laodycei, a nie o list napisany w Laodycei: Paweł był w więzieniu, a tamtejsi wierzący nie znali go z widzenia. Którego listu to dotyczy, nie wiadomo na pewno. Lightfoot i Abbott myśleli o liście okólnym do kościołów prowincji, który znamy jako List do Efezjan; inni — o liście zaginionym. Zachowany tylko po łacinie „List do Laodycejczyków” to późniejsza składanka zdań z listów Pawła; już Hieronim pisał, że wszyscy go odrzucają.

<sup>133</sup> **tn** „Archipowi” (Ἀρχίππῳ, Archippō) — to ten sam Archip, którego List do Filemona nazywa „towarzyszem broni” (Flm 2). „Usługiwania” (διακονίαν, diakonian) — tak samo w Hbr 1:14; to rzeczownik z rodziny słowa διάκονος (diakonos), czyli sługa, jak Paweł nazywa w tym liście Epafrasa i Tychika. Jakie zadanie otrzymał Archip, list nie mówi. Z powagi napomnienia — „Pilnuj”, „abyś je wypełniał” — wnosić można, że chodziło o stałe zadanie w kościele, a nie o doraźną pomoc. Paweł nie zwraca się do Archipa wprost, lecz każe przekazać mu te słowa przez zgromadzenie, co nadaje im wagę wobec całego kościoła.

<sup>134</sup> **tn** „Własną ręką” — list spisał sekretarz, a Paweł dopisał końcowe zdania sam, jak w Ga 6:11 i Flm 19. Grecki stawia imię na samym końcu zdania, jak podpis. „Kajdanach” (δεσμῶν, desmōn) — tak samo w Flm 10 i 13: Paweł przypomina, że pisze jako więzień za ewangelię, a to daje jego słowom wagę. „Łaska z wami” — najkrótsza postać błogosławieństwa na zakończenie listu; tak samo w Hbr 13:25, tylko z dopowiedzeniem „wszystkimi”. **tc** Późniejsze rękopisy dodają na końcu Amen. Nie ma go w najstarszych kodeksach — Synajskim, Aleksandryjskim, Watykańskim i Efrema — i za nimi idzie tekst główny.

Janie (4:20-24, ~10 tokenów) i Hebrajczykach — „oddawać cześć”; sklejenie dwóch greckich wyrazów. „Kult” jest w wydanym tekście WOLNY (0 wystąpień w polach ‘przekład’, tylko w prozie) i niesie zewnętrzność obrzędu, którą Lightfoot dokumentuje. Formy sprawdzone w sjp.pl. ZASTRZEŻENIE REDAKTORA: apostoł wypowiada się o tej praktyce NEGATYWNIE i polskie „kult” samo tego nie gwarantuje — w polszczyźnie kościelnej „kult świętych”, „kult maryjny” są kategoriami neutralnymi, a ujemny odcień „kult” bierze dopiero z dopełniacza rzeczy nienależnej („kult jednostki”, „kult pieniądza”). Rozstrzygnięcie: ujemny znak noszą RAMA ZDANIA (μηδείς ὑμᾶς καταβραβεύετω ... εἰκὴ φυσιοῦμενος ὑπὸ τοῦ νοῦς τῆς σαρκὸς αὐτοῦ) oraz PRZYPIS, nie dobarwiony rzeczownik — dokładanie ujemności, której grecki rzeczownik niesie tylko konotacją, byłoby nad tłumaczeniem w wydaniu dosłownym (05: obraz w głównym, sens w czytelnicznym). PRZYPIS tn ma OBOWIĄZKOWO nieść: θρησκεία to religia w aspekcie ZEWNĘTRZNYM (Abbott-Smith), u Filona θρησκείαν ἀντὶ οὐσιότητος — religijność zamiast świętości, a wszystkie cztery miejsca LXX mówią o kulcie fałszywym (Lightfoot). SKAŻENIE ZMIERZONE, nie założone: żaden z naszych tekstów kontrolnych nie ma tu „kultu” — Gdańska 1879 czyta „służbę Aniołów”, Wujek 1923 „nabożeństwo Aniołów”. Redaktor zgłasza, że „kult aniołów” mają Popowski i UBG; nie weryfikujemy tego z dysku (pełnych tekstów nie mamy) i NIE jest to argument w przypisie — zgodność ze współczesnym przekładem polskim nie jest u nas dowodem.

**ἑθελοθησκεία** (ethelothrēskia) (G1479) — samowolny kult · ww. 2:23 — JEDNA DECYZJA Z θρησκεία 2:18 — ten sam rdzeń grecki, więc polski rdzeń też ma być ten sam. Wyraz UKUTY: jeden z DWÓCH neologizmów księgi (obok ἀπέκδυσις), potwierdzony niezależnie przez Moulton-Milligan; jest szyderyczym echem 2:18 i echo musi być słyszalne po polsku. Lightfoot: „in volunteered, self-imposed, officious” — i wylicza rodzinę złożoną ἑθελοδοουλεία, ἑθελοκάκησις, ἑθελοκίνδυνος, w których ἑθελο- niesie „z własnego wyboru”. ECHO ZACHOWANE CO DO PARY SŁÓW: 2:18 ma ταπεινοφροσύνη καὶ θρησκεία, a 2:23 ἑθελοθησκεία καὶ ταπεινοφροσύνη — te same dwa wyrazy, odwrócona kolejność, za drugim razem z drwiną. Polskie „w pokorze i kulcie aniołów” wobec „w samowolnym kulcie i pokorze” odtwarza to co do słowa. Domena 53.12 jest INNA niż 53.1 przy 2:18, więc formalnie nie ma tu zobowiązania glosariusza — wiąże rdzeń, nie kod. ZYSK WOBEC STARSZYCH PRZEKŁADÓW POLSKICH, zmierzony na tekstach kontrolnych: OBA gubią echo rdzenia między 2:18 a 2:23 — Gdańska 1879 daje „służbę Aniołów” wobec „nabożeństwa dobrowolnie obranego”, Wujek 1923 „nabożeństwo Aniołów” wobec „zabobonów”. U nas „kult aniołów” wobec „samowolnego kultu” echo trzyma. Gdańskiej należy się uznanie za „dobrowolnie obrane”, które oddaje ἑθελο- dokładnie; „samowolny” wybieramy, bo grecki ma tu ZŁOŻENIE, jedno słowo, a nie omówienie.

**κεφαλή** (kephalē) (G2776) — głowa · ww. 1:18, 2:10, 2:19 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. NIE JEST to kolizja z korpusem, choć plan bloków tak ją zapowiadał: wydany Jan ma pięć tokenów, wszystkie w LN 8.10 (część ciała — 13:9, 19:2.30, 20:7.12), a wszystkie trzy tokeny Kolosan stoją w LN 87.51 (pierwszeństwo rangi). Domeny GÓRNE są różne (8 wobec 87), więc miernik spójności tego nawet nie zestawia. Jedno polskie słowo mimo to i to jest decyzja, nie bezwład: „głowa” po polsku ma tę samą rozpiętość co κεφαλή — część ciała i ten, kto stoi na czele („głowa rodziny”, „głowa państwa”). WYBÓR JEST WYMUSZONY OBRAZEM, nie wygodą: 1:18 (ἡ κεφαλή τοῦ σώματος) i 2:19 (οὐ κρατῶν τὴν κεφαλὴν, ἐξ ὧς πᾶν τὸ σῶμα ... αὐτῇ) budują parę GŁOWA ↔ CIAŁO, z której płynie wzrost. „Zwierchnik” albo „przywódca” byłyby poprawne co do rangi i zabiłyby tę parę — a ona jest u Pawła nośna, nie ozdorna. Idzie w komplecie z wpisem σῶμα niżej.

**σῶμα** (sōma) (G4983) — ciało · ww. 1:18, 1:22, 1:24, 2:11, 2:17, 2:19, 2:23, 3:15 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. Osiem tokenów w CZTERECH domenach — 11.34 wspólnota jako ciało (1:18, 1:24, 2:19, 3:15), 8.1 ciało fizyczne (1:22, 2:23), 9.8 (2:11), 58.66 (2:17) — i JEDNO polskie słowo, zgodnie z tym, co korpus już robi i uzasadnia: wydany Jan ma sześć tokenów pod 8.1 → „ciało”, Jakub pięć pod 9.8 i 8.1 → „ciało”, a Hebrajczycy prowadzą pod jednym „ciałem” DWA greckie rzeczowniki (σάρξ i σῶμα, sześć kodów), bo — jak mówi tamten wpis — „List sam ich nie rozdziela, tylko każe im na siebie wskazywać”. MIEJSCE SPORNE TO 2:17 (ἃ ἐστὶν σκιά τῶν μελλόντων, τὸ δὲ σῶμα τοῦ Χριστοῦ) i tam nasze źródła SIĘ RÓŻNIĄ — zgłaszamy to, zamiast wygładzać. kod Louw-Nidy to 58.66, a angielskie oddanie brzmi „substance”, tak samo czyta Lightfoot („istota należy do Chrystusa — to znaczy rzeczywistość, to, czego cień był zapowiedzią”). Abbott ICC argumentuje PRZECIW: σκιά „nie ma w sobie istoty, lecz wskazuje na istnienie CIAŁA, które ten cień rzuca. σῶμα zachowuje więc swoje właściwe znaczenie »ciało«, nie »istota«” — i podpira to Filonem (σκιάς τινος ὡσαύτει σωματίων) oraz Józefem (σκιάν ... βασιλείας, ἧς ἤρπασεν ἑαυτῷ τὸ σῶμα). Za Abbottem, bo jego argument stoi na paralelach z epoki, a nie na głosie: przy „ciele” polskie „cień” zachowuje swojego naturalnego partnera, którego „rzeczywistość” by zerwała. Obserwacja własna do przypisu, NIE przypisywana Abbottowi: w liście, gdzie „ciało” jest wspólnotą (1:18, 1:24, 2:19, 3:15), zwrot τὸ δὲ σῶμα τοῦ Χριστοῦ w 2:17 brzmi podwójnie. Wydanie czytelnicze może w 2:17 rozwiązać obraz.

**ἀρχή** (archē) (G0746) — początek · ww. 1:18 — Trudny wybór rozstrzygnięty częściowo — TEN WPIS OBEJMUJE WYŁĄCZNIE domenę 68.1, czyli 1:18. Pozostałe trzy tokeny księgi (1:16, 2:10, 2:15) stoją w LN 12.44 („władcy”), domenie, której korpus NIE MA ANI RAZU, i idą razem z gniazdem θρόνος/κυριότης/ἀρχή/ἐξουσία — dwanaście miejsc, osobna decyzja. Zapisane wprost, żeby luka nie wyglądała na przeoczenie. 1:18 (ὁς ἐστὶν ἀρχή, πρωτότοκος ἐκ τῶν νεκρῶν) → „początek”, PRECEDENS KORPUSU dokładnie w tej domenie: wydany 1 J czyta 68.1 „początek” (2:24), a pod 67.65 tak samo (siedem tokenów refrenu ἀπ’ ἀρχῆς). Lightfoot: „źródło, początek... łączy dwie myśli: (1) pierwszeństwo w czasie... (2) moc dającą początek” — polskie „początek” unosi oba, bo obok „na początku” ma „dać początek”; oba idą do przypisu tn. Rozjazd z 1:16 NAZWANY: dwa wersety wcześniej ten sam grecki wyraz stoi w liście mocy (εἴτε ἀρχαὶ εἴτε ἐξουσίαι) i dostanie inne polskie słowo — Chrystus stworzył ἀρχαὶ i sam JEST ἀρχή. Echa tego po polsku nie utrzymamy jednym wyrazem; strata jest realna i ma być odnotowana w przypisie, a nie przemilczana.

**θρόνος / κυριότης / ἀρχή / ἐξουσία** (thronos / kyriotēs / archē / exousia) (G2362 / G2963 / G0746 / G1849) — trony / panowania / zwierzchności / władze · ww. 1:16 (wszystkie cztery), 2:10 (ἀρχή + ἐξουσία), 2:15 (ἀρχή + ἐξουσία) — osiem tokenów — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. WPIS CZWÓRKOWY, bo osobno te wyrazy nie mają sensu: 1:16 stawia je w jednym szeregu (εἴτε θρόνοι εἴτε κυριότητες εἴτε ἀρχαὶ εἴτε ἐξουσίαι), a ἀρχή z ἐξουσία wracają jako STAŁA PARA w 2:10 i 2:15. DOMENA 12.44 NIE WYSTĘPUJE W KORPUSIE ANI RAZU — Kolosanie wprowadzają ją do wydania, więc to nie jest kolizja, tylko nowe zobowiązanie. Każde z czterech oddań ma osobny powód, nie jest zestawem przepisany z tradycji: (1) „trony” — korpus ma już θρόνος → „tron” u Hebrajczyków (LN 6.112, tron fizyczny), więc to samo słowo w innej domenie, jak przy „ciele”; (2) „panowania” — κυριότης dzieli rdzeń z κύριος, a polskie „panowanie” z „Panem”, więc echo rdzenia przeżywa; to ma znaczenie w LIŚCIE, którego teżą jest, że κύριος jest jeden (kolizja z Ga 5:23 „panowanie nad sobą” jest pozorna — tam wyraz stoi wyłącznie w tym zwrocie, przy ἐγκράτεια); (3) „zwierzchności” — rdzeń wolny w całym wydanym tekście (0 wystąpień), a „zwierzchność” to urząd stania nad kimś, czyli dokładnie ἀρχή jako godność, nie jako początek; (4) „władze” — korpus oddaje ἐξουσία przez „władzę” w wydanym Janie (LN 37.35, 4 tokeny), więc bierzemy oddanie istniejące, tylko w innej domenie. TEGO ZESTAWU NIE WOLNO CZYTAĆ JAKO APROBATY HIERARCHII — Lightfoot: Paweł wylicza stopnie, o które spierali się przeciwnicy, po to, żeby powiedzieć, że Chrystus jest ponad wszystkimi („far above all thrones or dominations, all principedoms or powers... whether angel or demon or man”), a same nazwy obejmują duchy dobre i złe, niebieskie i ziemskie. To ma stać w przypisie do 1:16, bo polski szereg czterech dostojnych rzeczowników sam z siebie brzmi jak katalog, a nie jak polemika. Formy sprawdzone w sjp.pl.

**ἐξουσία** (exousia) (G1849) — władza · ww. 1:13 — TEN SAM WYRAZ CO W GNIEŹDZIE MOCY WYŻEJ, ale w innej domenie i dlatego osobny wpis: 1:13 ἐκ τῆς ἐξουσίας τοῦ σκοτους to nie klasa istot, tylko ZAKRES PANOWANIA (oznakowany tekst grecki tłumaczy to „domain”). Oddanie „władza” jest tu WYMUSZONE PRECEDENSEM, nie wybrane: wydany Jan czyta ἐξουσία → „władza” w LN 37.35 (17:2, 19:10 ×2, 19:11), a 37.35 i 37.36 to ta sama domena górna, więc inne słowo byłoby rozjazdem, który miernik słusznie by zapalił. Zysk uboczny: jedno polskie słowo wiąże 1:13 („z władzy ciemności”) z 1:16 i 2:15 („władze”) — a te wersety mówią o tej samej rzeczywistości z dwóch stron, najpierw jako o mocy, spod której nas wyrwano, potem jako o pokonanych.

**λόγος** (logos) (G3056) — słowo · ww. 1:5, 1:25, 3:16, 3:17, 4:3, 4:6 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. Jedyny lemat kolizyjny padający we WSZYSTKICH CZTERECH blokach księgi, więc rozstrzygany z góry. Sześć z siedmiu tokenów stoi w domenie 33 (33.98 — 1:5; 33.260 — 1:25, 3:16, 4:3; 33.99 — 3:17, 4:6) i wszystkie idą po korpusie, który jest tu wyjątkowo zgodny: „słowo” pod 33.98, 33.99 i 33.260 w Janie (36 tokenów), Hebrajczykach (8), Jakubie (5), 1 J i Galatach. WIELKA LITERA NIE WCHODZI: „Słowo” jako tytuł korpus rezerwuje wyłącznie dla kodu 33.100 (prolog Jana ×4 oraz 1 J 1:1), a Kolosanie NIE MAJĄ ani jednego tokenu 33.100 — więc żaden λόγος tej księgi nie jest tytułem. Siódmy token, 2:23, stoi poza domeną 33 i ma osobny wpis niżej.

**λόγος** (logos) (G3056) — opinia · ww. 2:23 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi — i to jest miejsce, w którym UTARTE POLSKIE BRZMIENIE ODDAJE NIE TEN SENS. λόγον ἔχειν to zastany grecki idiom „mieć u ludzi opinię czegoś”, nie „wyglądać na coś”; obaj nasi komentatorzy krytyczni mówią to niezależnie i podpierają materiałem: Lightfoot — „mający OPINIĘ mądrości, ale nie samą rzecz”; Abbott ICC — „OPINIA mądrości”, z Platonem (Epinomis 987 B σχεδὸν ἔχει λόγον) i Herodotem (v. 66 λόγον ἔχει τὴν Πυθίην ἀναπεῖσαι). kod Louw-Nidy to 30.13, a angielskie oddanie brzmi „appearance”, ale to tłumaczenie z kontekstu, a nie idiom. DLACZEGO NIE „pozór” (tak Wujek 1923: „mając pozór mądrości”):

po pierwsze niesie WZROK, a nie MOWĘ — a Paweł sięgnął po λόγος, czyli po to, co się o tych przepisach MÓWI, i to wiąże się z φιλοσοφία z 2:8; po drugie „pozór” jest w korpusie już zajęty przez δῖψς — wydany Jan 7:24 „nie sądzcie po pozorach” (LN 30.14, kod SĄSIEDNI wobec naszego 30.13), więc jedno polskie słowo przykryłoby dwa greckie wyrazy dokładnie tam, gdzie grecki je rozróżnia. „Opinia” i „uchodzić” są w wydanym tekście wolne (0 wystąpień), formy sprawdzone w sjp.pl. Wydanie czytelnicze może rozwiązać idiom czasownikiem („uchodzące za mądrość”), wydanie dosłowne trzyma rzeczownik, bo λόγος jest w tej księdze wyrazem-nicią (siedem tokenów) i ma pozostać widoczny jako rzeczownik. ODSTĘPSTWO OD NICI NAZWANE: to jedyny z siedmiu tokenów, który NIE dostaje „słowa”, i powód jest w domenie, nie w guście.

**ταπεινοφροσύνη** (tapeinophrosynē) (G5012) — pokora · ww. 2:18, 2:23, 3:12 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem tej księgi. JEDNO słowo we wszystkich trzech miejscach, mimo że dwa razy niesie ZARZUT (2:18, 2:23 — pokora fałszywa) i raz CNOTE (3:12). Trzy niezależne głosy mówią, że znak bierze się z kontekstu, nie z wyrazu: Abbott ICC („Tap. gdzie indziej — poza w. 23 — jest traktowana jako cnota, tak samo w tym liście w 3:12... tutaj określa ją stojące zaraz po niej θρησκεία τῶν ἀγγέλων”), nota NET do 2:23, według której apostoł używa tego wyrazu gdzie indziej w znaczeniu pozytywnym (por. 3:12), a tutaj sens jest negatywny oraz sam tekst, który w 2:18 i 2:23 stawia ten wyraz obok θρησκ-. Rozdzielenie polskie („pokora” w 3:12, coś innego w 2:18) skasowałoby grę autora i to jest powód, dla którego tego nie robimy. PRECEDENS KORPUSU dla rdzenia: wydany Jakub czyta ταπεινός → „pokornym” (Jk 4:6, cytat Prz 3:34) oraz „niskiego stanu” (Jk 1:9) i ταπεινός → „uniżyć się” (Jk 4:10) — „pokora” trzyma się tej rodziny. Formy sprawdzone w sjp.pl.

**σύνδουλος** (syndoulos) (G4889) — współniewolnik · ww. 1:7, 4:7 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. Dwa wystąpienia, więc nie księgi, nie wyraz jednorazowy. RDZEŃ WYMUSZONY PRZEZ ZŁOŻENIE: σύν + δούλος, a δούλος stoi w wydanym Filemonie jako „niewolnik” z jawnym uzasadnieniem (decyzja zasad 05: bez eufemizmu). Gdyby złożenie dostało inny rdzeń, związek dwóch greckich wyrazów zniknąłby po polsku. Rozstrzyga też sąsiedztwo: w 1:7 cztery wyrazy dalej stoi διάκονος → „sługa”, więc „współsługa” zderzyłby oba w jednym zdaniu. 4:7 wiąże Ef 6:21 (najsilniejszy bliźniak księgi) — tam o Tychiku stoją dwa z tych samych wyrazów, „brat” i διάκονος, ale σύνδουλος tam nie ma.

**καρποφορέω** (karpophoreō) (G2592) — przynosić owoc · ww. 1:6, 1:10 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. Dwa wystąpienia i to jest nić: 1:6 o ewangelii, 1:10 o tych, którzy nią żyją — ten sam obraz zamyka klamrę i polski rzeczownik „owoc” musi być widoczny w OBU miejscach, dlatego zwrot dwuwyrazowy, a nie „owocować”. Grecki ma tu złożenie z καρπός, więc rzeczownik jest w wyrazie obecny. W 1:6 imiesłów jest medialny (owoc z własnej mocy) wobec biernego αὐξανόμενον obok; polszczyzna tego nie rozdziela — strata nazwana. Konstrukcja opisowa ἐστὶν καρποφορούμενον oddana przez „stale przynosi owoc” (Lightfoot: „nieustannie przynosi owoc”).

**ἐπιγινώσκω** (epiginōskō) (G1921) — poznać · ww. 1:6 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. WPIS ISTNIEJE PO TO, ŻEBY ZWIĄZAĆ CZASOWNIK Z RZECZOWNIKIEM: ἐπίγνωσις pada w księdze cztery razy (1:9, 1:10, 2:2, 3:10) w domenę 28.2 i jest jedną z nici listu, a Lightfoot łączy 1:6 wprost z 1:9 („o ἐπίγνωσκειν jako oznaczającym »poznanie posunięte dalej, gruntowne rozeznanie«, zob. uwagę przy ἐπίγνωσις, w. 9”). Domena czasownika jest INNA niż rzeczownika (32.16 wobec 28.2), więc miernik ich nie zestawia — echo trzyma decyzja, nie kod. Abbott-Smith stawia Kol 1:6 w znaczeniu 1(b) („to observe, perceive, discern, recognize”, z biernikiem rzeczy), czyli tam, gdzie polskie „poznać” sięga bez naciągania. KOLIZJA DO ODNOTOWANIA PRZY 4:8: γινώσκω w LN 28.1 też dostanie „poznać” — grecki rozróżnia przedrostkiem, polszczyzna nie.

**δηλώω** (dēlōō) (G1213) — oznajmić · ww. 1:8 — ROZJAZD Z WYDANYM KORPUSEM W TEJ SAMEJ DOMENIE — istnieje po to, żeby miernik spójności zobaczył POWÓD, a nie samo odstępstwo. LN 28.42 stoi w wydanym Hebrajczykach dwa razy i ma tam DWA różne polskie czasowniki: „pokazuje” (Hbr 9:8) i „wskazuje” (Hbr 12:27, gdzie Louw-Nida dokłada drugą domenę 33.152), więc korpus nie miał tu jednego zobowiązania nawet przed nami. Kryterium rozdziału jest PODMIOT: w Hebrajczykach ujawnia sens rzecz albo tekst, w Kol 1:8 wiadomość przynosi CZŁOWIEK. „Epafras pokazał nam waszą miłość” znaczyłoby po polsku, że ją zademonstrował. Odrzucone „dał nam poznać”: rdzeń „poznać” zajęty w tym samym fragmencie przez ἐπιγινώσκω (1:6) i przez nić ἐπίγνωσις.

**ἐπίγνωσις** (epignōsis) (G1922) — poznanie · ww. 1:9, 1:10, 2:2, 3:10 — Ten wyraz nie jest w słowniczku nowy: wydany Flm 6 czyta go w TEJ SAMEJ domenę 28.2 („skuteczna w poznaniu wszelkiego dobra”), więc oddanie jest tu zobowiązaniem, nie wyborem; sprawdzone w wydanym tekście, nie z pamięci. NIĆ KSIĘGI — cztery tokeny rozłożone na trzy rozdziały, więc zobowiązanie stawiane RAZ. Wiaże się z wpisem ἐπιγινώσκω (1:6):

czasownik dostał ten sam polski rdzeń mimo INNEJ domeny (32.16), bo Lightfoot łączy oba miejsca wprost — „ο ἐπιγινώσκειν jako oznaczającym »poznanie posunięte dalej, gruntowne rozeznanie«, zob. uwagę przy ἐπίγνωσις, w. 9”. Miernik ich nie zestawia (różne domeny), więc echo trzyma decyzję, nie kod. Przedrostek ἐπι- wzmacnia („krok naprzód wobec γνῶσις”), ale wzmocnienie idzie do przypisu, nie do tekstu: przymiotnik przy każdym z czterech miejsc zrobiłby z odcienia tezę. Kontekst polemiczny według Lightfoota (1875): Paweł podejmuje słownictwo przeciwników i przenosi je wyżej — pełnią poznania jest wola Boga, nie ukryta wiedza.

**σύνεσις** (synesis) (G4907) — rozeznanie · ww. 1:9, 2:2 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. Wpis stoi, bo Lightfoot (1875) liczy ten wyraz do słownictwa, które Paweł podejmuje po przeciwnikach (wstęp o herezji kolosańskiej), i bo wróci w Ef 1:8 jako φρόνησις — para, którą Lightfoot rozbiiera za Arystotelesem: σοφία pierwsza i całościowa, σύνεσις KRYTYCZNA („rozpoznaje, jak się rzeczy mają”), φρόνησις praktyczna („podpowiada kierunki działania”). Polskie „rozeznanie” to dokładnie zdolność rozpoznania, jak się rzeczy mają. DLACZEGO NIE „zrozumienie”: rdzeń zajęty przez διάνοια w wydany 1 J 5:20 („dał nam zrozumienie”), więc dwa greckie wyrazy zeszyłyby się na jednym polskim. „Rozeznanie” jest w wydany tekście wolne (0 wystąpień); formy sprawdzone w sjp.pl.

**κράτος** (kratos) (G2904) — potęga · ww. 1:11 — ROZJAZD Z WYDANYM KORPUSEM W TEJ SAMEJ DOMENIE — istnieje po to, żeby miernik spójności zobaczył POWÓD, a nie samo odstępstwo. LN 76.6 pada w wydanych Hebrajczykach raz, Hbr 2:14, i czyta się tam „władza” („ma władzę śmierci”). Trzy powody rozdziału: (1) w tym samym fragmencie, dwa werseły dalej, „władza” jest już przypisana do ἐξουσία (1:13) — jedno polskie słowo przykryłoby dwa greckie w odległości dwóch wersetów; (2) „według władzy Jego chwały” nie jest polszczyzną; (3) Lightfoot: „inaczej niż δύναμις czy ἰσχύς, wyraz κράτος w Nowym Testamencie odnosi się WYŁĄCZNIE DO BOGA” — cecha, która sama uzasadnia własne słowo. „Potęga” jest w wydany tekście wolna (0 wystąpień); „moc” zajęta przez δύναμις w tym samym zdaniu.

**ἀπολύτρωσις** (apolytrōsis) (G0629) — odkupienie · ww. 1:14 — Zgodne z wydany tekst; wpis stoi po to, żeby widać było rozjazd WEWNĄTRZ domeny. Hbr 9:15 czyta ten lemat w LN 37.128 jako „odkupienie” i za tym idziemy; ale Hbr 11:35 — ta sama domena — czyta „uwolnienie”, o więźniach, którzy go nie przyjęli. Rozdział jest KONTEKSTOWY i świadomy: tam nie ma mowy o zapłacie, tutaj metafora jest właśnie wykupem. Lightfoot pokazuje, że obraz przesuwają się między wersetami 13 i 14 — z wojownika, który wyrzywa jeńca siłą, na tego, kto uwalnia go zapłatą (Filon, Plutarch). Bez tego wpisu miernik zobaczyłby dwa oddania jednego klucza i nie znalazłby powodu.

**πρωτότοκος** (prōtotokos) (G4416) — pierworodny · ww. 1:15, 1:18 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem hymnu 1:15-20. ODDANIE ZWIĄZANE KORPUSEM: wydani Hebrajczycy czytają ten lemat „pierworodny” TRZY razy — 1:6 o Synu, 11:28 o pierworodnych Egipczy, 12:23 o kościele — wszystkie w LN 10.43, którą oba tokeny Kolosan dzielą. Inne oddanie byłoby rozjazdem z tekstem WYDANYM. STRATA JEST REALNA I NAZWANA: przy 1:15 leksykon daje temu wyrazowi TRZY domeny naraz — 10.43 (pokrewieństwo), 13.79 (początek istnienia) i 87.47 (RANGA) — a polskie „pierworodny” niesie tylko pierwszą. Nie da się tego naprawić doborem słowa, więc CAŁA PRACA IDZIE W PRZYPIS, i on jest tu właściwą decyzją. Przypis MUSI unieść cztery rzeczy: (1) dopełniacz πάσης κτίσεως można czytać jako przynależność albo jako pierwszeństwo rangi, a TEKST SAM ODPOWIADA w następnym wersecie („bo w Nim zostało stworzone wszystko”); (2) Lightfoot: wyraz ma „a twofold parentage”, ale Filon o Logosie używa πρωτόγονος, NIE πρωτότοκος — tło aleksandryjskie jest, tylko inne, niż się zwykle mówi; (3) WĘCLEWSKI: w grece klasycznej wyraz znaczy CZYNNIE, „ta, co pierwszy raz rodziła; o krowie, kobiecie” (s. 582) — sens bierny, o dziecku, jest własny Septuagincie i NT, więc wyrazu NIE WOLNO czytać przez klasyczną etymologię; (4) spór o to, co niesie sam wyraz, jest legalny i przypis ma go pokazać, nie przemilczeć (trynitarność poza dyskusją nie znaczący: pytanie zamknięte).

**εἰκών** (eikōn) (G1504) — obraz · ww. 1:15, 3:10 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem hymnu 1:15-20. Wydany Hbr 10:1 czyta ten lemat „obraz” w LN 58.61 — inny kod, ta sama domena górna 58 — więc oddanie idzie za korpusem. Węclawski potwierdza rozpiętość: „obraz, kopia, konterfekt, posąg; w ogóle obraz, wizerunek” (hasło ODZYSKANE po pozycji alfabetycznej, nie odczytane wprost — precyzja tej metody ~98%, więc traktowane jako świadectwo wspierające, nie rozstrzygające). Jedno polskie słowo wiąże 1:15 z 3:10 („odnawianego ku poznaniu według OBRAZU Tego, który go stworzył”) — a to jest u Pawła klamra, nie zbieg. STRATA DO PRZYPISU: polskie „obraz” bywa czymś nierzeczywistym („to tylko obraz”), a grecki mówi tu o czymś przeciwnym — o widzialnym ukazaniu niewidzialnego. „Wizerunek” odrzucony: w wydany tekście wolny, ale zrywa klamrę z 3:10 i brzmi urzędowo.

**πλήρωμα** (plērōma) (G4138) — pełnia · ww. 1:19, 2:9 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora

przed przekładem hymnu 1:15-20 — i praktycznie wymuszony. Wydany J 1:16 czyta ten lemat „pełnia” w DOKŁADNIE tej samej domenie 59.32 („z Jego pełni my wszyscy otrzymaliśmy”), więc to zobowiązanie, nie wybór. Jedno polskie słowo wiąże 1:19 z 2:9, gdzie list sam siebie objaśnia („w Nim mieszka cała pełnia bóstwa cielesnie”) — Lightfoot nazywa to terminem teologicznym księgi i poświęca mu osobną notę końcową. Ga 4:4 czyta ten sam lemat „pełnia czasu” w INNEJ domenie (67.69); zbieżność polskiego słowa przy różnych kodach jest tu wierna, bo „pełnia” po polsku ma tę samą rozpiętość co grecki rzeczownik. Węclawski (s. 544): „uzupełnienie, dopełnienie, cała suma; osada [statku]”.

**ἀποκαταλλάσσω** (apokatallassō) (G0604) — pojednać · ww. 1:20, 1:22 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem hymnu 1:15-20 — JEDYNY z czterech, który był naprawdę otwarty. Nowe w korpusie; nie ma go ani Węclawski (OCR nie odczytał nagłówka; pokrycie słownika 47,5%), ani καταλλάσσω w wydanych tekstach. Rdzenie „pojednać” i „pogodzić” są w wydanych korpusie WOLNE (0 wystąpień). SIŁA PRZEDROSTKA IDZIE W PRZYPIS, nie w protezę słowotwórczą. Paweł używa PODWÓJNEGO złożenia zamiast zwykłego καταλλάσσειν i Lightfoot pokazuje, po co: ἀπο- znaczy przywrócenie stanu, z którego się wypadło, i odpowiada wprost ἀπηλλοτριωμένος („wyobcowanych”) z 1:21: Lightfoot mówi tu o przywróceniu do stanu, z którego wypadli. Tertulian w sporze z Marcjonem opiera na tym cały argument: pogodzić (conciliari) można z obcym, pojednać na powrót (reconciliari) tylko ze swoim. Polskie „pojednać” samo niesie przywrócenie zgody, więc unosi to bez dopowiedzenia. ODRZUCONE „na powrót pojednać”: oddaje przedrostek dokładniej i byłoby legalne (reguła o kompensacji utraconego morfemu), ale brzmi ciężko i musiałoby wrócić w 1:22 oraz w Ef 2:16. Strata nazwana, nie przemilczana. UWAGA DO 1:21-23: para „wyobcowani” (1:21) ↔ „pojednać” (1:22) jest tym miejscem, w którym przedrostek staje się widoczny — przypis tam ma to podjąć.

**εἰρηνopoίεω** (eirēnopoieō) (G1517) — zaprowadzić pokój · ww. 1:20 — Trudny wybór, rozstrzygnięty przez redaktora przed przekładem hymnu 1:15-20. Wyraz JEDYNY w NT; Lightfoot notuje go w Septuagincie (Prz 10:10) i u Hermesa, a rzeczownik εἰρηνopoίος zna greka klasyczna (Mt 5:9 „czyniący pokój”). Węclawski hasła nie ma. RDZEŃ WYMUSZONY: „pokój” niesie w wydanych korpusie εἰρήνη (14 miejsc), a to złożenie jest od tego samego rzeczownika, więc polski rdzeń musi być ten sam — inaczej związek dwóch greckich wyrazów znika. Czasownik „zaprowadzić” zamiast „uczynić”, bo grecki mówi o wprowadzeniu stanu, nie o wytworzeniu rzeczy; „czynić pokój” zostaje wolne dla Mt 5:9, gdy do niego dojdziemy. Idzie w parze z ἀποκαταλλάσσω w tym samym wersecie — oba w domenie 40 (pojednanie).

**ἀπαλλοτριόμαι** (apallotriomai) (G0526) — wyobcowany · ww. 1:21 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. Jedno wystąpienie, a wpis stoi z dwóch powodów. PIERWSZY: oddanie było przesądzone WCZEŚNIEJ niż werseł — przypis do 1:20 (już wydany) cytuje ten wyraz jako „byliście wyobcowani”, więc każde inne brzmienie zrobiłoby z tamtego przypisu zdanie fałszywe o naszym własnym tekście. DRUGI: wyraz wraca w Ef 2:12 i 4:18, czyli w następnej księdze bloku, i to w tej samej roli — opis stanu sprzed pojednania; Lightfoot odsyła do obu tych miejsc przy tym wersecie. TEST ZAJĘTOŚCI ODRZUCIŁ „obcego”: rdzeń niesie w korpusie ξένος (glosariusze Hbr i 3 J), a Lightfoot rozdziela oba pojęcia wprost — „«estranged», not ἄλλοτριους, «strangers»”. Forma dokonana strony biernej opisuje STAN, nie zdarzenie: „byliście wyobcowani”, nie „wyobcowaliście się”; kierunek ruchu (ἀπο-, od Boga) niesie sam przedrostek, co odnotowuje Abbott.

**σάρξ** (sarx) (G4561) — ciało (w zwrocie „według ciała”) · ww. 3:22 — CZWARTY I OSTATNI KOD TEGO LEMATU W KSIĘDZE, zapowiedziany przez trzy wpisy poprzednie: wyjątek 1:22 wymienia „58.10 (3:22)” z nazwy i mówi „wpisy dostaną, gdy je przełożymy”, a wpisy 8.4 i 26.7 powtarzają tę zapowiedź. Dopisany na końcu pracy nad księgą. ODDANIE PODSTAWOWE „ciało”, jak przy pozostałych kodach i jak w całym korpusie; różnica jest w tym, o czym kod mówi — 8.4 to ciało jako to, w czym się jest obecnym, 26.7 to wnętrze i skłonności, a 58.10 to porządek ludzki i doczesny. Zwrot ‘κατὰ σάρκα’ zostaje dosłowny („według ciała”), bo „ziemscy panowie” byłoby wykładnią, a cały wiersz stoi na zestawieniu: obok panów według ciała jest Pan, który nim nie jest. Wyjątek przymiotnikowy z 1:22 i 2:11 tu NIE zachodzi — ‘σῶμα’ w tym wierszu nie stoi.

**σάρξ** (sarx) (G4561) — ludzki (przymiotnikowo) · ww. 1:22 — WYJĄTEK OD KORPUSU, ZAKRESOWANY DO JEDNEGO TOKENU — i to jedyne miejsce księgi, w którym σάρξ zderza się z σῶμα w jednej frazie (ἐν τῷ σώματι τῆς σαρκὸς αὐτοῦ). Korpus prowadzi oba rzeczowniki przez „ciało” (Hbr, Ga, Jan; wpis Hebrajczyków mówi wprost, że list „sam ich nie rozdziela, tylko każe im na siebie wskazywać”), więc dosłowność dałaby tu „w ciele Jego ciała” — po polsku zdanie bez sensu (tak Wujek 1923). σῶμα zostaje „ciałem”, σάρξ idzie przymiotnikiem „ludzkim”. POZOSTAŁE OSIEM TOKENÓW KSIĘGI ZOSTAJE PRZY „CIELE” i mają inne domeny: 8.4 (1:24; 2:1; 2:5), 26.7 (2:11; 2:13; 2:18; 2:23), 58.10 (3:22) — wpisy dostaną, gdy je przełożymy. Wywód i odrzuceni kandydaci („z krwi i kości”, „ziemski”, „cielesny”): decyzja przy 1:22.

**σάρξ** (*sarx*) (G4561) — ciało · ww. 1:24, 2:1, 2:5 — WPIS ZAPOWIEDZIANY PRZEZ WYJĄTEK 1:22 i dopisany, gdy te trzy miejsca zostały przełożone. Tamten wpis mówi wprost: „pozostałe osiem tokenów księgi zostaje przy «ciele»... wpisy dostaną, gdy je przełożymy”. Oddanie zgodne z korpusem (Hbr, Ga, Jan prowadzą σάρξ przez „ciało”), więc to nie wybór, tylko zobowiązanie. KONTROLA RĘCZNA ZAPOWIEDZIANA W HANDOFFIE, WYKONANA: biała lista kontroli spójności ma klucz G4561|8, który wiąże domenę GÓRNA, więc miernik spójności przemilcza tokeny 8.4 tak samo jak wyjątek 8.63 — sprawdzone osobno, że w 1:24, 2:1 i 2:5 σάρξ NIE zderza się z σῶμα w jednej frazie (w 1:24 oba słowa stoją w osobnych frazach: „w moim ciele” ... „za Jego ciało”), więc powód wyjątku z 1:22 tu nie zachodzi. NIĆ: te trzy tokeny wiążą obraz fizycznej obecności — 1:24 o ciele apostoła, 2:1 „twarzy w ciele”, 2:5 „ciałem jestem nieobecny”. Pozostałe domeny księgi (26.7 w 2:11.13.18.23; 58.10 w 3:22) mają dziś własne wpisy.

**σάρξ** (*sarx*) (G4561) — ciało · ww. 2:11, 2:13, 2:18, 2:23 — WPIS ZAPOWIEDZIANY PRZEZ WYJĄTEK 1:22 i dopisany przy 2:6-15. ODDANIE PODSTAWOWE „ciało”, jak w całym korpusie: Jan czyta ten kod przez „ciało” (6:63; 8:15), Galaci tak samo, a oznakowany tekst grecki tłumaczy wszystkie cztery tokeny tej domeny po prostu „flesh” — tak samo jak tokeny 8.4 — więc DANE NIE ROZRÓŻNIAJĄ tych domen leksykalnie i ujemny znak 26.7 jest konotacją kontekstu, nie tłumaczeniem. W 2:11 oddanie jest przymiotnikowe (cielesnego). WYJĄTEK ZAKRESOWANY DO 2:11, dokładnie tym samym ruchem co 1:22: tam, gdzie σάρξ zderza się z σῶμα w jednej frazie dopełniaczowej, σῶμα zostaje rzeczownikiem, a σάρξ idzie przymiotnikiem. SPROSTOWANIE WPISU 1:22: tamten wpis twierdzi, że 1:22 to „jedynie miejsce księgi”, w którym do tego zderzenia dochodzi — to nieprawda, bo 2:11 ma τοῦ σώματος τῆς σαρκός, tę samą parę w tej samej zależności; i tamten sam wpis zobowiązywał 2:11 do „ciała”, co przy σῶμα również związanym na „ciało” dawałoby „ciała ciała”, czyli zdanie, które wpis 1:22 sam nazywa pozbawionym sensu. Przymiotnik jest tu inny niż w 1:22 („ludzki”), bo inny jest kod: 8.63 to natura ludzka, 26.7 to dziedzina o wnętrzu i skłonnościach człowieka. POZOSTAŁE TOKENY (2:13, 2:18, 2:23) zostają przy „ciele” — tam σῶμα obok nie stoi. Wywód: decyzja przy 2:11.

**ἀπεκδύομαι / ἀπέκδυσις** (*apekdyomai / apekdysis*) (G0554) — zwlec (2:11, 3:9) / złupić (2:15) · ww. 2:11 (rzeczownik ἀπέκδυσις), 2:15, 3:9 — NIĆ GRECKA, KTÓREJ POLSZCZYŻNA NIE UNIESIE JEDNYM CZASOWNIKIEM — i to jest zapisane, a nie przemilczane. Trzy tokeny, jeden kod, jeden rdzeń grecki, ale DWA różne użycia, które LSJ sam rozdziela na sensory: I „strip off oneself” (cytuje Kol 3:9) oraz II „strip off for oneself, despoil, πνά” (cytuje Kol 2:15). Polskie „zwlec” jest właściwym czasownikiem o zdejmowaniu odzieży i uniesie 2:11 („zwleczenie ciała”) oraz 3:9 („zwlekliście z siebie starego człowieka”), ale „zwlec zwierzchności” nie znaczy po polsku nic, bo czasownik wymaga nazwania odzieży. Dlatego 2:15 dostaje „złupić” — a nić przechodzi do przypisu 75, gdzie jest nazwana wprost. „Obnażyć” zostało wpisane przy pierwszym podejściu i ODRZUCONE przez redaktora z powodów, który jest trafny: po polsku znaczy оголоzić z odzienia, czyli zatrzymuje się na odsłonięciu, a LSJ mówi w sensie II o zabranii tego, co zdarte. Oba teksty kontrolne czytają „złupiwszy”. ZOBOWIĄZANIE DLA 3:9: „zwlec”, nie „zdjąć” ani „porzucić”. Dla 2:15 odrzucone zostało oddanie rozbroić: to glosa robocza (Having disarmed), a nie słownik — wprowadza broń, której grecki wyraz nie zna; rozjazd zgłoszony w decyzji przy 2:15. POTWIERDZENIE NIEZALEŻNE: oba nasze teksty kontrolne czytają w 2:15 zdzieranie, nie rozbrajanie — Gdańska 1879 złupiwszy księstwa i mocy, Wujek 1923 złupiwszy księstwa i zwierzchności.

**χαρίζομαι** (*charizomai*) (G5483) — darować · ww. 2:13, 3:13 ×2 — ZOBOWIĄZANIE WOBEC 3:13, gdzie ten sam czasownik pada dwa razy w tym samym kodzie i zamyka klamrę: Bóg darował nam (2:13), więc darujcie sobie nawzajem (3:13). ODRZUCONE „odpuścić”: rdzeń zajęty w tej księdze przez ἄφεσις (1:14, „odpuszczenie grzechów”). ODRZUCONE „przebaczyć”: należy do mowy o urazie osobistej, a χαρίζομαι w 2:13 wchodzi w obraz DŁUGU, który wiersz 14 rozwija zapisem długu — polskie „darować dług” jest zwrotem zastanym i to ono niesie związek obu wierszy. Korpus ma ten lemat raz i w innym kodzie: Flm 22 „zostanę wam darowany” (57.102), czyli rdzeń jest z tym czasownikiem już związany.

**περιτομή / περιτέμνω** (*peritomē / peritemnō*) (G4061) — obrzezanie / obrzezać · ww. 2:11 ×2 (rzeczownik) i 2:11 (czasownik), 3:11, 4:11 — ZOBOWIĄZANIE KORPUSU, wykonane i przedłużone na resztę księgi. Wydani Galaci czytają oba lematy przez rdzeń „obrzez-” (2:3.7.8; 5:2.3.6.11; 6:12.13.15), wydany Jan tak samo (7:22.23). Rozjazd, który widać w zestawieniu użyć, dotyczy formy polskiej (rzeczownik i czasownik, strona czynna i bierna), nie rdzenia. Para z ἀκροβυστία („nieobrzezanie”, 2:13) ma po polsku pozostać widoczna jako para — w 3:11 obie stoją obok siebie.

**εὐχαριστία** (*eucharistia*) (G2169) — dziękczynienie · ww. 2:7, 4:2 — ZOBOWIĄZANIE WOBEC 4:2. Rdzeń jest w tej księdze związany czasownikiem εὐχαριστέω: „Dziękujemy” (1:3), „dziękując” (1:12). Rzeczownik odczasownikowy trzyma ten sam rdzeń i tę samą stronę — czynność, nie uczucie. ODRZUCONA

„wdzięczność”: nazywa stan wewnętrzny, a grecki rzeczownik jest nazwą aktu wypowiedzianego; różnica pracuje w 3:15-17, gdzie pokrewne wyrazy stoją obok śpiewu i motwy.

**παρίστημι** (*paristēmi*) (G3936) — postawić · ww. 1:22, 1:28 — W tym znaczeniu wyraz wchodzi do słowniczka po raz pierwszy. Wpis istnieje, bo lemat wraca w 1:28 (ἵνα παραστήσωμεν πάντα ἄνθρωπον τέλειον) — w tej samej domenie i o tym samym ruchu, więc oddanie ma się powtórzyć, a 1:28 należy do dalszego fragmentu księgi. „Postawić”, nie „przedstawić”: w 1:28 postawienie dotyczy KAŻDEGO człowieka przed Bogiem i polskie „przedstawić” przesunęłoby to ku prezentacji. Korpus ma ten lemat wyłącznie w LN 17.3 („stojący obok”, J 18:22; 19:26), czyli w innej domenie — zobowiązania stamtąd nie ma. Uwaga na kod: LN 13.11 zbiera tłumaczenia „yield” z Rz 6, ale przy samym TOKENIE stoi „to present” — kod jest tu mniej ziarnisty niż token.

**ἀνέγκλητος** (*aneklētos*) (G0410) — bez zarzutu · ww. 1:22 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. Wyraz sądowy, nie ofiarniczy: Abbott-Smith wywodzi go z ἐγκαλέω („wnosić oskarżenie”), a w Septuagincie pada raz jeden (3 Mch 5:31). Stoi w parze z ἄωμος, które wydany Hbr 9:14 oddaje „bez skazy” (glosariusz Hebrajczyków wywodzi je z Kpł 1:3 LXX — zwierzę ofiarne), i para ta jest STOPNIOWANA, a nie powtórzona: Lightfoot — „nie tylko nie znajduje się skazy, ale i nie wnosi się przeciw niemu oskarżenia”. Polskie „bez skazy” / „bez zarzutu” trzyma to samo stopniowanie i te same dwa porządki: materiał i sąd. „Nienaganny” odpada, bo odpowiada raczej ἀμεμπτos (Abbott-Smith wymienia je jako bliskoznaczne) i zlałoby dwa greckie wyrazy.

**ἑδραῖος** (*hedraios*) (G1476) — utwierdzony · ww. 1:23 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka. Wpis stoi mimo jednego wystąpienia, bo rozstrzyga go TEST ZAJĘTOŚCI, a nie sam werset: naturalne polskie „niewzruszony” jest w korpusie zajęte przez βέβαιος (glosariusz Hbr: „niewzruszony / potwierdzić”, język prawnej gwarancji), więc jedno polskie słowo za dwa greckie w tym samym polu byłoby fałszywym mostem. „Utwierdzony” jest wolne, notowane w słowniku i trzyma obraz budowli, o który tu chodzi (LSJ: od ἔδρα, „siedzisko”; Lightfoot: „postawiony na fundamencie i przez to mocny”, wyraz bywa stosowany do budynków). Para z θεμελιώω → „ugruntowany” (za wydanym Hbr 1:10) jest stopniowana: fundament, który podtrzymuje, wobec własnej siły tego, co stoi (Bengel u Vincenta).

**μετακινέω** (*metakineō*) (G3334) — dać się odsunąć · ww. 1:23 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka; jedyne wystąpienie w Nowym Testamencie. Wyraz zwykły — LSJ ma Herodota (wyrwanie z szyku), Demostenesa i Arystotelesa (zmiana ustroju, obyczaju) — więc słowo ze słownika, nie neologizm. ODDANIE MA UNIEŚĆ NIEROZSTRZYGALNOŚĆ FORMY: imiesłów teraźniejszy brzmi tak samo w stronie biernej i medialnej, oznakowany tekst grecki znakuje bierną (Kolosanie jako pacjent w ramie zdania), a Lightfoot, Abbott i Vincent czytają medialną („nie przesuwający się ciagle”). „Niedający się odsunąć” niesie oba: i siłę, która odsuwa, i tych, którzy się jej nie poddają. Przyimek ἀπό zostaje widoczny („od nadziei”), bo to on mówi, co jest stawką; „nieporuszony” (Wujek, Gdańska) go gubi. MOST ODRZUCONY, żeby nie wrócił: μετακινέω pada w LXX m.in. w Pwt 19:14 o przesuwaniu miedzy, ale tam idzie o granicę pola (ὄρια), a tu o trwanie w nadziei — echo słownikowe, nie most (dossier r1-2, mosty odrzucone).

**θλίψις** (*thlipsis*) (G2347) — ucisk · ww. 1:24 — Wpis powstał na żądanie rozstrzygnięcia przy 1:24. ODDANIE NIESIE CIĘŻAR DOKTRYNALNY, więc stoi na pomiarze, nie na wyczuciu: wyraz pada w Nowym Testamencie 45 razy w 43 wersetach i ani razu nie nazywa odkupieńczej męki Chrystusa — mówi o ucisku uczniów, o wielkim ucisku, o bólu rodzącej. To JEDYNE miejsce, w którym stoi w dopełniaczu z imieniem Chrystusa. Rozstrzyga zestawienie z πάθημα (wpis niżej): zwrot „cierpienia Chrystusa” Nowy Testament ma utarty i tworzy go DRUGIM wyrazem, w pięciu miejscach (2 Kor 1:5; Flp 3:10; 1 P 1:11; 4:13; 5:1) — a Paweł tutaj po niego NIE sięgnął. Wybór wyrazu jest więc argumentem, nie przypadkiem. NIE „utrapienie” ani „udręka”: polska tradycja przekładowa czyta tu „ucisków” (Gdańska 1879) i to oddanie trzyma nacisk z ZEWNĄTRZ, który niesie grecki wyraz, a nie stan wewnętrzny. Formy sprawdzone w sjp.pl.

**πάθημα** (*pathēma*) (G3804) — cierpienie · ww. 1:24 (liczba mnoga: τοῖς παθήμασιν → „w cierpieniach”) — ZGODNE Z WYDANYMI HEBRAJCZYKAMI — ten sam kod LN 24.78 i to samo polskie słowo; różni się tylko liczba, bo greka ma tu mnoga. Wpis powstał na żądanie rozstrzygnięcia przy 1:24. IDZIE W PARZE Z θλίψις WYŻEJ i osobno nie ma sensu: w jednym wersecie stoją oba wyrazy, pierwszy o cierpieniach APOSTOŁA („raduję się w cierpieniach za was”), drugi o tym, czego brakuje „uciskom Chrystusa”. Pomiar: πάθημα pada w NT 16 razy i to ONO tworzy utarty zwrot „cierpienia Chrystusa” (2 Kor 1:5; Flp 3:10; 1 P 1:11; 4:13; 5:1) — nie tworzy go natomiast Ga 5:24, gdzie ten sam wyraz nazywa namiętności ciała. Rozkład jest więc odwrotny do tego, czego spodziewałby się czytelnik: wyrazem od męki Chrystusa apostoł nazwał SWOJE cierpienia, a o tym, czego brakuje, powiedział słowem, które męki Chrystusa w NT nie nazywa nigdy.

Polskie „cierpienia” jest w wydany tekście wolne i nie koliduje z „uciskiem”.

**ὑστέρημα** (*hysterēma*) (G5303) — to, czego brakuje · ww. 1:24 — Wpis powstał na żądanie rozstrzygnięcia przy 1:24 wraz z POMIAREM, którego samo rozstrzygnięcie nie miało. Wyraz pada w NT dziewięć razy i w ośmiu pozostałych miejscach nazywa brak PO STRONIE LUDZI, wypełniany przez innych ludzi: niedostatek wdowy (Łk 21:4), brak kogoś nieobecnego (1 Kor 16:17 — „to, czego wam brakowało, oni dopełnili”; 2 Kor 11:9 — „brak mój uzupełnili bracia z Macedonii”), niedostatek ubogich (2 Kor 8:14 ×2; 9:12), lukę w posłudze (Flp 2:30) i niedokończoną wiarę (1 Tes 3:10). ANI RAZU nie nazywa braku w tym, co Bóg wykonał — i to jest odpowiedź na obawę doktrynalną mierzona, a nie deklarowana. KONSTRUKCJA RÓŻNI SIĘ i trzeba to powiedzieć: tutaj rzeczownik bierze dopełniacz RZECZY (jak 1 Tes 3:10, „braki waszej wiary”), a nie posiadacza (jak 1 Kor 16:17 i Flp 2:30) — paralela dotyczy więc znaczenia, nie składni. KOD SAM TO POTWIERDZA, i jest to dana, nie interpretacja: Louw-Nida stawia ten token w 57.38, czyli w dziedzinie POSIADANIA I DOSTARCZANIA — tam, gdzie mowa o tym, czego komuś nie dostaje, a nie w dziedzinie winy czy zadośćuczynienia. ODDANIE OPISOWE, nie jednowyrazowe, bo polskie „braki” w liczbie mnogiej przy „uciskach” brzmi jak wada towaru.

**ἀντανάπληρόω** (*antanaplēroō*) (G0466) — ze swojej strony dopełniam · ww. 1:24 — Wpis powstał na żądanie rozstrzygnięcia przy 1:24. ROZSTRZYGNIECIE REDAKTORA („zostaje”) — przedrostek ἀντ- wchodzi do TEKSTU jako „ze swojej strony”, wbrew dwóm precedensom tej samej księgi (ἀποκαταλλάσσω 1:20.22 i ἐπίγνωσις 1:9, gdzie siła przedrostka poszła do przypisu). Kryterium rozdziału: czy polskie słowo ma REZERWĘ na ten odcień. „Po-jednać” ją ma, więc dopisek byłby podwojeniem; „dopełniam” jej nie ma — przedrostek „do-” zużywa się na ἀνα-, a na ἀντ- nie zostaje nic. Po tej samej stronie stoją συνίστημι 1:17 i προακούω 1:5, gdzie przedrostek do tekstu WSZEDŁ. Hapaks nowotestamentowy; najstarsze poświadczenie pozabiblijne to Demostenes o podziale ciężarów podatkowych w Atenach (dostawiać najuboższych, żeby zrównoważyć najbogatszych); LSJ ma jeszcze Apoloniusza Dyskolosa, Lightfoot — Diona Kasjusza, Klemensa i Ptolemeusza. Lightfoot czyta z Demostenesa ODPOWIEDNIOŚĆ DWÓCH STRON, Abbott — odpowiedniość wkładu do braku; tekst idzie za Lightfootem, przypis 40 nazywa oba odczyty (poprawka po niezależnym sprawdzeniu). DOWÓD, ŻE RÓŻNICA JEST ZAMIERZONA: Paweł miał zwykły czasownik i użył go gdzie indziej — Flp 2:30 ma ἀναπληρόω z tym samym rzeczownikiem ὑστέρημα, bez przedrostka.

**τέλειος** (*teleios*) (G5046) — dojrzały · ww. 1:28, 4:12 — Drugie znaczenie tego samego słowa, nazwane. W tym liście rdzeń „pełn-” niesie inną grecką rodzinę słów — πλήρωμα „pełnia” (Kol 1:19; Kol 2:9), πληρόω „dopełnieni” (Kol 2:10), πληροφορία „pełnej pewności” (Kol 2:2) — więc „pełny w Chrystusie” łączyłby się z „w Nim dopełnieni”, choć greka tych słów nie wiąże; z tego samego powodu τελειότης stoi w Kol 3:14 jako „wiązań doskonałości”. W 1 Liście Jana i w Liście do Hebrajczyków ten sam wyraz brzmi „pełny”; w Liście Jakuba „pełny” o rzeczach, a o ludziach (1:4; 3:2) — „doskonały”. W Kol 1:28 i 4:12 τέλειος znaczy: dorosły, już nie dziecko (por. 1 Kor 14:20; Ef 4:13–14). Uzasadnienie w przypisie 47.

**δογματίζομαι** (*dogmatizomai*) (G1379) — poddawać się postanowieniom · ww. 2:20 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka; jedyne wystąpienie w Nowym Testamencie. STRONY NIE ZGADUJEMY — LSJ rozstrzyga: hasło ma trzy stopnie („wypowiadać jako pogląd” u Filodema, Arriana i Sekstusa Empiryka; „rozporządzać uchwałą” u Diodora, w LXX i u Józefa Flawiusza o senacie rzymskim), a trzeci, „w stronie biernej, o ludziach — poddawać się rozporządzeniom”, cytuje WPROST nasz wiersz. RDZEŃ WIĄŻE Z 2:14: rzeczownik δόγμα stoi tam w wydany już tekście jako „postanowieniami”, i to jest powód wyboru tego właśnie polskiego wyrazu zamiast „przepisów” czy „nakazów” — autor domyka wywód (dokument spisany postanowieniami wymazany, więc poddawanie się postanowieniom bez podstawy), a po polsku ta więź żyje tylko wspólnym rdzeniem. Rekacja sprawdzona w Walentym: „poddawać coś czemuś” bierze celownik.

**ἅπτω** (*haptō*) (G0680) — chwytać · ww. 2:21 — TEN SAM KOD CO WYDANY JAN, INNE ODDANIE — i wpis istnieje po to, żeby powód stał tam, gdzie miernik go zobaczy. Jan 20:17 czyta ἅπτω w LN 18.6 przez „trzymać” („Nie trzymaj Mnie”), ale tam czasownik ma DOPEŁNIACZ (μοῦ) i znaczy uchwycenie się kogoś, kto odchodzi; Kol 2:21 ma go bez dopełnienia, jako ogólny zakaz. Rozjazd jest więc konstrukcyjny, nie znaczeniowy — czyli dokładnie ta klasa, której znacznik INNEJ DOMENY w dossier z założenia nie łapie (kod się zgadza). WYBÓR WYMUSZA UKŁAD TRZECH CZASOWNIKÓW jednego wiersza: Θιγγάνω ma w korpusie „dotknąć” w tym samym wierszu, więc „dotykać” przy ἅπτω zlałoby dwa greckie wyrazy tam, gdzie autor je rozróżnia i gdzie na ich stopniowaniu stoi obraz zaciskającej się pętli. Słownik znaczeń polszczyzny daje „chwycić” jako pierwsze znaczenie „brać, ujmować kogoś lub coś, np. rękami”.

**θιγγάνω** (*thinganō*) (G2345) — dotykać · ww. 2:21 — Korpus czytał ten wyraz tak już wcześniej, ale wpisu nie

miał — tu go uzupełniamy. Wydani Hebrajczycy czytają go w tym samym kodzie LN 24.74 przez „dotknął” (11:28) i „dotknienie” (12:20); wpisu nie było, bo oddanie stało w tekście, a nie w glosariuszu, i kontrola słownikowa meldowała je jako „korpus już oddał, brak wpisu nie znaczy braku zobowiązania”. LSJ potwierdza, że wyraz nazywa samo dotknięcie („touch, handle”), i notuje formę bezwzględną  $\mu\eta\ \theta\acute{\upsilon}\gamma\gamma\alpha\upsilon\epsilon$  z inskrypcji z Thery — czyli zakaz o dokładnie takim kształcie jak nasz. Postać niedokonana („dotykaj”), bo zakaz dotyczy czynności powtarzalnej.

**γεύομαι** (geuomai) (G1089) — kosztować · ww. 2:21 — ODSTĘPSTWO OD WPISU HEBRAJCZYKÓW ŚWIADOME, BO INNA DOMENA — zapowiedziane znacznikiem INNEJ DOMENY w dossier i tu rozstrzygnięte. Glosariusz Hebrajczyków wiąże  $\gamma\epsilon\upsilon\omicron\mu\alpha\iota$  ze „skosztować” w LN 90.78, ale to kod PRZENOŚNY (Hbr 2:9 „skosztował śmierci”, most do 6:4-5); nasz token stoi w LN 24.72, w polu zwykłego smaku. RDZEŃ ZOSTAJE TEN SAM, zmienia się tylko postać — dzięki temu więź z Hebrajczykami jest widoczna, a różnica dziedziny nie znika. Niedokonane „kosztuj”, bo zakaz jest o czynności powtarzalnej. NIE „jedz”: grecki wyraz mówi o wzięciu do ust i spróbowaniu, a o pokarmie stało już osobne słowo w 2:16.

**ἀπόχρησις** (apochrēsis) (G0671) — zużywanie · ww. 2:22 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka; jedyne wystąpienie w Nowym Testamencie i w greckim Starym. LSJ cytuje przy znaczeniu „consumption, using up” WPROST nasz wiersz, a poza nim ma jedno tylko świadectwo, i to niepewne, u Plutarcha. PRZEDROSTEK NIE JEST OZDOBA: ἀπο- oznacza „do końca, do wyczerpania”, więc wyraz nazywa nie używanie, lecz zużycie — a właśnie na tym stoi argument Pawła, że rzecz znika w chwili użycia. ODRZUCONE „zużycie”: słownik znaczeń polszczyzny daje mu jako pierwsze znaczenie „tyle, ile się zużyło”, czyli ILOŚĆ, więc czytelnik zobaczyłby miarę zamiast procesu; „zużywanie” ma jedno znaczenie i jest nazwą czynności. Forma sprawdzona w sjp.pl.

**ἐντολμα** (entalma) (G1778) — przykazanie · ww. 2:22 — ZOBOWIĄZANIE KORPUSU IDZIE TU ZA DZIEDZINĄ ZNACZEŃ, NIE ZA WYRAZEM — i dlatego łatwo je przeoczyć, bo kontrola słownikowa szuka po wyrazie: ἐντολμα w korpusie nie pada, ale JEGO KOD LN 33.330 pada jedenaście razy, zawsze jako „przykazanie” (1 J 2:3-8, 2 J 4-6, przy lemacie ἐντολή). Powód drugi, mocniejszy: MOST STAROTESTAMENTOWY. Grecki Iz 29:13 czyta ἐντάλματα ἀνθρώπων καὶ διδασκαλίας — te same dwa rzeczowniki obok siebie i ten sam dopełniacz; ten sam werset przytacza Jezus w Mk 7:7. Reguła 05 §Semityzmy każe sprawdzić most, ZANIM uzna się zwrot za martwy — most jest, więc litera zostaje. ANTYMOST NAZWANY, jak każe reguła: jedno polskie „przykazanie” stoi odtąd pod DWOMA greckimi lematami (ἐντολή i ἐντολμα); grecki je rozróżnia, polski nie, a rozdzielenie zerwałoby echo Izajasza. Idzie w parze z wpisem διδασκαλία.

**διδασκαλία** (didaskalia) (G1319) — nauka · ww. 2:22 — TAK SAMO PO KODZIE JAK ἐντολμα, i razem z nim: LN 33.236 stoi w wydany 2 J trzy razy jako „nauka” (w. 9 dwa razy, w. 10, przy lemacie διδασχή), a decyzje Ewangelii idą tak samo (7:16, 18:19). Drugi człon mostu do Iz 29:13, więc oddanie jest wymuszone mostem, nie wybrane. ANTYMOST NAZWANY: „nauka” niesie odtąd διδασχή i διδασκαλία. NIE „doktryna”: obcy wyraz z rejestru szkolnego, którego grecki tu nie ma, a który przesuwaliby zarzut Pawła z tego, czego się naucza, na system nauczania.

**φθορά** (phthōra) (G5356) — zniszczenie · ww. 2:22 — ROZJAZD Z GALATAMI W INNYM KODZIE — wpis istnieje po to, żeby miernik zobaczył POWÓD. Ga 6:8 czyta φθορά przez PARĘ „przemijanie i rozkład” — bo tam wyraz stoi w LN 88.267, w polu moralnego zepsucia, i jeden polski rzeczownik nie unosi obu aspektów. Nasz token stoi w LN 20.38, o zniszczeniu rzeczy, i tam para byłaby rozděciem: pokarm i napój po prostu znikają, gdy się ich użyje. Kryterium rozdziału jest więc PRZEDMIOT — u Galatów człowiek i jego czyny, u Kolosan rzeczy, które się zużywają.

**ἀφειδία** (apheidia) (G0857) — surowość wobec ciała · ww. 2:23 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka; jedyne wystąpienie w Nowym Testamencie. LSJ prowadzi hasło od „hojność, szczodrość” (Platon, Plutarch — nieoszczędzanie GROSZA) do „traktowanie bez pobłażania” i przy tym drugim cytuje nasze połączenie ze słowem σῶμα. Wyraz jest zbudowany na przeczeniu („nie-oszczędzanie”), ale nazywa postawę czynną, nie brak. ODRZUCONE „zaniedbywanie ciała”: to inny sens i Vincent ostrzega przed nim wprost („«Zaniedbywanie» jest błędne... właściwie: surowość”) — zaniedbanie jest biernością, a ἀφειδία czynnym obchodzeniem się z ciałem bez ulgi. ODRZUCONE „nieoszczędzanie ciała”: wierne co do budowy wyrazu, ale po polsku pierwsze skojarzenie idzie ku pieniądзом. Słownik znaczeń polszczyzny daje „surowości” znaczenia „skłonność do ostrego postępowania” i „nieuznawanie okoliczności łagodzących”; wyraz jest w wydany tekst wolny.

**τιμή** (timē) (G5092) — wartość · ww. 2:23 — ODSTĘPSTWO OD KORPUSU ŚWIADOME, BO INNA DOMENA GÓRNA — I ROZJAZD ŹRÓDEŁ ZGŁOSZONY, NIE WYGŁADZONY. Wydany Jan prowadzi

τιμή przez „cześć” (4:44, 5:23, 8:49, 12:26), ale wszystkie te tokeny stoją w LN 87.4, w polu godności; nasz token Louw-Nida koduje jako 65.1 — pole wartości. Domeny GÓRNE są różne (65 wobec 87), więc miernik spójności tych miejsc nawet nie zestawia i zobowiązanie Jana nie obowiązuje. ROZJAZD DO NAZWANIA: słownik Abbott-Smitha wymienia Kol 2:23 WPROST pod znaczeniem „esteem, honour” (ἐν τ., Col 2:23), czyli przeciwnie niż kod. Idziemy za kodem, bo LSJ ma dla rzeczy osobne, dobrze poświadczone znaczenie „worth, value, price” (II), a Vincent czyta ten wiersz tak samo („Rev. lepiej: »jakiegokolwiek wartości«... cena albo wartość to pierwotne znaczenie τιμή”). MIEJSCE POZOSTAJE NIEROZSTRZYGNIE — decyzja ma to pole i przypis mówi to czytelnikowi wprost.

**πλησμονή** (plēsmonē) (G4140) — nasycenie · ww. 2:23 — Ten wyraz po raz pierwszy wchodzi do naszego słowniczka; jedyne wystąpienie w Nowym Testamencie. LSJ: „napelnienie, sytość”, przeciwstawne niedostatkowi (ἐνδεα) i opróżnieniu (κένωσις), „zwłaszcza o jedzeniu — przesyć”; wyraz bierze dopełniacz rzeczy, którą się nasycą (Platon, Państwo 586d: „nasycenie czci i zwycięstwa”). POWÓD WYBORU JEST W TYM, CZEGO WYRAZ NIE ROZSTRZYGA: „nasycenie” po polsku, tak jak greckie πλησμονή, obejmuje i zaspokojenie zwykłej potrzeby, i przesyć — a na tej dwoistości stoi cała trudność końca wiersza. ODRZUCONE „pobłażanie” i „dogadzanie”: oba przechylają ku moralnej naganie, czyli rozstrzygają spór, który grecki zostawia otwarty, i byłyby drugą decyzją przekładową przemycaną w doborze słowa. Przyimek πρὸς oddany przez „wobec”, bo polskie „wobec” niesie i „w obliczu”, i „przeciw”.

## O TYM WYDANIU

Ten przekład ksiąg Pisma Świętego ma jeden cel nadrzędny: pomóc lepiej poznać Boga przez uważne słuchanie tego, co On mówi w swoim Słowie. Dlatego trzymamy się litery oryginału — jego szyku, obrazów i chropowatości — a zrozumiałości nie zgadujemy, tylko sprawdzamy ją testami zrozumienia; tam, gdzie litera naprawdę myli, przypis ° mówi to samo prościej. Każdy trudny wybór ma przypis z uzasadnieniem i źródłem; tam, gdzie greka dopuszcza więcej niż jedno odczytanie, pokazujemy warianty, zamiast rozstrzygać za czytelnika. Stąd nazwa: otwarty — każda decyzja jest jawna, a całość na wolnej licencji.

Widać to już w tytułach ksiąg: podajemy je tak, jak brzmią w tekście greckim — „Jakuba”, „Jana”, „Do Hebrajczyków”. Nie dopisujemy „świętego” nie z braku szacunku dla autorów, ale dlatego, że w Nowym Testamencie to imię należy do wszystkich wierzących: „Pozdrówcie wszystkich waszych przewodzących i wszystkich świętych” (Hbr 13:24) — przewodzących wymieniono osobno, obok nich. A sam Jakub przedstawia się w pierwszym zdaniu jako „sługa” (Jk 1:1).

W tym przekładzie tłumaczy sztuczna inteligencja; człowiek prowadzi warsztat i redaguje. Nie znaczy to, że „wrzucono tekst do czatu” — przy każdym wersecie sięgamy do dorobku pokoleń biblistów: do tekstu krytycznego SBLGNT, do morfologii i składni (MACULA, STEP Bible), do leksykonów LSJ i Abbott-Smith, do Septuaginty i tekstu hebrajskiego przy cytatach ze Starego Testamentu. W tej pracy maszyna jest dokładniejsza niż człowiek: sprawdza w źródłach każde słowo, nie męczy się, widzi naraz całą księgę i księgi obok niej — powroty tego samego greckiego słowa i echa Starego Testamentu — a argumenty waży bez przywiązania do szkoły czy tradycji. Ponieważ AI potrafi też zmyślać, każde twierdzenie w przypisie ma sprawdzalne źródło, a tekst przechodzi kolejne rundy kontroli, z testami zrozumienia na osobnym modelu włącznie. Człowiek ustala zasady, czyta, kwestionuje i decyduje, kiedy tekst jest gotowy — i za niego odpowiada.

Ten przekład stoi na pracy pokoleń — kopistów, wydawców tekstu krytycznego, leksykografów, tłumaczy i tych, którzy udostępnili swoje zbiory za darmo — oraz na współnocie, w której czytamy Pismo razem. Jeśli coś jest tu dobre, jest dobre cudzą pracą, którą zebraliśmy.

Granice nazywamy wprost: zespół jest mały, recenzji naukowej nie było, a przypisy nie zastąpią wspólnoty ani nauczycieli. Pełny zapis decyzji tłumacza, grecki tekst werset po wersecie i wydanie czytelnicze — na stronie wydania. Przekład jest otwarty także na czytelników: jeśli coś zgrzyta albo masz lepsze rozwiązanie — napisz: [redakcja@przekladotwarty.pl](mailto:redakcja@przekladotwarty.pl).

Towarzystw Biblijnych (© UBS) i w MACULA są udostępnione za zgodą UBS — przywołujemy je jako odsyłacz, bez przedruku definicji. Leksykony LSJ i Abbott-Smith — domena publiczna. Septuaginta: wyd. H. B. Swete (domena publiczna). Komentarz E. D. Burtona (ICC 1921) — domena publiczna. Przekład i przypisy: CC BY-SA 4.0.